Co mówią gwiazdy >>

Już dziś dodatek astrologiczny na 2007 rok


noworocznakabała

Na Podlasiu będzie łatwiej żyć

Wzloty i upadki 2006 roku >>2

Bohaterowie i wydarzenia mijającego roku

DZIŚ
po południu / w nocy

2⁰ 0⁰

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

29 grudnia 2006
piątek
252 (16174)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Są tacy, których interesują nasze problemy i będą je rozwiązywać

Niech się spełnią dobre marzenia

Anna Perkowska
aperkowskar@wspolczesna.pl

Jagiellonia w I lidze, brak kolejek do lekarzy specjalistów, dobre drogi, przyjaźni urzędnicy i do tego jeszcze wysokie zarobki – o tym właśnie marzą białostoczanie. Niektóre z nich przynajmniej w części spełnią się już w 2007 r.!

– Jagiellonia w pierwszej lidze jest celem wszystkich zawodników i moim. Nie mogę oczywiście tego obiecać, bo różnie bywa z obietnicami. Ale wierzę, że tak będzie – mówi Ryszard Tarasiewicz, trener Jagiellonii.

Brak kolejek do specjalistów

Wielu białostoczan nie chce rozpoczynać nowego roku od czekania w kolejce do specjalisty.

– Na prywatnego lekarza mnie nie stać, a żeby dostać się do endokrynologa musiałam się zapisać w grudniu, a wizytę będę miała dopiero za kilka miesięcy – mówi pani Jadwiga z Białegostoku.

I ciągle ma nadzieję, że się coś zmieni. Co na to Podlaski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia?

– Dokładamy starań, by jakość usług była wyższa. Mamy nadzieję, że nasze działania zaowocują w przyszłym roku skróceniem kolejek – mówi enigmatycznie Jan Mirucki, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału NFZ.

Lepsze płace

Pewne natomiast jest, że w przyszłym roku przynajmniej pracownicy niektórych branż będą zarabiać lepiej.

– Oczekiwać trzeba lepszych płac w każdej branży, ale z pewnością dotyczyć to będzie budownictwa. Obecny rok spowodował, że brakuje tu rąk do pracy, a to już owocuje wzrostem pensji. Może nie będą to jakieś wielkie podwyżki, ale trzeba patrzeć optymistycznie – mówi Michał Ziniewski, prezes Podlaskiego Związku Pracodawców.

Prezydent Białegostoku natomiast mówi, że pierwsze marzenie mieszkańców udało już się spełnić. Będzie miejski sylwester pod chmurką, chociaż jeszcze niedawno można było o nim tylko pomarzyć.

– Spełnianie wielu marzeń rozłoży się na kilka lat. W przyszłym roku będziemy składać projekty na różne inwestycje miejskie i zamierzamy kończyć te rozpoczęte – mówi Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku.

Jedno jest pewne – w 2007r. w Urzędzie Miejskim w Białymstoku powstanie Biuro Obsługi Inwestorów, a funkcjonalność urzędu ma się poprawić przez zmianę godzin pracy. ▲

Opinia

> Wiesława Gołąbek
psycholog



Marzenia są istotą życia. Motywują do działania. Dobrze jest je mieć, ale powinny realnie przystawać do rzeczywistości. Jeżeli są skrajnie od niej oderwane, to zaczynamy funkcjonować jak dziecko.



Fot. Zgiet, opr. graf. R. Mogilewski

Praca >> Podatki

Zapłacą tylko raz

Koniec z podwójnym opodatkowaniem Polaków pracujących w Wielkiej Brytanii, którzy nie zarobili w rodzinnym kraju ani złotówki. Prezydent podpisał już stosowną polsko-brytyjską konwencję.

W rozliczeniu za 2006 r. Polacy zatrudnieni na Wyspach po raz ostatni będą musieli rozliczyć się zarówno w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii. Do tej pory, z powodu dużych różnic między zarobkami polskimi i angielskimi, często musieli płacić w rodzinnym kraju podatki takie jak najbogatsi obywatele. W przyszłym roku ich zarobkami będzie się interesował jedynie brytyjski fiskus. **(ew)**

Kraj >> Benzyna

Drożej nawet o 30 groszy

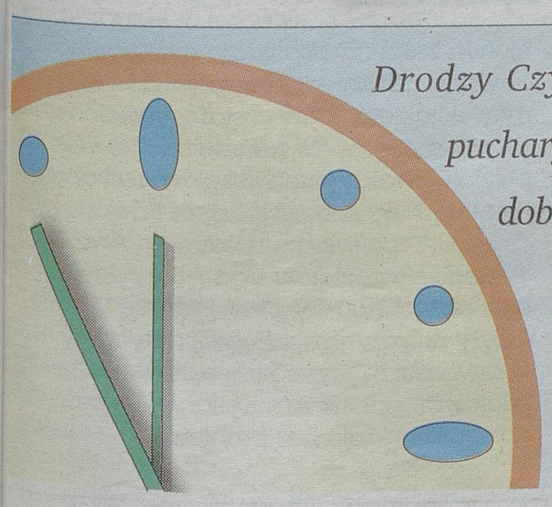
Od 1 stycznia wzrośnie o 25 groszy na litrze stawka akcyzy na benzynę. Według specjalistów z branży, oznacza to, że na stacjach benzyna zdrożeje o około 30 groszy, czyli nawet do 4 zł za litr. Nowe ceny zaczną obowiązywać, gdy wyczerpią się zapasy tańszego paliwa.

Ostatni raz akcyza została zmieniona we wrześniu 2005 roku. Jej stawka spadła wtedy o 25 groszy, a ceny na stacjach o 20 groszy. **(am)**

Prawo >> Informator

Co nas czeka

Podwyżki pensji, więcej dni wolnych oraz większe pieniądze za podróż służbową – to wszystko czeka nas w 2007 roku. Kto skorzysta na tych zmianach, napiszemy w „Gazecie Współczesnej" już w najbliższą środę (3 stycznia), w pierwszej części naszego informatora na temat nowych przepisów prawnych. **(ew)**



Drodzy Czytelnicy, stary rok już się kończy, więc wznieście puchary i tańczcie do białego rana, los niech nie szczędzi Wam dobrych wieści, a pracodawca – podwyżek płac.

Życzymy Wam, abyśmy w nowym, 2007 roku spotkali się w dobrym zdrowiu i humorze.

Redakcja Gazety Współczesnej

Suwałki >> Znany tancerz i właściciel skazany

Skrzywdził swoją uczennicę

Cztery lata w więzieniu spędzi Jarosław P., znany suwalski tancerz. Pod warunkiem, że wydany wczoraj przez Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrok się uprawomocni.

Jarosław P. oraz instruktor tańca Dariusz S. z Łomży odpowiadali za gwałt zbiorowy dokonany w 2004 r. na 21-letniej wówczas suwalczance. Prokuratura zarzuciła także P. zgwałcenie tej samej osoby, gdy miała 16 lat i uczęszczała do jego szkoły tańca.

Sąd nie miał wątpliwości, co do winy oskarżonych. Jarosław P. został skazany na cztery lata pozbawienia wolności, Dariusz S. natomiast na dwa lata i sześć miesięcy. Odpowiadający z wolnej stopy oskarżeni wczoraj do sądu nie przyszli. ▲

db

Redaktor odpowiedzialny
Jarosław Jabłoński



Nocne autobusy na sylwestra

Trzy linie autobusowe – 3n, 5n i 21n – będą kursować w noworoczną noc w Białymstoku. Bilet normalny będzie kosztować 4 zł, a ulgowy 2 zł.

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 363 dzień roku

Imieniny **DAWIDA, TOMASZA**

wschód 7.41 — **zachód** 15.17
wschód 11.25 — **zachód** 1.37

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **W piątek o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego przy ul. Wyszyńskiego w Białymstoku odbędzie się kontynuacja obrad III Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

▲ **Otwarte Zawody Strzeleckie o Puchar Prezesa** Podlaskiego Zarządu Wojewódzkiego LOK odbędą się 30 grudnia na Strzelnicy „Hubertus" w Białymstoku. Początek o godz. 8.50.

Lotto 27 grudnia

▲ **Multilotek** 5, 6, 7, 8, 12, 14, 18, 20, 23, 24, 27, 30, 38, 44, 46, 52, 58, 59, 68, 69

▲ **Duży Lotek** 6, 10, 25, 26, 34, 45

▲ **Express Lotek** 17, 27, 32, 33, 40

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
1° 0°
Ciśnienie 1004 hPa

Sobota
2° 0°
Ciśnienie 1014 hPa

Niedziela
2° 1°
Ciśnienie 1000 hPa

Pochmurno z przejaśnieniami. Okresami opady deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby i umiarkowany.

Białystok i Białostocczyzna >> Popularność Krzysztofa Kononowicza

Wzloty i upadki

Ranking 2006



Działo się jak nigdy

Patrząc na 2006 rok, wydaje się, że przez ostatnie kilka lat Białystok i region spał i dopiero teraz coś zaczęło się dziać. Mijające dwanaście miesięcy obfitowało w wiele dużych wydarzeń. Niestety, sporo było takich, których jako mieszkańcy województwa podlaskiego możemy się wstydzić – afery, łapówki, wykorzystywanie stanowisk dla prywatnych korzyści. Ale na szczęście były też i takie, które w niedalekiej przyszłości mogą sporo zmienić w naszym życiu. Dziś, w ostatnim w tym roku wydaniu Gazety Współczesnej, wszystkie te najbardziej znaczące wydarzenia i postacie przypominamy w naszym rankingu Anno Domini 2006. Mamy nadzieję, że za rok będzie tylko lepiej.

Zbigniew Gołębiewski

Numer 1. Koniec monopolu hipermarketu Auchan

Przedświąteczne zakupy w Białymstoku z każdym rokiem stają się coraz większym horrorem. Trudno czerpać przyjemność z kupowania prezentów, kiedy trzeba to robić w zatłoczonym sklepie, stać ponad pół godziny w kolejce do kasy, a później przez 40 minut usiłować wyjechać samochodem z parkingu. A tak właśnie wyglądały zakupy w centrum Auchan – jedynym od 6 lat hipermarkecie w Białymstoku, do którego ciągnęły nie tylko tłumy mieszkańców miasta i województwa, ale nawet specjalnymi autokarami Białorusini! Od dawna czekaliśmy na chociaż jeszcze jeden hipermarket, który rozbiłby monopol Auchan. Firmy, które chciały zbudować swoje wielkie sklepy, ustawiały się w kolejce do Urzędu Miejskiego i... przez lata nic się nie zmieniało. Inwestorzy narzekali na urzędników, że utrudniają im inwestycje, urzędnicy rozkładali ręce i bronili się, że inwestorzy mają zgody na budowanie, ale tego nie robią. Nagle w drugiej połowie 2006 roku rozpoczęła się budowa aż trzech wielkich obiektów handlowych. Pierwsza ruszyła budowa galerii Biała przy ul. Augustowskiej, w której ma znaleźć się hipermarket spożywczy Real, multikino i niewykluczone, że sklep Media-Markt. W listopadzie zaczęły się jednocześnie prace w dwóch kolejnych miejscach. Na osiedlu Zielone Wzgórza rozpoczęła się budowa hipermarketu francuskiej sieci Carrefoure, do którego w przyszłości zostanie dobudowana galeria handlowa. Ruszyły też prace na terenie fabryki Biruna przy ul. Świętojańskiej i Mickiewicza. Tam ma powstać galeria handlowa Alfa, składająca się z dużego supermarketu spożywczego, sklepów firmowych i kolejnego multikina. W grudniu okazało się, że w 2007 roku przy ul. Wysockiego, w okolicach cmentarza Miejskiego, jedna z firm chce zbudować galerię handlową Podlaska, a pozwolenie na budowę ma też inwestor, który zbuduje hipermarket przy ul. Hetmańskiej (prawdopodobnie Auchan). Zapowiada się prawdziwa wojna handlowa. Miejmy nadzieję, że skorzystają na tym klienci.

Numer 2.
Platforma Obywatelska wygrywa wybory w Białymstoku.

Od 16 lat w Białymstoku rządziły ugrupowania konserwatywno-chrześcijańskie. Nic nie zapowiadało zmian. Tymczasem w jesiennych wyborach ster nad miastem przejęła Platforma Obywatelska. W radzie miejskiej co prawda zdobyła tyle samo mandatów co PiS, ale popierana przez czterech radnych lewicy, może przeforsować większość swoich projektów i wspierać Tadeusza Truskolaskiego, który startując z list PO został prezydentem Białegostoku. Ta nieformalna koalicja już zdążyła przeforsować zmiany w budżecie Białegostoku, dzięki którym możliwe stało się m.in. zorganizowanie miejskiej imprezy sylwestrowej. A to dopiero początek zmian – także personalnych w białostockim magistracie.

Numer 3.
Radny miejski zatrzymany przez ABW.

12 grudnia sensacyjna wiadomość obiegła Białystok – radny poprzedniej kadencji Mirosław H. został zatrzymany przez ABW i przewieziony na przesłuchanie do prokuratury lubelskiej, która prowadzi śledztwo dotyczące korupcji związanej z budową białostockiej galerii handlowej Biała! Prokuratura postawiła mu zarzut nadużycia władzy. Mirosław H. nie zgodził się z zarzutami, ale przyznał się do zachęcania radnych, aby głosowali za powstaniem galerii. A to według niego, nie jest przestępstwem. Wraz z nim zatrzymano Witolda R., szefa białostockiej firmy Eko-system, która miała odnieść korzyści przy budowie galerii.

Numer 4.
Zgoda na budowę obwodnicy Wasilkowa.

Od 16 lat mieszkańcy podbiałostockiego Wasilkowa muszą znosić tysiące tirów przejeżdżających pod ich oknami. Tylko obwodnica pozwoliłaby omijać miasto. O jej budowie zaczęto mówić prawie 20 lat temu, ciągle jednak brakowało pieniędzy. Zdesperowani ludzie w końcu zaczęli protestować. W pierwszej połowie 2006 roku kilka razy blokowali drogi prowadzące przez Wasilków oraz pobliskie Jurowce i osiągnęli sukces! Jesienią została



wydana zgoda na budowę obwodnicy. Prace rozpoczną się wiosną, a trasa będzie gotowa w listopadzie 2008 r. 5-kilometrowa obwodnica będzie się zaczynać na szosie augustow-

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,88▲	3,79▲	5,65▲	2,36▲
sprzedaż	2,94▲	3,87▲	5,77▲	2,40

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Kariera roku

> Krzysztof Kononowicz
kandydat na prezydenta Białegostoku



Stał się sławny po publikacji w Internecie jego przemówienia wyborczego. Obejrzano je 4 mln razy. W wyborach na prezydenta Białegostoku uzyskał 1676 głosów, co dało mu szóstą pozycję. Zapowiedział, że rozważy możliwość kandydowania na prezydenta Polski. Zasłynął m.in. z hasła „żeby nie było bandyctwa, żeby nie było złodziejstwa, żeby nie było niczego" oraz z tureckiego sweterka. Fragmenty nagrania wyborczego pokazały m.in. TVN-owskie Fakty, Wiadomości TVP, Teleexpress, program Szkło kontaktowe. Fenomen Krzysztofa Kononowicza komentowały również największe portale internetowe. Był gościem prowadzonego przez Piotra Najsztuba i Jacka Żakowskiego programu Tok2Szok. Powstała też na jego temat piosenka hiphopowa.

Uprzejmość roku

> Krzysztof Jurgiel
były minister rolnictwa i rozwoju wsi



Pierwszy minister z Białegostoku w wolnej Polsce. Jego rządy trwały zaledwie pół roku. W tym czasie nie udało mu się uzyskać żadnych konkretnych efektów w swojej dziedzinie. Zasłynął jednak na całą Polskę jako „taksówkarz ojca dyrektora". Dał się wmanewrować w prowokację dziennikarza Faktu, który zadzwonił do niego i podał się za asystenta ojca Tadeusza Rydzyka i poprosił ministra o użyczenie mu samochodu. Jurgiel postanowił wysłać służbowy samochód na wskazane miejsce w Warszawie, za co całą Polskę przepraszał Kazimierz Marcinkiewicz, ówczesny premier. Już przed dziennikarską prowokacją Jurgiel znany był głównie z częstych wizyt w Telewizji Trwam i Radiu Maryja. Dał się też poznać ze swej szczodrości wydając rządowe pieniądze na 3 tys. Medali św. Izydora Oracza.

Podlaski sokół

> Rościsław Stepaniuk
pierwszy polski pilot F-16



Pochodzący z okolic Bielska Podlaskiego pilot jednego z dwóch myśliwców sprowadzonych ze Stanów Zjednoczonych, które wylądowały 9 listopada na lotnisku w Krzesinach k. Poznania. Tego samego dnia został dowódcą elitarnej 3. Eskadry Lotnictwa Taktycznego, która ma używać amerykańskich odrzutowców. Jest jedynym Polakiem, który został wyszkolony przez Amerykanów na pilota F-16. Wokół przylotu „Walczących Sokołów" (od ang. Fighting Falcon powstał skrót F-16) swego czasu był spory szum medialny. Awaria jednego z samolotów nad Atlantykiem oraz przylot na raty przez Islandię i Szkocję – były przyczyną spekulacji dotyczących sprawności myśliwców. Pechowe samoloty pilotowali jednak Amerykanie. Stepaniuk doleciał do kraju bez problemu.

db, biał, bpod

Rodzinni będą leczyć

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Lekarze rodzinni z woj. podlaskiego, zrzeszeni w Porozumieniu Zielonogórskim, złożyli w czwartek do NFZ swoje oferty na 2007 rok. Nie grożą nam więc zamknięte gabinety.

i początek budowy hipermarketów – to największe wydarzenia ostatnich dwunastu miesięcy

bohaterów 2006 roku

Wielkie obiekty handlowe, których budowa rozpoczęła się w 2006 roku (otwarcie w 2007 r.)



GALERIA ALFA: ul. Świętojańska, supermarket, galeria handlowa i multikino

HIPERMARKET CARREFOURE osiedle Zielone Wzgórza

GALERIA BIAŁA: ul. Augustowska, hipermarket Real, galeria i multikino

skiej za wsią Jurowce, ominie od północy Sochonie i Wasilków. Z drogą do Sokółki połączy się w okolicach Świętej Wody.

Numer 5.
Remont ulic w centrum Białegostoku.

Od lat narzekaliśmy na fatalny stan białostockich ulic, ale trzeba przyznać miejskim urzędnikom, że od 2005 roku zaczęło się to zmieniać. Już wtedy wyremontowano kilka strasznie dziurawych dróg, ale w tym roku działo się jeszcze więcej. Kierowcy się denerwowali, bo nagle całe centrum zostało rozkopane. Wiosną i latem przeżywaliśmy horror – ciężko było gdziekolwiek dojechać, bo na każdym kroku tkwiliśmy w korkach. Ale w końcu jesienią odetchnęliśmy. Wyremontowane zostały ulice: Liniarskiego, Rynek Kościuszki, Kalinowskiego, Skłodowskiej, Zwierzyniecka, 11 Listopada i plac Uniwersytecki. Teraz komfort jazdy się poprawił, choć nie obyło się bez poważnego knota. Źle zaplanowano skrzyżowanie Skłodowskiej z Legionową i teraz kierowcy jadący od strony filharmonii do centrum muszą stać w długim sznurze samochodów. Stworzono bowiem tylko dwa pasy – jeden do skrętu w lewo i drugi do jazdy na wprost oraz w prawo.

Numer 6.
Likwidacja pociągów z Białegostoku do Ełku.

PKP co roku systematycznie likwiduje połączenia. W grudniu przyszedł czas na bardzo popularną trasę z Białegostoku do Ełku. Zdaniem PKP, połączenia na tej linii są nierentowne! Zlikwidowano więc 10 pociągów – niemal wszystkie osobowe, kursujące na tej trasie (pozostał tylko jeden z Ełku do Białegostoku). Teraz kursują tu właściwie same pociągi pospieszne, a te nie zatrzymują się na małych stacjach. Ucierpieli także mieszkańcy Moniek, Knyszyna i Grajewa, którzy teraz mają mniejsze możliwości dojazdu do pracy i szkoły w innych miejscowościach. Niewiele poprawiły sytuację dodatkowe autobusy PKS: – Nikt nie liczy się ze zwykłym człowiekiem! – mówiła Współczesnej



poirytowana Anna Jabłońska z Grajewa. Ludzie protestowali, ale niewiele to dało i muszą podróżować autobusami.

Numer 7.
Wielki strajk służby zdrowia.

Tak dużego i skutecznego protestu w służbie zdrowia jeszcze nie było. 7 kwietnia zastrajkowało 60 proc. pracowników. W szpitalach i przychodniach przyjmowano tylko pacjentów z zagrożeniem zdrowia i życia. Większość z nich popierała płacowe żądania strajkujących i mimo trudności z dostaniem się do lekarza, spokojnie zniosła protest. Ten ogólnokrajowy, największy dotąd strajk, okazał się bardzo skuteczny. Pracownicy służby zdrowia wywalczyli podwyżki, choć nie tak duże, jak się domagali. Jednak teraz zarabiają o 30 procent więcej.

Numer 8.
Budowa Opery i Filharmonii Podlaskiej.

Wydawało się, że plany dyrektora filharmonii Marcina Nałęcza-Niesiołowskiego pozostaną tylko w sferze fantazji. Wiele osób zadawało sobie pytanie: po co w Białymstoku potrzebna opera? A jednak 22 kwietnia na terenie amfiteatru rozpoczęła się budowa wielkiego gmachu: – To najważniejsza inwestycja kulturalna na wschód od Wisły – mówił Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego podczas uroczystości mwurowania kamienia węgielnego. Opera ma być gotowa pod koniec 2009 roku.

Numer 9.
Białystok znowu powiększony

Cztery podbiałostockie wsie – Dojlidy Górne, Kolonia Dojlidy i Zagórki oraz Kolonia Halickie znajdujące się dotychczas w gminie Zabłudów – 1 stycznia zostały przyłączone do Białegostoku. To już drugie powiększenie miasta w XX I wieku. Pięć lat wcześniej do Białegostoku włączono wieś Zawady. Miasto wciąż należy do najbardziej „zagęszczonych" w Polsce.

Numer 10.
Budowa wielkiej elektrociepłowni w Siemiatyczach

40 milionów złotych ma kosztować elektrociepłownia zasilana biomasą w Siemiatyczach – jeden z pierwszych takich obiektów w Europie. Chcą tego władze miasta, ale przeciwni są mieszkańcy, którzy uważają, że taka budowa strasznie zadłuży gminę. Według nich, lepiej jest zmodernizować istniejące kotłownie. Jeżeli to nie przekona włodarzy, budowa może rozpocząć się w 2007 roku.

Obiekt westchnień

> Paweł Małaszyński
aktor i muzyk



Obecnie najbardziej popularny aktor z Białegostoku i jeden z największych idoli kobiet w Polsce. Rozgłos zdobył dzięki roli Granda w serialu „Oficer", a następnie „Oficerowie". Jednak serca pań zyskał sobie kreacją Piotra w kultowym serialu „Magda M.". Już niedługo będzie go można zobaczyć na dużym ekranie w filmie „Świadek koronny", gdzie zagra dziennikarza śledczego Marcina Kruka, który dociera do skruszonego gangstera „Blachy". Drugą pasją Pawła Małaszyńskiego jest muzyka. Założył swój własny zespół Cochise, w którym śpiewa i pisze teksty. Ostatnio wziął udział w sesji fotograficznej do kalendarza na 2007 r. pn. „Dżentelmeni", do którego pozowali najbardziej pożądani mężczyźni w Polsce. Zysk z jego sprzedaży będzie przeznaczony na pomoc dla dzieci z najuboższych rodzin.

Wygrany

> Tadeusz Truskolaski
prezydent Białegostoku



Niemal nieznany w świecie polityki doktor ekonomii, wykładowca Uniwersytetu w Białymstoku, kandydat bezpartyjny popierany przez PO, początkowo nie był faworytem. Ale już w pierwszym głosowaniu omal nie został prezydentem, zdobywając prawie 50 proc. głosów. W II turze zdecydowanie pokonał Marka Kozłowskiego, kandydata PiS-u, przewagą 34,5 punktu procentowego. Władzę przejął 5 grudnia. Jego pierwszą decyzją było zorganizowanie sylwestra miejskiego z Małgorzatą Ostrowską. Podczas kampanii wyborczej obiecał, że obudzi Białystok z letargu, więc czekamy na jak najszybszą pobudkę. Oby nie były to tylko noworoczne sztuczne ognie. W pierwszym kwartale 2007 r. Truskolaski ma bronić habilitacji. Jeśli mu się uda, będzie najlepiej wykształconym prezydentem Białegostoku w III i IV RP.

Doceniony

> Edward Ozorowski
arcybiskup metropolita białostocki



Został mianowany w październiku przez papieża Benedykta XVI na głowę archidiecezji białostockiej. Uroczyście przejął władzę nad metropolią 16 listopada. Pochodzący z położonej blisko Białegostoku Wólki-Przedmieścia duszpasterz jest pierwszym biskupem, którego mianował Jan Paweł II. „Jedność i miłość" – to przesłanie, jakie ogłosił zaraz po mianowaniu. Jest zwolennikiem dialogu ekumenicznego. Swoją dotychczasową, dwudziestosiedmioletnią posługę pasterską, sprawował jako biskup pomocniczy Archidiecezji Białostockiej. Przez wiele lat był rektorem Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Przyczynił się do powstania Międzywydziałowej Katedry Teologii Katolickiej na Uniwersytecie w Białymstoku, której jest kierownikiem.

Kulturalny debiut

> Ignacy Karpowicz
pisarz, poeta, tłumacz



Znalazł się wśród trójki nominowanych do Paszportów Polityki za książkę pt. „Niehalo", której akcja rozgrywa się w białostockich realiach. Miasto pokazane jest w niej w krzywym zwierciadle. Książka opisuje jeden dzień z życia magistranta polonistyki, którego irytacja zamienia się w szaleństwo, a w centrum miasta dochodzi do nieprawdopodobnych wydarzeń: z pomników schodzą marszałek Piłsudski i ks. Popiełuszko, zaś zwolennicy i przeciwnicy UE toczą bitwę. Książkę już od początku chwalili krytycy. Nie spodobała się niektórym osobom związanym z białostocką polonistyką, którzy zaprezentowani zostali jako typy niesympatyczne i zawistne. Białystok – choć lubiany przez autora, który się w nim wychował – ma w „Niehalo" kiepskie oblicze: „miasto niszowe, że prawie nie widać go na mapie, skazane na wymarcie".

db, bial, bpod

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61

Internetowa gala choinek

1 tys. zł otrzyma zwycięzca konkursu „Internetowa gala choinek", którego organizatorem jest białostocki WOAK. Ozdoby choinkowe można nadsyłać do końca roku.

Dziś

▲ **Rynek Kościuszki >>** Już tylko dziś, przed budynkiem Archiwum Państwowego można oglądać wystawę „Najlepsze praktyki – UE dla zrównoważonego rozwoju". **(kj)**

▲ **Kino Forum >>** Towarzystwo Miłośników Teatru i Tańca oraz Dom Kultury Zachęta zapraszają na premierę spektaklu „Taneczne Kreacje step&jazz 2006" w wykonaniu Teatru Tańca i Improwizacji. Piątek, godz. 19. **(a)**

▲ **Odeon >>** Koncert grupy „The Hardworkersk" odbędzie się w klubie przy ul. Akademickiej. **(kj)**

Wkrótce

▲ **Filharmonia Podlaska >>** W rytmie tanga rozpoczną się koncerty w roku 2007. W piątek 5 stycznia o godz. 19 zagra znakomity skrzypek Krzysztof Jakowicz (na zdjęciu) oraz Warszawski Zespół „Tangata Quintet". **(a)**



▲ **Spodki WOAK >>** „Epoka lodowcowa w Spodkach", czyli Choinka 2007, to cykl 25 styczniowych imprez. W programie m.in: spotkanie z Mikołajem, pokazy iluzjonisty Łukasza Granta. **(a)**

▲ **XXIII Bieg Sylwestrowy >>** Uczestnicy wystartują w sobotę o godz. 12 spod sklepu „U Tadzika" na rogu ulic Skorupskiej i Piasta. Na metę (to samo miejsce) dobiegną ok. godz. 14. **(kj)**

▲ **Wasilków nad Zalewem P.W. Jard>>** „Wieczorek nieco starszych nastolatków, czyli 40 lat minęło" rozpocznie się w niedzielę o godz. 16 przy ul. Białostockiej 88. **(kj)**

Plac teatralny >> Prezydent zaprasza na sylwestra

Nowy Rok z Ostrowską

Rok 2007 mieszkańcy Białegostoku przywitają wraz z Małgorzatą Ostrowską. Będzie to największa atrakcja tegorocznego sylwestra.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Urząd Miejski w tym roku postanowił znów zorganizować sylwestrową imprezę plenerową na placu przed Teatrem Dramatycznym. Będzie się tam można bawić za darmo.

Na początek miejscowy duet

Sylwester rozpocznie się o godz. 22.30. Jako pierwszy na scenie wystąpi zespół Red Emprez, electro clashowy duet rodem z Białegostoku. Ich występ, razem z pokazem laserowym, ma potrwać pół godziny.

Początek koncertu gwiazdy wieczoru przewidziany jest na godz. 23. Małgorzata Ostrowska, dawna wokalistka z lat 80. XX wieku zespołu Lombard zaśpiewa m.in. słynny przebój „Szklana pogoda".

Po wspólnym odliczaniu i hejnale miejskim zebrani wysłuchają życzeń prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego, po którym odbędzie się pokaz sztucznych ogni.

Impreza ma potrwać do godz. 1.30. Ostatnim jej punktem ma być dyskoteka światowych przebojów muzyki, którą poprowadzi DJ Radecki.

Bez alkoholu i sponsorów

Będzie to sylwester bezalkoholowy. Na ogrodzony plac nie będzie można wnieść żadnych napojów z procentami.

Pieniądze na organizację imprezy (prawie 90 tys. złotych) mają pochodzić z budżetu miasta. O ich przeniesieniu na dotację dla organizatora – Białostockiego Ośrodka Kultury – zdecydowali radni miejscy przed tygodniem.

Mało brakowało, a miejski sylwester na świeżym powietrzu nie odbyłby się. Jeden z radnych PiS wytknął prezydentowi Białegostoku, że nie zadbał o pozwolenie na budowę sceny. Skarga do nadzoru budowlanego okazała się jednak niesłuszna i impreza, choć niezbyt bogata w atrakcje, odbędzie się.

Uczta w kinie

Kinomaniacy spędzą sylwestrową noc przed dużym ekranem. Kino Pokój zaprasza na szampańską ucztę kinomaniaka. Projektowane będą trzy filmy – „Eragon" (przygodowy film dla młodzieży na podst. powieści Christophera Paoliniego), „Borat" (najbardziej szalony film ostatnich miesięcy) i „Dobry rok" (Ridley'a Scotta z Russellem Crowe w roli głównej). O północy poleje się szampan. Impreza rozpocznie się o godz. 22. Bilety kosztują 50 zł – normalny, 40 zł jeśli ktoś zna hasło (szczegóły pod adresem kinopokój@kinoplex.pl) i 35 zł, jeśli ktoś kupi więcej niż pięć biletów.

Tenory i soprany

Przy przebojach operetkowych będą bawić się osoby zgromadzone w kinie Forum. Na scenie wystąpią m.in. Sabina Olbrich-Szafraniec (sopran, laureatka I nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Pieśni Edwarda Griega w Gdańsku), duet tenorów – Czesław Jakubiec i Krzysztof Wierzchowski (na ich program składają się przeboje klasyki wokalnej, np. „O sole mio", „Brunetki, blondynki" czy „Granada") oraz Orkiestra Kameralna „Bella Musica" pod kierunkiem Agnieszki Maruchy. Impreza rozpocznie się o godz. 20. Wstęp na nią kosztuje 70 zł.

Koncert i bal

Filharmonia Podlaska przygotowała specjalną sylwestrową galę, podczas której wystąpi orkiestra symfoniczna kierowana przez Łukasza Borowicza. Imprezę poprowadzi Magdalena Gołaszewska. Mezzosopranem zaśpiewa Bożena Zawiślak-Dolny, a tenorem – Romuald Spychalski. W programie przewidziane są słynne arie operetkowe, przeboje musicalowe i pieśni neapolitańskie. Koncert odbędzie się o godz. 17 i 20.30, zaś bal – o godz. 23. do tańca zagra zespół muzyczny „bdb". Wstęp do na tego sylwestra kosztował 400 zł od pary.



W obiektywie



A. Zgiet

Dzieci z domów dziecka z Litwy, które spędzają okres świąteczny u polskich rodzin, gościły w czwartek w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. W czasie spotkania dzieci obejrzały jasełka przygotowane przez uczniów SP nr 32 w Białymstoku. Wzięły również udział w zabawie świątecznej. Każde dziecko otrzymało też posiłek i drobne upominki. Wychowankowie domów dziecka z Litwy będą przebywać u rodzin z Podlasia do 2 stycznia. **(ap)**

Sąd >> Były naczelnik z Urzędu Miejskiego w Białymstoku skazany

Łapówka, a nie prezent

Andrzej M., były naczelnik Wydziały Administracyjno-Gospodarczego w Urzędzie Miejskim w Białymstoku, został skazany na 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Nie może też przez dwa lata pełnić żadnych funkcji w urzędach administracji publicznej oraz w spółkach komunalnych.

Zdaniem sądu Andrzej M. przyjął łapówkę od podległych mu pracownic w wysokości 600 złotych w zamian za zlecenie im dodatkowej pracy polegającej na roznoszeniu korespondencji. W trakcie postępowania Andrzej M. tłumaczył, że wręczone pieniądze były prezentem imieninowym. Trzy pracownice, które przekazały mu 600 złotych zaprzeczyły temu. Poza tym w domu Andrzeja M. w trakcie przeszukania znaleziono dokumenty należące do Urzędu Miejskiego w Białymstoku, podczas gdy nie był już on pracownikiem urzędu. Oskarżony w trakcie procesu tłumaczył, że zapomniał o tych dokumentach i dlatego nie zwrócił ich do urzędu.

– To nie były dokumenty, które powinny się znaleźć w mieszkaniu oskarżonego w momencie, gdy nie sprawował już swojej funkcji – argumentowała sędzia podczas ogłaszania wyroku.

Prokuratura zarzucała mu jeszcze między innymi narażenie na straty Urzędu Miejskiego przez wybranie niekorzystnej oferty na dostarczenie tuszy i tonerów do drukarek. Przez to gmina Białystok miała stracić ponad 40 tys. zł. Jednak sąd uniewinnił go od tego zarzutu. Podobnie jak od tego, że źle nadzorował działalność biura rzeczy znalezionych

Prokurator domagał się kar w wysokości 2 lat więzienia w zawie szeniu na cztery lata oraz zakazu wy konywania zawodu w urzędach ad ministracji publicznej na okre czterech lat. Obrońca chciał uniewin nienia Andrzeja M.

Razem z Andrzejem M. przed są dem odpowiadał również Bazyli Ł. któremu zarzucano wręczenie ła pówki Cezaremu D., w przeszło zastępcy naczelnika Wydział Administracyjno-Gospodarczego (ten został skazany w innym proce sie). Sąd skazał Bazylego Ł. za to na miesięcy pozbawienia wolności w za wieszeniu na dwa lata. Oba wyro nie są prawomocne.

db (a

Tysiąc dolarów dla szkoły z tradycją

Trwa II edycja konkursu „Szkoła z tradycją", w którym można wygrać tysiąc dolarów. Zgłoszenia można składać do 12 stycznia. Szczegóły na: www.szkolaztradycja.org.



fotorzepa

Małgorzata Ostrowska będzie główną atrakcją sylwestra na placu przed Teatrem Dramatycznym. Była wokalistka Lombardu przed białostocką publicznością zaśpiewa największe przeboje.

Taxi >> 500 zł za jedną noc dla największych szczęściarzy

To będą złote żniwa

Sylwestrowa noc i Nowy Rok to najlepszy czas w roku dla taksówkarzy. Przez kilkanaście godzin mogą wówczas zarobić tyle co podczas kilku „zwyczajnych" dni – nawet 500 – 600 zł.

– Ruch zaczyna się 31 grudnia po południu i trwa do godz. 21 – 22. W tym roku, ze względu na miejską imprezę przed Teatrem Dramatycznym, klientów będzie więcej przez całą noc. Rak samo jest 1 stycznia. Od godz. 2 do 20 można jeździć non stop – opowiada Piotr Tur, białostocki taksówkarz. W Białymstoku opłaty za skorzystanie z taxi nie zmieniły się od dawna. Za przysłowiowe „trzaśniecie drzwiami" trzeba zapłacić 5 zł, a za każdy kolejny przejechany kilometr 1,60 zł.

– Zarobek taksówkarzy w Sylwestra zależy od wielu rzeczy, nie tylko od ilości kursów, ale też ich długości, czasu oczekiwania na kolejnego klienta i tego gdzie będzie na kierowcę czekał – mówi Jerzy Sokół, prezes korporacji „Express Taxi".

– Ze względu na to, że paliwo jest tak drogie najbardziej opłacalne są krótkie kursy. Ale taksówkarz zarabia najwięcej jeśli jeden następuje po drugim, bez dłuższych przerw – mówi Jacek Sosnowski, prezes korporacji „Komfort Radio Taxi".

A. Zgiet



– Od 16 lat wyjeżdzam w każdego Sylwestra. Przez kilkanaście godzin przejeżdżam nawet 200 – 300 km – mówi Piotr Tur.

Zarobek taksówkarzy będzie w tym roku tym większy, że wielu z nich, z obawy przed płaceniem podatku VAT, jest na urlopie. Nie wyjeżdżają w trasę, by ich obrót nie przekroczył kwoty 40 tys. zł. Jeśli tak się stanie, będą musieli płacić fiskusowi przez 3 kolejne lata 130-150 zł rocznie. Innym problemem taksówkarzy, zwłaszcza w tak gorące dni, jak Sylwester i Nowy Rok, są klienci, którzy zamawiają jednocześnie kilka taksówek i wsiadają do tej, która przyjedzie pierwsza: – To się zdarza ostatnio bardzo często. Kierowca przyjeżdża wtedy na miejsce i czeka marnując czas. Nie mamy możliwości karania takich żartownisiów. Klient ma prawo zawsze zmienić zdanie – mówi Jacek Sosnowski. **(kj)**

Teatr Dramatyczny >> Kolejny znany aktor występuje w Białymstoku

Henryk Talar w sobotę i niedzielę wcieli się w rolę „Świętoszka"

Podczas drugiego tygodnia stycznia w Teatrze Dramatycznym odbędzie się premiera spektaklu „Świętoszek" z Henrykiem Talarem w roli tytułowej. Jednak przedstawienie to będzie można oglądać już od 30 grudnia na pokazach przedpremierowych. Spektakl będzie też główną atrakcją sylwestrowego wieczoru w teatrze.

Tytułowym „Świętoszkiem" jest Tartuff, który dla osiągnięcia własnych korzyści wykorzystuje Orgona i jego rodzinę udając przed nimi osobę religijną i poważną. Zagra go Henryk Talar znany wielbicielom takich seriali, jak „Boża podszewka", „Na dobre i na złe" oraz „M jak miłość". Filmy z jego udziałem, to m.in. „Jan Paweł II", „Palimpsest", czy „Zabij mnie glino". Wykreował też wiele świetnych ról teatralnych.

W sylwestrowe popołudnie i wieczór „Świętoszek" będzie grany dwukrotnie – o godz. 16.30 i 20. Pierwszy spektakl zagrany będzie tak jak zwykle, drugi to „bal wszystkich zmysłów". O wrażenie estetyczne zadbają oczywiście aktorzy i twórcy spektaklu, ale pracownicy teatru zatroszczą się też o pozostałe zmysły gości.

W przerwie wszyscy widzowie spektaklu zostaną zaproszeni na lampkę szampana. Będą też rozdawane prezenty. Wśród wszystkich gości rozlosowane będą m.in.: zaproszenia na kolację w jednej z białostockich restauracji, pachnące zestawy kosmetyczne, kosz czekoladowych słodkości i zaproszenia do Pijalni Czekolady, a także karnety na zabiegi kosmetyczne.

Bliższe informacje na temat spektaklu można otrzymać w kasie Teatru Dramatycznego i pod numerem telefonu 085 74-57-40. **(bisu)**

autor



Henryk Talar będzie teraz często gościć w naszym mieście

Sąd >> Porachunki pseudokibiców

Proces skinów w styczniu

Proces białostockich pseudokibiców został odroczony ponieważ zachorował jeden z obrońców. Sprawa dotyczy bójki, do której doszło pomiędzy skinami a grupą pretorian przed czerwcowym meczem Jagiellonii z Widzewem Łódź w pobliżu stadionu Hetmana. Sprawa ośmiu oskarżonych, którzy postanowili dobrowolnie poddać się karze została wyłączona do odrębnego postępowania. Jednak w przypadku dwóch kolejnych oskarżonych zgody na dobrowolne poddanie się karze nie wyraził prokurator. **(ap)**

promocja



Już w piątek, 5 stycznia wraz z Gazetą Współczesną

- Wyjątkowa płyta dla Pań i nie tylko „Zdrowie kobiety"

lub

- Płyta ze specjalnym zestawem ćwiczeń wyszczuplających „Fat burning"

Zadbaj o siebie w Nowym Roku!

Gazetę Współczesną z płytą kupisz za jedyne 3,50zł



db

KINA/INFORMATOR



Dorota Naumczyk

991 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA
085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** CHOROBY WEWNĘTRZNE - **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.** SOR, REANIMACJA - **ZOZ MSWiA.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

dno · słabe · niezłe · dobre · bardzo dobre · doskonałe

>> Detektywistyczne śledztwo na pogańskiej wyspie

Kult

▲ **Kult**
Dramat/Horror, Niemcy,USA, 2006
▲ **reż.** Neil LaBute
▲ **wyst.:** Nicolas Cage, Ellen Burstyn, Kate Beahan, Leelee Sobieski, Frances Conroy



Patrolujący autostradę oficer Edward Malus (Nicolas Cage) widzi, jak z przejeżdżającego obok niego samochodu wypada lalka. Zatrzymuje pojazd i oddaje zgubę dziewczynce podróżującej z matką. Po chwili samochód taranuje pędząca ciężarówka. Zanim policjant zdąży uratować pasażerki, wóz wybucha. Przez wiele miesięcy Edward nie będzie w stanie wymazać z pamięci twarzy dziewczynki. Los pozwoli mu jednak odkupić swoje winy...

Pewnego dnia Edward otrzymuje list od Willow – kobiety, która kilka lat temu równie niespodziewanie pojawiła się w jego życiu, co z niego zniknęła. Jej córka zaginęła, a Edward jest jedynym człowiekiem, który może ją odnaleźć. Kobieta prosi policjanta o przybycie na Summersisle, gdzie kultywuje się pradawne tradycje, a życie mieszkańców przebiega w całkowitej zgodzie z naturą. Dla Edwarda może to być ostatnia okazja, żeby stanąć wreszcie na nogi. Nie zawaha się więc przed wyprawą na prywatną wyspę, zagubioną gdzieś na północno-wschodnim Pacyfiku. Nic jednak nie jest tym, czym się wydaje na wyspie, gdzie rządy sprawuje Siostra Summersisle (Ellen Burstyn), a najważniejszą uroczystością jest coroczne pogańskie „święto śmierci i odrodzenia". Tajemniczy mieszkańcy wyśmiewają policjanta, który podejrzewa ich o morderstwo.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

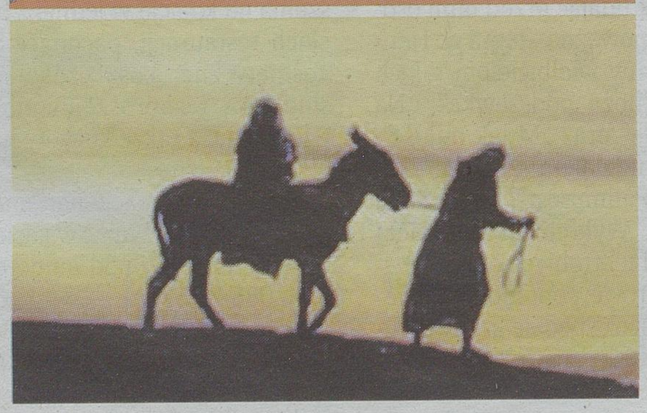


Dobry rok

▲ **Dobry rok**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż.: .: Ridley Scott**
▲ **wyst.: Russell Crowe, Albert Finney**

Pewny siebie i sprytny, przystojny i bystry Max Skinner jest londyńskim bankowcem, wyspecjalizowanym w obrocie akcjami – rekinem finansjery znad Tamizy, podbijającym rynki europejskie. Ostatnia operacja przyniosła mu milionowe zyski, wzbudzając zawiść konkurentów. Swój triumf Max zawdzięcza konsekwentnie wyznawanej filozofii: zwycięstwo do nie wszystko, a tylko część wszystkiego!
Wkrótce potem Max otrzymuje złe wieści z Francji: jego wuj Henry umiera. Jako najbliższy krewny zmarłego jest jedynym spadkobiercą jego posiadłości – zamku w Prowansji i winnicy „La Siroque", gdzie Henry od 30 lat uprawiał winną latorośl. Max wyrusza do zamku, gdzie niegdyś spędzał swe wakacje z ekscentrycznym wujem, ale gdzie nie był już od lat. Kiedy zamierza rozstrzygnąć kwestie prawne spadku, z Londynu przychodzi wiadomość, że jego firma zawiesza go w obowiązkach wobec wątpliwości narosłych wokół ostatniej transakcji.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



Narodzenie

▲ **Narodzenie**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż. Catherine Hardwicke, 121 min**
▲ **występują**: Shohreh Aghdashloo, Keisha Castle-Hughes

Narodzenie to film, który odsłania tajemnice jednej z największych opowieści w dziejach ludzkości. Opowiada o pełnej trudów i niebezpieczeństw podróży dwojga bohaterów, Marii i Józefa, o cudownym poczęciu Jezusa i jego narodzinach. Ten dramatyczny, pełen emocji obraz przedstawia niełatwą podróż pary młodych bohaterów z Nazaretu do Betlejem, miejscowości, z której pochodzi Józef. Józef i Maria wyruszają w podróż, aby uczestniczyć w spisie ludności zarządzonym przez króla Heroda. Muszą wyruszyć w ponad 150-kilometrową pełną niebezpieczeństw drogę, mimo że Maria jest już w dziewiątym miesiącu ciąży.
New Line Cinema zaprasza widzów na premierę "Narodzenia". Amerykańska organizacja MPAA przyznała mu kategorię PG, co oznacza, że niektóre sceny mogą zawierać materiał nieodpowiedni dla dzieci. Premiera filmu zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Polsce odbędzie się 1 grudnia 2006 r.

▲ **Kino:** Polonia w Ełku.



Apocalypto

▲ **Apocalypto**
Dramat historyczny, USA, 2006
▲ **reż.: Mel Gibson**
▲ **wyst.:** Rudy Youngblood, Dalia Hernandez, Jonathan Brewer.

Łapa Jaguara - młody wojownik z plemienia zamieszkującego dżunglę, doświadcza dramatycznych zmian w życiu swoim i swoich współplemieńców. Odwieczny porządek harmonijnej egzystencji zostaje brutalnie zburzony przez okrutnych obcych przybyszów. Mężczyzna zostanie zmuszony do odbycia niebezpiecznej wyprawy do nieznanego mu świata, cywilizacji opartej na strachu i ucisku, gdzie czeka go straszny koniec. Nie poddaje się jednak i podejmuje desperacką próbę ratowania życia i ucieczki z przeklętego miasta. Miłość do żony i rodziny, więź z plemieniem dadzą mu nadludzką wprost siłę, potrzebną by samotnie przemierzyć dżunglę i stawić czoła depczącemu po piętach pościgowi...
Ten film to pełna rozmachu, fascynująca, chwilami mrożąca krew w żyłach wizja starożytnego świata. Symptomy upadku cywilizacji Majów mają zadziwiająco wiele odniesień do świata współczesnego

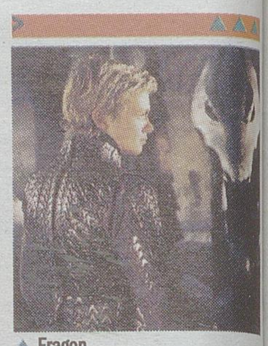
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



Sylwester w kinie

Trzy nowe filmu można będzie zobaczyć podczas sylwestrowej nocy w kinie "Pokój" w Białymstoku. Początek imprezy – o godz. 22, zaś równo o północy – jak zapowiadają organziatorzy – poleje się szampan!
Podczas sylwestrowej nocy w kinie "Pokój" zostaną wyświetlone: "Borat", "Eragon" i "Dobry rok".

▲ **Borat** to niezwykła opowieść o reżyserze z Kazachstanu, który wyrusza do Stanów Zjednoczonych, by nakręcić film dokumentalny o dniu dzisiejszym "największego mocarstwa na świecie". Na miejscu zakochuje się w bohaterce "Słonecznego patrolu" Pameli Anderson i postanawia zdobyć jej serce...
▲ **Eragon** to ekranizacja powieści Christophera Paolini. Tytułowy Eragon to szesnastoletni chłopak, który znajduje smocze jajo. Gdy z jaja wylęga się mały smok, Eragon ucieka wraz z nim z domu i wyrusza w świat na spotkanie wielkiej przygody.
▲ **Dobry rok** to historia londyńskiego bankowca, który musi jechać do Francji, by rozstrzygnąć kwestie prawne niezwykłego spadku - zamku.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku



▲ **Eragon**
fantasy, USA, 2006
▲ **reż. Stefen Fangmeier, 121 min**
▲ **występują**: Edward Speleers,

Eragon to przygodowy film dla młodzieży nakręcony na podstawie popularnej powieści debiutanta Christophera Paoliniego. Eragon to 16-letni chłopak, który znajduje smocze jajo, a potem wyhodowanym z niego smiokiem ucieka w świat.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Wpuszczony w kanał**
Animowany/Komedia, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ **reż.** David Bowers, **90 min**

Głównym bohaterem filmu jest rozpieszczona mysz domowa, której wydaje się, że świat został stworzony specjalnie dla niej. Jednak pewnego dnia ściekowych szczur wyłania się ze zlewu i decyduje, że właśnie nadeszła jego kolej na cieszenie się luksusem.
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Kopia mistrza**
biograficzny, USA, 2005
▲ **reż.** Agnieszka Holland
▲ **występują**: Ed Harris, Diane Kruger

23-letnia panna Hotz, studentka konserwatorium muzycznego, zostaje zatrudniona jako kopistka u głuchego już Beethovena. Jej pojawienie się zmienia życie obojga...
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



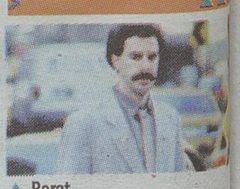
▲ **Casino Royale**
sensacyjny, USA, Wielka Brytania, 2006
▲ **reż.: Martin Campbell**
▲ **wyst.:** Daniel Craig, Judi Dench, Eva Green, Caterina Murino

Film śledzi wczesną karierę Jamesa Bonda.
▲ **Kino:** Polonia w Ełku.



▲ **Po rozum do mrówek**
Animowany/Akcja/Przygodowy, USA, 2006
▲ **reż.** John A. Davis

Historia niesfornego chłopca, który maltretował kolonię mrówek. Za karę w magiczny sposób zostaje skurczony do rozmiaru owada...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



▲ **Borat**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż. Larry Charles, 121 min**
▲ **występują**: Sacha Baron Cohen, Pamela Anderson, Ken Davitian,

Reżyser z Kazachstanu wyrusza do USA, by nakręcić film dokumentalny o dniu dzisiejszym "największego mocarstwa na świecie".
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

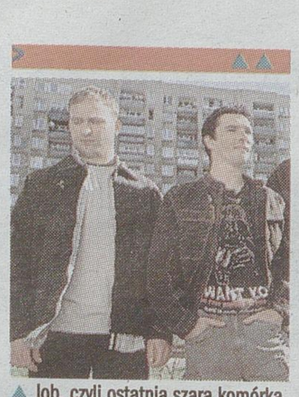
Zadzwoń w piątek, o godz. 10 pod nr tel. 085 748 74 58. Rozdajemy: **12** – biletów do kina Pokój

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.



▲ **Happy feet. Tupot małych stóp. animacja, Australia, 2006.**
▲ **reż.** George Miller
W świecie Pingwinów, w którym mieszkańcy odnajdują swoje pokrewne dusze przez śpiewanie piosenek, urodził się pingwin nie potrafiący śpiewać. Pingwinek Mumble jest najgorszym wokalistą na świecie, ale potrafi doskonale stepować...
▲ **Kino:** Pokój i Ton w Białymstoku, Millenium w Łomży.



▲ **Job, czyli ostatnia szara komórka komedia, Polska, 2006**
▲ **reż.** Konrad Niewolski
▲ **występują:** Borys Szyc,
Bohaterami są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: darmozjady, gamonie, debile. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła.
▲ **Kino:** wkrótce w kinach



▲ **Holiday**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż.:** Nancy Meyers
▲ **wyst.:** Cameron Diaz, KateWinslet
Iris jest zakochana w mężczyźnie, który właśnie ma poślubić inną, żyjącą po drugiej stronie kuli ziemskiej kobietę...
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Karol – papież, który pozostał człowiekiem**
dramat biograficzny, Włochy, 2006
▲ **reż.** Giacomo Battiatio
▲ **występują:** Piotr Adamczyk, **153 min**
Film zaczyna się od scen czuwania wiernych na Placu św. Piotra w czasie ostatnich chwil życia Jana Pawła II.
▲ **Kino:** wkrótce w kinach



▲ **Pytając o miłość**
Dramat/Romans, USA, 2006
▲ **reż. Robert Towne, 121 min**
▲ **występują:** Colin Farrell, Salma Hayek, Donald Sutherland,
Młoda Meksykanka przyjeżdża do USA i liczy na to, że zmieni swój status majątkowy i społeczny poprzez dzięki ślubowi z bogatym Amerykaninem...
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



▲ **9 kompania**
Wojenny, Finlandia, Rosja, 2005
▲ **reż.** Fyodor Bondarchuk
▲ **występują:** Fyodor Bondarchuk, Aleksei Chadov, **96 min**
Rok 1980. Młodzi żołnierze sowieckiej armii przeniesieni zostają z obozu szkoleniowego w samo centrum wojennej zawieruchy w Afganistanie.
▲ **Kino:** wkrótce w kinach



▲ **Diabeł ubiera się u Prady. Komedia, USA, 2006**
▲ **reż.: David Frankel**
▲ **występują:** Meryl Streep,
Młoda dziewczyna zdobywa pracę w nowojorskim magazynie mody. Problemem jest jednak szefowa...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



▲ **Step up: taniec zmysłów**
dramat/musical, USA, 2006
▲ **reż.** Anne Fletcher
▲ **występują:** Jenna Dewan, **100 min**
Kolejny już film opowiadający o ludziach zafascynowanych tańcem i uwikłanych w historię miłosną.
▲ **Kino:** wkrótce w kinach



▲ **Volver**
przygodowy/komedia, Hiszpania, 2006
▲ **reż.** Pedro Almodóvar
▲ **występują:** Penélope Cruz.
Abuela umiera, ale postanawia wrócić do swojego rodzinnego miasteczka...
▲ **Kino:** wkrótce w kinach



▲ **Spadaj!**
Dramat, USA, 2006
▲ **reż.** Jessica Bendinger
▲ **występują:** Jeff Bridges, Missy Peregrym, Vanessa Lengies, **109 min**
Brice Graham, ojciec dziewczyny o imieniu Haley, po serii wyskoków córki i jej konfliktów z prawem, nie ma już najmniejszego pomysłu na to, jak utrzymać buntowniczkę w ryzach.
▲ **Kino:** wkrótce w kinach



▲ **Przyjaciele**
Komedia romantyczna, USA, 2006
▲ **reż.:** Tony Goldwyn
▲ **wyst.:** Zach Braff, Jacinda Barrett, Rachel Bilson, Casey Affleck.
Gdy okazuje się, że dziewczyna Michaela jest w ciąży, chłopak nagle zdaje sobie sprawę, że małżeństwo oznacza wyrok na całe życie...
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.



▲ **Epoka lodowcowa 2**
Animowany, USA, 2006
▲ **reż.:** Carlos Saldanha
Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Lody pękają, śniegi topnieją, a zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Mamut Maniek chce założyć rodzinę
▲ **Kino:** wkrótce w kinach

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Eragon	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00	14 i 16 zł
Happy Feet	13.15, 15.15	13 zł
Borat	19.00	14 zł
Kult	17.15, 20.30	14 zł
(niedziela)		
Eragon	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00	14 i 16 zł
Happy Feet	13.15, 15.15	13 zł
Borat	19.00	14 zł
Kult	17.15, 20.30	14 zł
Sylwester w Kinie:		
Borat, Dobry Rok, Eragon	start: 22.00	

cena: 50 zł(cena normalna), 40 zł (cena przy podaniu hasła, szczegóły kinopokoj@kinoplex.pl), 35 zł (jeżeli ktoś kupi więcej niż 5 biletów)

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Happy Feet	10.30	13 i 15 zł
Apocalypto	12.30, 15.00, 17.30, 20.00	13 i 16 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Diabeł ubiera się u Prady	18.20	11 i 12 zł
Dobry Rok	16.15, 20.15	12 i 14 zł
(sobota)		
Po rozum do mrówek	14.45	10 i 12 zł
Dobry Rok	16.15, 20.15	12 i 14 zł
Diabeł ubiera sie u Prady	18.20	11 i 12 zł
(niedziela)		
Po rozum do mrówek	13.30	10 zł
Dobry Rok	15.00	12 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Wpuszczony w kanał	14.15	13 i 15 zł
Holiday	16.00, 21.00	13 i 15 zł
(sobota)		
Wpuszczony w kanał	13.30	13 i 15 zł
Holiday	15.15, 17.45, 20.15	13 i 15 zł
(niedziela)		
Kino nieczynne		

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Świętoszek	(sb.), godz. 19.00; (ndz.), godz. 16.30, 20.00	

ceny biletów: 30.12.2006 - normalny: 25 zł, ulgowy: 18 zł; 31.12.2006, godz. 16.30.- 30 zł, godz. 20.00 - 50 zł (spektakl z lampką szampana)

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Szopka polska, (pt., sb.), godz. 10.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Diabeł ubiera się u Prady	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Przyjaciele	(pt., sb.)	10 i 11 zł

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	kino nieczynne z powodu remontu		

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Casino Royale	(pt.,sb.) 19.30, (ndz.) 16.00	brak
	Narodzenie	(pt.,sb.) 17.45, (ndz.) 14.30	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Happy Feet	(pt.,ndz) 16.00	
		(sb.) 14.15, 16.00	
	Pytając o miłość	17.45	brak
	Kopia mistrza	20.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Apocalypto	16.00, 18.15, 20.30	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86– 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

redaktor odpowiedzialny Piotr Biziuk



Strona przygotowana na podstawie serwisów: PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
29 grudnia 2006
piątek

Krótko

▲ **Rumunia, Bułgaria >>** 1 stycznia 2007 roku



Unia Europejska powiększy się o Bułgarię i Rumunię. Kraje te będą najbiedniejszymi krajami członkowskimi, które zdetronizują obecnie najbiedniejsze Łotwę i Polskę. Mimo to Bułgarzy i Rumuni już wcześniej ruszyli na podbój Zachodniej Europy. Biljana Priropova znalazła pracę w barze Alfonso Munoza w Madrycie.

▲ **Konin >>** 17-letni Robert R., mieszkaniec Konina (Wielkopolskie), jest podejrzany o zamordowanie swojego o rok młodszego kolegi. Chłopakowi grozi 25 lat pozbawienia wolności. Przesłuchiwany przez policjantów Robert R. przyznał się, że ugodził nożem kolegę i złożył wyjaśnienia, których na razie ani policja, ani prokuratura nie chcą ujawnić ze względu na dobro śledztwa. Do zdarzenia doszło w środę w starej części Konina. Robert R. zgłosił się na policję, informując, że nad rzeką Pową zostali z kolegą napadnięci przez kilku mężczyzn. On sam miał uciec, a kolega został. Na wskazanym przez Roberta R. miejscu znaleziono ślady, świadczące o innych okolicznościach zdarzenia. Późnym wieczorem wyłowiono z rzeki ciało 16-latka z około 70 ranami kłutymi. ▲

Sylwester >> Największa impreza na Rynku Głównym

Do Krakowa!

W niemal wszystkich większych miastach kraju odbędą się w tym roku sylwestrowe zabawy plenerowe.

Gwiazdy polskiej sceny muzycznej wystąpią podczas tegorocznej imprezy sylwestrowej na krakowskim Rynku Głównym. W ciągu ponad 4,5-godzinnego koncertu na scenie pojawią się Maryla Rodowicz, Krzysztof Krawczyk, Kayah, Stachursky, Edyta Górniak, Piotr Rubik, Blue Cafe, Reni Jusis, Monika Brodka, Zakopower i Ewelina Flinta. Organizatorzy spodziewają się, że na Rynku Głównym bawić się będzie ponad 40 tys. osób. Największą imprezą na Dolnym Śląsku będzie koncert we Wrocławiu. Wystąpią m.in. Bajm, Andrzej Piaseczny, Kasia Cerekwicka, Ania Dąbrowska, Urszula, Tatiana Okupnik, Szymon Wydra i Kombi.

Najniżej w Polsce Nowy Rok witany będzie podczas zabaw w podziemiach kopalni soli w Bochni i Wieliczce. W regionie kujawsko-pomorskim za najoryginalniejszą imprezę uchodzi bal rycerski na zamku w Golubiu-Dobrzyniu.

Nie będzie natomiast sylwestra na Placu Zamkowym w Warszawie – Hanna Gronkiewicz-Waltz obejmując urząd prezydenta stolicy 4 grudnia nie miała dość czasu na zorganizowanie imprezy. ▲

PAP



promocja

WIELKA GALA SPORTU
I BAL KARNAWAŁOWY

Białystok, 2 lutego 2007 Hotel Gołębiewski

52. Plebiscyt
na
10 Najpopularniejszych
Sportowców
Województwa Podlaskiego

7. Plebiscyt Piłkarski
„Gazety Współczesnej"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń
na Wielką Galę Sportu
i wieńczący ją Bal Karnawałowy
tel. 603 340 444

Kraj >> MEN kupił reklamy w gazetach

Uśmiech pana ministra

Duże zdjęcie Romana Giertycha, obok pochlebne opinie o jego pracy – takie reklamy ministra edukacji pojawiły się w siedmiu dużych regionalnych dziennikach. Za promocję sukcesów zapłaciło ministerstwo – napisała czwartkowa „Rzeczpospolita".

Reklamy ukazały się w środę w siedmiu dużych regionalnych gazetach. – Zapłaciło za nie ministerstwo – potwierdza pracownica biura prasowego MEN. Ile? Tego nikt w ministerstwie nie potrafił powiedzieć dziennikarzom. Według raportu Mediatak i ZKDP, całostronicowa reklama (minister kupił trzy czwarte strony) na kolumnach redakcyjnych „Życia Warszawy" kosztuje maksimum do 7 tys. zł. „Rz" chciała zapytać Romana Giertycha, dlaczego zdecydował się na reklamówki. Dopiero wieczorem od jego współpracownika usłyszała, że minister jest na urlopie.

Co w reklamie

Minister Giertych uśmiechał się do czytelników ze sporego zdjęcia w „Życiu Warszawy". Obok zamieszczono długi list do rodziców, uczniów i nauczycieli o jego pracy w resorcie. Na końcu znalazły się noworoczne życzenia, pod zdjęciem zaś trzy opinie. M.in. rzecznik praw dziecka Ewa Sowińska (wcześniej posłanka LPR) chwaliła Giertycha za obowiązkowe mundurki.

Wicepremier i minister edukacji narodowej Roman Giertych zapowiedział w czwartek, że nadal będzie korzystał z płatnych ogłoszeń w prasie lokalnej, bo – jak tłumaczy – jest to forma komunikowania się z rodzicami uczniów. ▲

Zakopane >> W wypadku zginęła 12-latka

Auto wjechało w ludzi

Turystka z Izraela, 12-letnia dziewczyna, zginęła w czwartek na Gubałówce w Zakopanem potrącona przez samochód. Zaparkowane przy drodze auto stoczyło się w dół i wjechało w grupę ludzi. W wypadku ucierpiała także Rosjanka, która z obrażeniami nóg trafiła do szpitala.

– Zanim doszło do wypadku, citroen na zakopiańskiej rejestracji przejechał kilkaset metrów. W aucie nie było kierowcy – powiedział rzecznik małopolskiej policji, młodszy inspektor Dariusz Nowak. ▲

Sąd >> Śmierć 4-latka

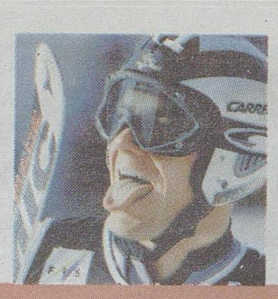
Za kraty

Na kary 25 lat więzienia skazał w czwartek Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim 25-letniego Artura N., oskarżonego o zabójstwo 4-letniego Oskara, syna swojej konkubiny oraz 24-letnią matkę dziecka Joannę M. za pomocnictwo w zabójstwie. Sąd uznał ich też za winnych wielomiesięcznego, okrutnego znęcania się nad Oskarem. Wyrok nie jest prawomocny.

Prokurator domagał się dla obojga kary dożywotniego więzienia. Obrońca mężczyzny wnosił o uznanie go za winnego znęcania się, którego skutkiem była śmierć dziecka; adwokat matki chciał jej uniewinnienia. Zdaniem sądu, widząc obrażenia, jakich doznało dziecko, trudno sobie wyobrazić, że takie zachowanie mogło mieć miejsce w stosunku do małego dziecka ze strony matki i człowieka, który miał zastąpić ojca.

Do zabójstwa doszło na początku marca tego roku. Pogotowie poinformowało policję o zgonie 4-letniego chłopca w jednym z mieszkań w Piotrkowie Tryb. Chłopiec miał liczne ślady obrażeń tułowia i twarzy świadczące o wcześniejszych przypadkach bicia. Jak ustalono, matka i konkubent znęcali się nad Oskarem przez wiele miesięcy, bili chłopca pięściami, pogrzebaczem, kopali i głodzili. W noc poprzedzającą tragedię mężczyzna tak mocno uderzał dziecko w brzuch, że chłopiec zmarł. ▲

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
085 748 74 81



Austriak Michael Walchhofer (na zdjęciu) wygrał czwartkowy zjazd alpejskiego Pucharu Świata w Bormio. Drugie miejsce ze stratą 0,01 s zajął Szwajcar Didier Cuche. Trzeci był Austriak Mario Scheiber.

Piłka nożna >> Największe transfery 2006 roku w Europie

Niewypał Szewczenki

Przejście Andrija Szewczenki z AC Milan do Chelsea Londyn to najbardziej spektakularny piłkarski transfer 2006 roku w Europie.

Krzysztof Sokólski, PAP
ksokolski@wspolczesna.pl

Pierwsze wzmianki o możliwym przejściu Ukraińca do Anglii pojawiły się na początku maja. Prezes Milanu Silvio Berlusconi potwierdził, iż jeden z najlepszych napastników świata zamierza opuścić San Siro. Szewczenko jako oficjalny powód swoich planów podał, iż jego żona jest Amerykanką i znacznie lepiej czułaby się na Wyspach Brytyjskich, natomiast syn chciałby uczęszczać do angielskiej szkoły.

Transfer „Szewy" do Chelsea miał miejsce jeszcze tego samego miesiąca. Kontrakt z klubem należącym do rosyjskiego miliardera Romana Abramowicza podpisano na cztery lata, a jego wartość opiewała na 45 mln euro, co jest rekordem w historii Premier League. Obecnie sporo się mówi, iż przejście to było niewypałem. Ukraiński piłkarz nie jest tak skuteczny jak w Milanie i sam chciałby opuścić Londyn.

Chelsea w tym roku dokonała jeszcze jednego poważnego wzmocnienia. Od lata w jej barwach gra Michael Ballack, lider niemieckiej reprezentacji i „mózg" Bayernu Monachium. Co ciekawe, angielski klub nie musiał nic płacić za niemieckiego rozgrywającego, bowiem kontrakt Ballacka z bawarską drużyną wygasł w czerwcu tego roku.

Na duże zakupy w tym roku zdecydował się także Real Madryt, którego „galaktyczne gwiazdy" już praktycznie wygasły. Karierę zakończył Zinedine Zidane, Luis Figo odszedł do Interu Mediolan, David Beckham stracił formę i usiadł na ławce rezerwowych, miejsca w podstawowym składzie nie miał także Brazylijczyk Ronaldo.



AFP

Andrij Szewczenko nie znalazł w Chelsea wspólnego języka z trenerem Jose Mourinho

W takiej sytuacji „Królewscy" zdecydowali się sięgnąć po inne wypróbowane nazwiska. Bohaterem letniego okresu transferowego na Półwyspie Pirenejskim był Mahamadou Diarra, który przeszedł z Olympique Lyon do Madrytu za 26 mln euro. 11 mln mniej Real zapłacił za Holendra Ruuda van Nistelrooya, który przez kilka lat był najskuteczniejszym piłkarzem Manchesteru United.

Real wykorzystał także wpadkę Juventusu Turyn, który został latem zdegradowany do II ligi w związku z udziałem we włoskiej aferze korupcyjnej. Szeregi „Białej Damy" zostały przetrzebione odejściem kilku czołowych zawodników, którzy nie wyobrażali sobie dalszej kariery w drugiej lidze. Na taki krok zdecydował się m.in. kapitan mistrzów świata Fabio Cannavaro, który za siedem mln euro trafił do Madrytu.

Mijający rok pokazał też, że środkiem płatniczym w piłkarskich transferach nie muszą być euro, funty czy dolary. W lutym Rumun Marius Cioara został sprzedany przez drugoligowy klub UT Arad do zespołu Regal Horia za... 15 kg mięsa.

reklama

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ na tira. 0502-038-460.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŁADA 2107, (1990r). (085)716-22-26.

OPEL astra (1997) I-właściciel, zielony metalik. (085)661-88-70.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKĘ budowlaną, cena do uzgodnienia. 0515-789-387.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, (087)566-29-18 sekretarka.

OGŁOSZENIA
także na str. 19-19.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
wspolczesna.pl
www.wspolczesna.pl

RÓŻNE

SPRZEDAM

BRYKIET drzewny, gruba kostka. 0697-307-496.

INNE

WRÓŻKA Joanna. Brukowa. 0503-375-992, (085)744-48-11.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

WĄSKĄ łyżkę do Ostrówka. (085)714-21-84.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SZALÓWKA, sztachety. 0697-307-496.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302, (085)732-60-62.

CHOINKI W KRĘGU
- Święty Mikołaj i postacie z bajek
- pokazy tańca towarzyskiego i magii
- występ zespołu Vanila
- Kręguś Jarduś (samochodziki ...)
- profesjonalny prezenter muzyczny
- poczęstunek
Klub Rozrywki "KRĄG"
ul. Wierzbowa 6, tel. 661 32 16
R2012106gwbo

Sylwester Juliański
13 stycznia 2007 godz. 20.00
TYLKO 100 ZŁ OD OSOBY
PRZY SUTYM PODLASKIM STOLE
gra zespół muzyczny
Klub Rozrywki Krąg, ul. Wierzbowa 6
rezerwacja: tel. 085 651 32 16
R2011906gwbo

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku GWkramik ogłoszeniowy

23. Bieg Sylwestrowy >> Na Bojarach w sobotę

Szampański bieg

W samo południe w sobotę, 30 bm., na białostockich Bojarach odbędzie się po raz 23. Bieg Sylwestrowy organizowany przez Międzyszkolny Klub Sportowy „Juvenia". Start i meta znajdować się będzie obok sklepu „U Tadzika" przy ulicy Piasta (róg ul. Skorupskiej).

Zwycięzcy wszystkich biegów otrzymają pamiątkowe puchary, pierwszych trzech zawodników – medale i nagrody rzeczowe. W biegach dzieci ze szkół podstawowych nagrody rzeczowe otrzyma pierwszych sześciu w każdej kategorii, a dodatkowo wszystkim dzieciom biorącym udział w biegu dla najmłodszych upominki na mecie wręczy Święty Mikołaj.

Atrakcją biegu jak co roku są przebierańcy. Mamy nadzieję, że na trasie nie zabraknie aniołków, dobrotliwych diabełków, kominiarzy czy górników. Organizator przewidział nagrody specjalne dla najciekawiej przebranych uczestników imprezy.

Bieg Sylwestrowy rozpocznie się o godz. 12. Najpierw na trasę wyruszą dzieci i chłopcy z klas I-II szkół podstawowych (300 m), później z klas III-IV i V-VI (500 m), a następnie z klas I-III gimnazjum (500, 1000 m). O godz. 13.30 odbędzie się bieg otwarty kobiet (1500 m) i mężczyzn (3000 m) oraz bieg dla amatorów (500 i 1000 m).

Do biegów zgłaszać się można jeszcze w dniu imprezy w biurze zawodów do godz. 11.30.

Współorganizatorami imprezy są: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, UM w Białymstoku, SM „Zachęta", Sklep „U Tadzika" oraz ZS nr 13 w Białymstoku. **(mark)**

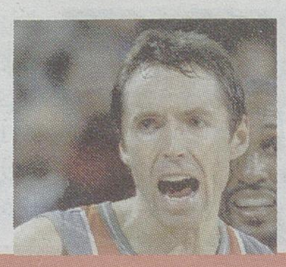


B. Małeszewska

Tak było na trasie 22. Biegu Sylwestrowego rok temu. Pierwszy z lewej Andrzej Zieniewicz w nieodłącznej balowej muszce.

DB, BIAL, BPODL, SUW, MAZ

redaktor odpowiedzialny
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80



Tytuły najlepszych sportowców roku w Kanadzie zdobyli – dwukrotny MVP NBA Steve Nash (Phoenix Suns) – na zdjęciu – i pięciokrotna medalistka igrzysk olimpijskich Turynie w łyżwiarstwie szybkim – Cindy Klassen.

Krótko



Fotorzepa

Zwycięzca tegorocznych regat Sydney-Hobart jacht Wild Oats XI

▲ **62. regaty Sydney-Hobart >>** Australijski jacht Wild Oats XI jako pierwszy dopłynął w czwartkowe południe (czasu polskiego) do Hobart na Tasmanii, mety jednego z najsłynniejszych klasyków żeglarskich Sydney-Hobart. W 62. edycji regat osiągnął rezultat 2 dni, 8 godzin, 52 minut i 33 sekund. Przed rokiem Wild Oats XI, 98-stopowy (30 m) jacht, należący do Boba Oatleya, pokonał liczącą 628 mil (około 1160 km) trasę w rekordowym czasie – 1 dzień, 18 godzin, 40 minut i 10 sekund. Za Wild Oats XI, ze stratą około 40 mil, płyną inne australijskie jachty: Ichi Ban (Matt Allen) i Skandia (Grant Wharington).



Fotorzepa

Bolid Formuły 1 BMW-Sauber w dobrych rękach Roberta Kubicy

▲ **Kierownice BMW-Sauber w dobrych rękach >>** Zdaniem dyrektora sportowego niemieckiej firmy BMW Mario Theissena, rok 2006 należy zapisać w historii firmy jako udany. „Można powiedzieć, że wszystko się nam udało. Najbardziej cieszy awans z ósmego na piąte miejsce w klasyfikacji producentów w Formule 1. Tego naprawdę nie przewidywaliśmy. Kolejnym powodem do radości były dwa miejsca na podium mistrzostw świata. To wszystko daje powody do optymistycznego spojrzenia na zbliżający się 2007 rok. Wydarzeniem sezonu było naturalnie podium na torze w Monza" – powiedział Theissen w wywiadzie dla portalu internetowego eurosport.de. Kierownice nowych bolidów w rękach Nicka Heidfelda i Roberta Kubicy dają gwarancję, że możemy liczyć na lepsze niż trzecie miejsce w nadchodzącym sezonie. Inżynierowie i technicy firmy pracują na pełnych obrotach przygotowując się do kolejnych startów zespołu. Badania przeprowadzone w tunelu aerodynamicznym wskazują na trafność wyboru nowych rozwiązań technicznych – uważa Theissen.

(PAP, opr. mark)

Skoki narciarskie >> W sobotę rozpoczyna się 55. Turniej Czterech

Małysz i młode

Adam Małysz znowu znajduje się w gronie faworytów Turnieju Czterech Skoczni.

Krzysztof Sokólski, PAP
ksokolski@wspolczesna.pl

Komentatorzy wśród kandydatów do zwycięstwa 55. edycji Turnieju – obok Małysza – jednym tchem wymieniają „młode wilczki" Austriaka Gregora Schlierenzauera i Norwega Andersa Jacobsena oraz „weteranów" ze Szwajcarii Simona Ammanna i Andreasa Kuettela.

Pierwszy konkurs zostanie rozegrany w najbliższą sobotę w niemieckim Oberstdorfie. W Nowy Rok najlepsi skoczkowie świata będą rywalizowali w Garmisch-Partenkirchen. Kolejne zawody już w Austrii – 4 stycznia w Innsbrucku, a trzy dni później w Bischofshofen.

– Turniej już dawno nie zapowiadał się tak ekscytująco. Młodzi, głodni sukcesów zawodnicy znakomitymi występami poddali gwiazdy przeszłości ogromnej presji. Starsi skoczkowie będą mieli cztery okazje do udowodnienia, że ich czas jeszcze nie minął – uważa rzecznik TCS Ingo Jensen.

Zaledwie 16-letni Schlierenzauer w rewelacyjnym stylu wygrał w tym sezonie dwa z pięciu konkursów Pucharu Świata. Był także trzeci i czwarty (nie startował na inaugurację cyklu w Kuusamo). O pięć lat starszy Jacobsen ma na koncie zwycięstwo, dwa drugie i jedno trzecie miejsce.

O obu zawodnikach przed tym sezonem mało kto słyszał, ale w ciągu miesiąca stali się rewelacjami PŚ. W klasyfikacji generalnej zajmują drugie i trzecie miejsce. Liderem jest 25-letni Ammann, który po zdobyciu dwóch złotych medali igrzysk olimpijskich w Salt Lake City w 2000 roku obniżył loty, ale w tym sezonie znowu daleko skacze. Tuż za „młodymi wilczkami" jest 27-letni Kuettel, który co prawda na podium stał tylko raz, ale prezentuje wysoką, stabilną formę.

– Oni wszyscy będą rzeczywiście bardzo groźni, ale nie rozdawajmy kart przed rozpoczęciem turnieju. Schlierenzauer i Jacobsen to młodzi skoczkowie, a u takich bardzo trudno o stabilizację na wysokim poziomie przez dłuższy czas. A sezon trwa już miesiąc. Szwajcarzy także spisywali się dotąd rewelacyjnie, ale wiadomo, że zaczęli bardzo późno skakać na śniegu i działał u nich jeszcze taki syndrom „świeżości". Dlatego nie podejmuję się wskazać faworytów – powiedział prezes PZN Apoloniusz Tajner.

– Oczywiście liczę na Adama. On w tym sezonie skacze naprawdę dobrze. Nie widzieliśmy jeszcze takiej superformy z lat, kiedy wygrywał Puchary Świata, ale ona jest blisko. Adam nie popełnia błędów technicznych, ustabilizował pozycję dojazdową, dobrze czuje próg. Bardzo dobrym posunięciem trenerów było zgrupowanie w Ramsau przed świętami, gdzie zawodnicy ćwiczyli na średnim obiekcie. To powinno zaprocentować podczas turnieju – dodał Tajner.

▲

Kadra na skocznie

Szkoleniowcy zadecydowali, że na pierwsze zawody Turnieju Czterech Skoczni w niemieckim Oberstdorfie w polskiej kadrze znajdzie się pięciu zawodników. Wybrańcami trenerów Hannu Lepistoe, Zbigniewa Klimowskiego i Łukasza Kruczka są: Adam Małysz, Stefan Hula, Rafał Śliż, Marcin Bachleda oraz Kamil Stoch. Ten ostatni zajął w czwartek trzecie miejsce w Pucharze Kontynentalnym w Engelbergu. W konkursach TCS może startować czterech Polaków.



7. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Wskaż swojego kandydata do tytułu Piłkarza Roku 2006 i Trenera Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to jeden punkt dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w odziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PIŁKARZE
1. Jacek Chańko - **pilkarz.01**
2. Przemysław Kołłątaj - **pilkarz.02**
3. Zbigniew Kowalski - **pilkarz.03**
4. Mariusz Marczak - **pilkarz.04**
5. Jacek Markiewicz - **pilkarz.05**
6. Łukasz Nawotczyński - **pilkarz.06**
7. Przemysław Papiernik - **pilkarz.07**
8. Remigiusz Sobociński - **pilkarz.08**
9. Paweł Sobolewski - **pilkarz.09**
10. Marcin Trzaskalski - **pilkarz.10**
11. Kamil Ulman - **pilkarz.11**

TRENERZY
Jacek Bayer - **trener.01**
Mirosław Dymek - **trener.02**
Mirosław Mojsiuszko - **trener.03**

KUPON

PIŁKARZ ROKU 2006
1. 3 pkt.
2. 2 pkt.
3. 1 pkt

TRENER ROKU 2006
1 pkt

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 6 Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 7. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA 29.12.2006

Wielka Gala Sportu i Bal „Gazety Współczesnej"

Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń:
tel. 603 340 444

Sponsor Generalny
ŻUBR 1768

Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
SKOK STEFCZYKA

Patroni medialny
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

5 milionów euro za Kierżakowa

Obrońcy piłkarskiego Pucharu UEFA - FC Sevilla, kupili z Zenitu St. Petersburg napastnika reprezentacji Rosji Aleksandra Kierżakowa. Za 25-letniego gracza hiszpański klub zapłacił około 5 milionów euro.

Skoczni

wilczki



Piotr Nowak / Fotorzepa

Adam Małysz jest jednym z głównych faworytów Turnieju Czterech Skoczni

Siatkówka >> Pronar-Zeto Astwa AZS zagra w Mielcu ze Stalą

Poczuć smak zwycięstwa

Białostockie siatkarki stoją przed kolejną szansą na odniesienie historycznego zwycięstwa w ekstraklasie.

Najbliższym rywalem Pronaru-Zeto Astwa AZS jest mielecka Stal. Spotkanie rozpocznie się w sobotę o godzinie 17 na parkiecie rywalek. To znowu potyczka z bezpośrednim rywalem w walce o pierwszą ósemkę ligi. Do tej pory akademiczki uległy w takich bojach Gwardii Wrocław i Gedanii Gdańsk. Szczególnie to drugie spotkanie było nieudane.

– Próbowaliśmy zmienić wyjściowe ustawienie. Niestety, nie zdało egzaminu. Niektóre dziewczyny mogą na razie tylko wejść w czasie meczu i pomóc zespołowi. Musimy najwyraźniej zaczynać taką szóstką jak w poprzednich spotkaniach. Gedania zagrała natomiast poprawnie i miała liderkę w osobie Gośki Niemczyk – mówi trener AZS-u Marian Kardas.

W Mielcu od pierwszego gwizdka sędziego białostoczanki zaczną więc prawdopodobnie w „żelaznym ustawieniu": Marta Pluta, Joanna Szeszko, Dominika Koczorowska, Alena Hendzel, Elżbieta Skowrońska, Sylwia Pycia, Magdalena Saad (libero). Wszystkie zawodniczki są zdrowe i do dyspozycji trenera Kardasa.

Stal to teoretycznie jedna z najsłabszych ekip ligi. Próżno szukać tam znanych nazwisk. Można wspomnieć o Małgorzacie Skorupie, bo to... siostra rozgrywającej reprezentacji Polski. Nie nazwiska jednak grają. Marta Łukaszewska, Marta Wrzesińska czy też doświadczona Magdalena Kobiela radzą sobie w LSK bez zarzutu.

W przedsezonowych sparingach w Białymstoku AZS najpierw, po bardzo słabym meczu, przegrał ze Stalą 0:3, a dzień później, po przyzwoitej grze, wygrał 3:0. Akademiczki dysponują lepszym składem, ale póki co, nie zespołem. Poza tym od lat mielczanki znane są z niegościnności. W swojej hali spisują się o niebo lepiej niż na wyjazdach. Tak było w 3. kolejce, gdy sensacyjnie pokonały Aluprof Bielsko-Biała 3:1.

– Spotkania z bezpośrednimi rywalkami z tabeli są „szarpane". Takie czeka nas w Mielcu – mówi Marian Kardas.

W Białymstoku trwa czekanie na upragnioną, pierwszą victorię w ekstraklasie. Taka wygrana bardzo podbuduje zespół. Nerwy i napięcie zeszłyby z siatkarek jak bąbelki z noworocznego szampana po wystrzeleniu z niego korka.

Miłosz Karbowski

B. Maleszewska



Blok białostockich siatkarek w meczu z mielecką Stalą musi być bardzo szczelny

Statystyka

5. kolejka: Stal Mielec – Pronar-Zeto Astwa AZS, Gedania Gdańsk – Winiary Kalisz, Nafta Piła – Centrostal Bydgoszcz, Muszynianka – Bielsko-Biała, AZS AWF Poznań – Gwardia.

1. Centrostal	4	12	12:1
2. Winiary	4	10	12:6
3. Aluprof	4	9	10:4
4. Gwardia	4	8	10:7
5. Nafta-Gaz	4	7	10:8
6. Muszynianka	4	5	7:10
7. Energa Gedania	4	3	5:10
8. Stal	4	3	5:10
9. AZS AWF	4	2	4:11
10. AZS Białystok	**4**	**1**	**4:12**

NOMINOWANI:
1. Łukasz BABIŃCZUK - **laur.01**
2. Jacek CHAŃKO - **laur.02**
3. Anna CIWONIUK - **laur.03**
4. Anna DOWGIERT- **laur.04**
5. Edyta DZIENISZEWSKA - **laur.05**
6. Paweł GŁAŻEWSKI - **laur.06**
7. Nadia KOSTIUCZYK - **laur.07**
8. Zbigniew KOWALSKI - **laur.08**
9. Tomasz KUJAWA - **laur.09**
10. Dariusz KULESZA - **laur.10**
11. Andrzej LICZIK - **laur.11**
12. Michał ŁOGOSZ i Robert MATEUSIAK - **laur.12**
13. Mariusz MARCZAK - **laur.13**
14. Jacek MARKIEWICZ - **laur.14**
15. Piotr NAPIÓRKOWSKI - **laur.15**
16. Katarzyna PIECIELSKA - **laur.16**
17. Marta PRZEŹDZIECKA - **laur.17**
18. Katarzyna PUŁKOŚNIK - **laur.18**
19. Karolina REGUCKA - **laur.19**
20. Paweł SKOWROŃSKI - **laur.20**
21. Remigiusz SOBOCIŃSKI - **laur.21**
22. Małgorzata SOBOLEWSKA - **laur.22**
23. Paweł SOBOLEWSKI - **laur.23**
24. Kamila STEPANIUK - **laur.24**
25. Joanna SZESZKO - **laur.25**
26. Kamil ULMAN - **laur.26**
27. Marek TWARDOWSKI - **laur.27**
28. Adam WYSOCKI - **laur.28**
29. Krystyna ZABAWSKA - **laur.29**

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA
52 PLEBISCYT Gazety Współczesnej
GAZETA WSPÓŁCZESNA

52. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" na 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Wskaż swojego kandydata do tytułu Sportowca Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w odziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

KUPON

SPORTOWIEC ROKU 2006

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 51. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?
Odpowiedź:

Imię i nazwisko głosującego

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 52. Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis
GAZETA WSPÓŁCZESNA 29.12.2006

Wielka Gala Sportu i Bal „Gazety Współczesnej"
Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń:
tel. 603 340 444
Sponsor Generalny
ŻUBR
Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
SKOK STEFCZYKA
Patroni medialny
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Klasyfikacja



1. **Anna Ciwoniuk** (UKS Trzynastka Białystok) szermierka – 7061 pkt.
2. **Marek Twardowski** (Sparta Augustów) kajakarstwo – 2737 pkt.
3. **Adam Wysocki** (Sparta Augustów) kajakarstwo – 2577 pkt.
4. **Katarzyna Pułkośnik** (OKF Łapy) judo – 2061 pkt.
5. **Paweł Skowroński** (Dojlidy Białystok) kajakarstwo – 1998 pkt.
6. **Kamila Stepaniuk** (Podlasie Białystok) lekka atletyka – 1898 pkt.
7. **Joanna Szeszko** (Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok) siatkówka – 1792 pkt.

Charlton Athletic 2:2 Fulham | NJ Nets 71:96 Houston | Colorado Avalanche 4:5 Dallas Stars

GWsport

Trwają plebiscyty „Gazety Współczesnej" – Piłkarski oraz Na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego



GAZETA WSPÓŁCZESNA
29 grudnia 2006
piątek

Piłka nożna >> Transferowa karuzela

Kadrowe ruchy na koniec roku

Jagiellonia podpisała w czwartek umowę z ŁKS-em Łomża w sprawie transferu Mariusza Marczaka, a zawodnik ustalił warunki kontraktu indywidualnego z białostockim klubem.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Sprawa pozyskania przez Jagę 23-letniego pomocnika wydawała się jasna. Do porozumienia w sprawie transferu doszło tydzień temu. Ale nieoczekiwanie po świętach do wyścigu o łomżyńskiego rozgrywającego stanął jeszcze jeden klub.

– W środę miałem telefon z Lechii z pytaniem, czy podpisałem już umowę z Jagiellonią – opowiada Marczak. – Namawiano mnie, żebym przyjeżdżał do Gdańska. Jednak grzecznie podziękowałem.

W czwartek „Manolo" pojawił się w Białymstoku. Pomyślnie przeszedł badania lekarskie i uzgodnił warunki kontraktu indywidualnego, który ma obowiązywać dwa i pół roku. Następnie kluby podpisały umowę w sprawie transferu. O kwocie nikt nie chce rozmawiać, ale z naszych informacji wynika, że Jaga zapłaci ŁKS-owi 150 tysięcy złotych. Prawdopodobnie łomżanom w ostatniej chwili udało się jeszcze wytargować profity z ewentualnego następnego transferu zawodnika do innego klubu.

– Rok 2006 kończy się dla mnie bardzo pomyślnie. Mam nadzieję, że w 2007 będę miał równie dużo powodów do radości – uśmiecha się Marczak.

Wychowanek Narwi Ostrołęka niebawem złoży autograf na nowym kontrakcie. Formalnie piłkarzem Jagiellonii będzie od 1 stycznia. Warunki umowy indywidualnej ustala także Filip Burkhardt wypożyczony z poznańskiego Lecha. Przypomnijmy, że wcześniej z Jagą związał się Rafał Bałecki, napastnik występujący ostatnio w ŁKS-ie Łomża.

Jeżeli chodzi o ŁKS to poza wspomnianymi Marczakiem i Bałeckim rozwiązany został kontrakt z Pawłem Głowackim. Jeżeli jednak sytuacja w klubie będzie stabilna, niewykluczone, że 23-letni obrońca (niedawno przebywał na testach w Górniku Łęczna) wróci do Łomży. Możliwe również, że wiosną biało-czerwonych barw wciąż bronił będzie Marcin Grabowski, któremu skończyła się umowa. Istnieje bowiem możliwość, że zostanie ona przedłużona. W rundzie rewanżowej w ŁKS-ie nie zobaczymy natomiast Andrzeja Rybskiego przenoszącego się do Górnika Polkowice. Wcześniej okres wypożyczenia zakończył się Maciejowi Lesiszowi (wrócił do Radomiaka) i Piotrowi Petaszowi (Ruch Chorzów).

O opuszczeniu borykającego się z problemami organizacyjnymi klubu mówią też inni piłkarze. Robert Szymański, wiceprezes odpowiedzialny za sprawy finansowe, uspokaja: – Pieniądze z transferu Marczaka zostaną przeznaczone na spłatę należności wobec zawodników.

Według Szymańskiego najważniejszą kwestia jest teraz zamknięcie budżetu. – Wtedy będziemy wiedzieć na czym stoimy i rozpoczniemy wzmacnianie drużyny. Jest ciężko, ale sufit na głowę nam nie spada. Wierzę, że przy pomocy sponsorów poradzimy sobie z problemami i utrzymamy się w drugiej lidze – dodaje wiceprezes ŁKS-u.



A. Zgiet

Mariusz Marczak już na pewno przenosi się z ŁKS-u Łomża do białostockiej Jagiellonii

Region

▲ **AZS w Mielcu.** Siatkarki Pronar Zeto Astwa AZS Białystok zagrają w Mielcu o pierwsze zwycięstwo w ekstraklasie. >>11

Świat

▲ **Małysz w gronie faworytów.** W sobotę rozpoczyna się Turniej Czterech Skoczni. >>10

Piłka nożna >>

Sobota tylko na Włókniarzu

Sobota, godzina 20.00 – na tę chwilę czekają tysiące kibiców futbolu. O tej porze w hali białostockiego Włókniarza rozpocznie się Turniej Sylwestrowy „Gwiazdy Dzieciom".

W imprezie zagrają cztery zespoły: Lambada (w składzie m.in. z Piotrem Świerczewskim, Piotrem Reissem i Jerzym Brzęczkiem), Black Power – zespół złożony z czarnoskórych zawodników występujących na polskich boiskach, All Stars Białystok – drużyna składająca się z piłkarzy związanych niegdyś z Jagiellonią lub naszym regionem. Czwartym uczestnikiem turniejowych zmagań będzie aktualna ekipa Jagi.

Organizatorami turnieju są: Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku, Jagiellonia SSA, Włókniarz Białystok, Urząd Miasta Białystok, Telewizja Polsat oraz Podlaski Związek Piłki Nożnej.

Bilety w cenie 5 i 10 zł można kupować w następujących punktach: Sklep Jagiellonii, ul. Wyszyńskiego; Sklep Soccer, ul. Jurowiecka 21; Sklepy Kaja; Bos, ul. Krakowska 3/1; Top Sport, ul. św. Rocha 5/3; Rywal CH Park, lok. 101; Kibic, ul. Sienkiewicza 24; Hurtownia, ul. Hetmańska 40; Zespół Szkół Mechanicznych, ul. Broniewskiego 14. Kasy w hali Włókniarza czynne będą w sobotę od godziny 15.00. Wejście na trybuny od 19. (KS)

ISSN 0137-9488

promocja

W czwartek, **4 stycznia** - tylko w Gazecie Współczesnej

"PARADA OSZUSTÓW"

Specjalny raport dziennikarski o nawiększych oszustwach 2006 roku!



Warto czytać Gazetę Współczesną!

gw magazyn tydzień

29 grudnia 2006
piątek
252 (16174)



Fot. R.Mogilewski

Nowy Rok już wygląda z pieluszek. Co nam przyniesie, gdy się stanie zupełnie dojrzałym rokiem. Jak go podsumujemy... Czy okaże się lepszy niż poprzedni? Na razie składamy sobie życzenia i noworoczne obietnice. Co zrobimy w nowym, nadchodzącym roku, jak zmienimy swoje życie, co wniesiemy do niego nowego... Nawet jeśli niewiele z tych obietnic uda nam się spełnić, nieważne. Ważne, że chcemy coś zmienić. I z tymi postanowieniami witamy 2007 r. A co sobie obiecują znane osoby...

>>4

W Nowym Roku obiecuję sobie

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Nowy Rok. Nowe obietnice, nowe postanowienia, nowe wyzwania. Można coś zmienić w swoim życiu. Można zacząć wszystko od nowa. Rzucić palenie, poświęcić więcej czasu rodzinie, wyjechać na wakacje. Wybudować dom, posadzić drzewo, urodzić dzieci. Wszystko możliwe i tak świeże, kiełkujące, jak ten nowy roczek.

Wiele osób robi sobie własne noworoczne postanowienia. Ile z nich będzie realnych, okaże się pod koniec roku. Ale nawet jak nie będzie... Nawet jak się nie uda... To nie należy próbować...

Nowy rok to też podsumowania. Podsumowania poprzedniego roku. Bez nich, nie da się wejść w nowy etap w życiu. Podsumowania w polityce nie wyglądają najlepiej. Potrzeba lat i postanowień nie jednego roku, a każdych kolejnych lat. Nie wybierzemy na reprezentantów społeczeństwa ludzi nie godnych społecznego zaufania. Nie będziemy pobłażać osobom, którzy mają nas reprezentować w kraju i za granicą. Nie...

Pewnie jeszcze dużo takich nie musimy się nauczyć w nowym, następnym roku. I to nie tylko w tej dziedzinie, ale i w każdej innej. I możemy od razu postanowić, co musimy zmienić na tak. Więcej czasu na budowanie własnej pozycji, odbudowanie wartości, powrót do normalnych społecznych struktur. Tarociści, astrolodzy, numerolodzy i wizjonerzy bawią się w przepowiadanie przyszłości. Ułożyli nam horoskopy i przepowiednie. Przewidują, co nas czeka w 2007 r. Możemy im uwierzyć lub przeczytać tylko z ciekawości. Możemy powiedzieć, no trudno tak będzie, to już postanowione albo zaufać własnym możliwościom, własnej intuicji i własnemu spojrzeniu na przyszłość, która tak naprawdę zależy od nas. I dlatego możemy ją zmienić. Bo - wierzę w to głęboko - przyszłość nie jest żadnym fatum zapisanym gdzieś tam raz na zawsze, a zależy od poszczególnych jednostek, które chcą i mogą kształtować własne życie tak, jak chcą i jak im na to pozwalają ich własne możliwości.

I tego państwu w tym nowym roku życzę. By jak najwięcej w waszym życiu zależało właśnie od was.

Rządy PiS-u, kłótnie i afery



>> Jaki był ten rok w polityce pod rządami PiS-u? I co było największym politycznym wydarzeniem...

>>6

Czekamy na lepsze czasy



>> W służbie zdrowia rok upłynął pod hasłem protestów. Ale były też i pozytywne osiągnięcia na tym polu

>>7

Bruno wieczorową porą



>> Bruno lubi swoją pracę. I chętnie ją wykonuje. Nie zarabia na niej dużo. Dostaje tylko wikt i opierunek

>>11

Bilet do Bollywood



>> Taniec hinduski spotyka się z większym zainteresowaniem. Ale, by się jego nauczyć, trzeba pojechać do...

>>12

Uwielbiam tańczyć



>> Joanna Liszowska uważa, że nieważne, gdzie i jak się spędzi ostatni dzień roku, ważne z kim

>>13

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Pracami komisji ochrony zdrowia przy Radzie Powiatu Sokólskiego pokieruje Grzegorz Skórski z Nowego Dworu, gdzie prowadzi prywatną praktykę weterynaryjną. O wyborze nowego szefa komisji zdecydowali radni na przedświątecznej sesji rady powiatu. Część radnych chciała z owym wyborem poczekać, aż na radnego zostanie zaprzysiężony Eugeniusz Giba, chirurg z sokólskiego szpitala (ma zastąpić innego radnego, któremu wygasł mandat, bo został zastępcą burmistrza Sokółki). Okazało się jednak, że większość woli weterynarza niż lekarza i czekać nie chce.

W Białymstoku zamiast świątecznej życzliwości były na ulicach walki na pięści. Podpici młodzi ludzie, wracający z dyskotek i zabaw, bez powodu wszczynali bójki. Dla pracowników pogotowia ratunkowego to był pracowity okres. Karetki jeździły od północy aż do świtu niemal bez przerwy i pomagały zbierać z ulicy poszkodowanych. 150 wyjazdów karetki w ciągu jednej doby to niemało jak na czas świąteczny. Wigilię w izbie wytrzeźwień spędziły 34 osoby, w ogromnej większości to młodzi ludzie. Ot, poświętowali sobie.

W tym tygodniu do aresztu trafił suwalczanin, który przez pół roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją obłożnie chorą żoną. Kobieta jest praktycznie przykuta do łóżka, a jej małżonek zamiast leków i jedzenia serwował jej bicie, obelgi i duszenie. Horror przerwał lekarz, który powiadomił policję. Lekarz został wezwany, bo kobieta od kilku dni skarżyła się na silny ból biodra. Okazało się, że ma zwichniętą endoprotezę stawu, bo podczas którejś z kolejnych awantur mąż wykręcił jej nogę.

Nie lada atrakcję mieli w czasie świąt mieszkańcy podgiżyckiej wsi Boćwinki. Stado kilkudziesięciu żubrów przywędrowało przed Wigilią z Puszczy Boreckiej pod zagrody gospodarzy z Boćwinek. Mieszkańcy wioski twierdzą, że było tych żubrów z pięćdziesiąt sztuk. Rozsiadły się na łące i w ogóle nie zwracały uwagi na ludzi, którzy zaczęli przyjeżdżać z sąsiednich miejscowości, by obejrzeć stado. Żubry poszły sobie, gdy jeden z rolników wyjechał w pole traktorem.

Przedświąteczna sesja Rady Powiatu Augustowskiego rozpoczęła się od awantury. Pięciu rajców wyszło z sali zarzucając pozostałym nieuczciwość. Spór dotyczy pierwszych – listopadowych obrad, podczas których wyłoniono zarząd powiatu oraz prezydium rady. Sześciu radnych uznało, że zostało złamane prawo, kwestionują sposób ślubowania, treść kart do głosowania oraz to, jak zostało ono przeprowadzone. Wystąpili więc do wojewody z wnioskiem o unieważnienie obrad. Wojewoda, w ramach postępowania sprawdzającego, zażądał od starostwa dokumentów. W miniony piątek liczba niezadowolonych rajców zmniejszyła się z sześciu do pięciu. I teraz czekają na decyzję wojewody.

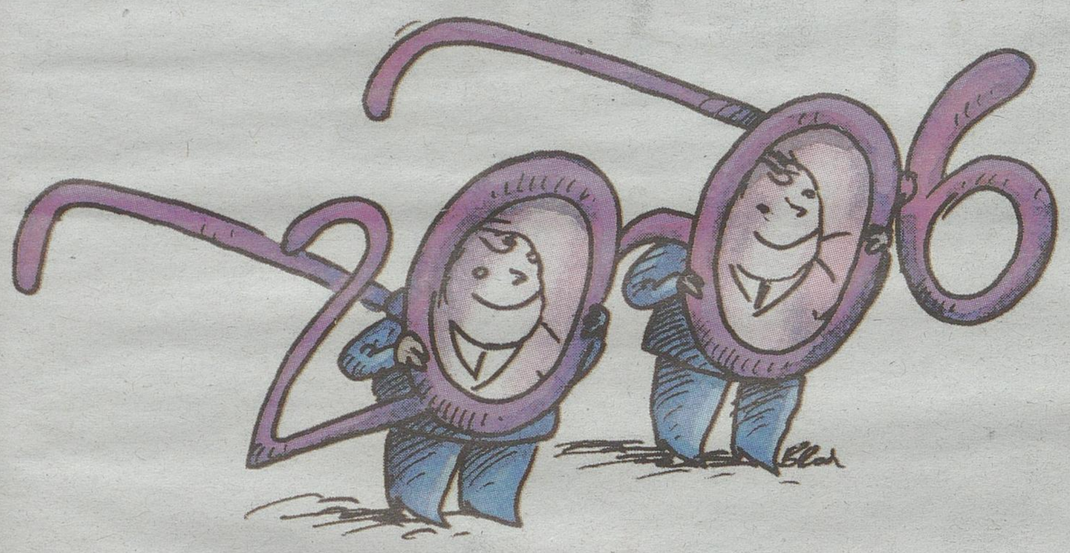
kronika wypadków umysłowych

Sukces, sukces!!!

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Pan prezydent podsumował rok. Wyszło mu, że był wspaniały, co natychmiast obwieścił całej Polsce. Jego wspaniałość i unikalność polegała na tym, że był to, według Lecha Kaczyńskiego, rok bez afer. Podsumowanie wskazuje na to, że pan prezydent musiał przez rok przebywać na emigracji, jeśli nie w innym kraju, to przynajmniej na emigracji wewnętrznej.

Chociaż z drugiej strony każdą aferę, a panował na nie w tym roku urodzaj większy niż na grzyby, można potraktować jako sukces, bądź w sukces przekuć. Choćby ta ostatnia sex-afera z wicepremierem



Lepperem w tle. Przecież to był wielki sukces. Niejednego on miał ojca. Było ich tylu, że teraz trudno ich znaleźć. Nawet testy DNA nie pomagają...

Dla zamieszanych w seks-aferę członków Leppera, też to był sukces, gdyż sobie pożywali za pieniądze podatników. Bo przecież nie jest sztuką mieć kochankę. Przed wojną ludzie władzy też mieli kochanki. Tylko że musieli płacić, i to słono, za nie z własnej kieszeni. A członkom Samoobrony udało się zapłacić z kieszeni podatników, bo przecież oferowanie za seks pracy, choćby w biurze poselskim, było niczym innym jak naciąganiem wyborców na fundowanie panienek, bo za pracę w takich miejscach płacą wszyscy obywatele. I to dopiero jest sztuka, tak ich w to wrobić! Z tego punktu widzenia mijający rok był dla mnie kiepski, bo co jak co, ale fundowanie panienek z dostawą to hotelu poselskiego nie należy do moich ulubionych zajęć charytatywnych. Nie wiem, może komuś z Państwa się to podoba, pewnie i tak, przecież w końcu ktoś na to lepperowe towarzystwo głosował, jednak ja protestuję: Chędożcie sobie zdrowo w przyszłym roku, ale za swoje!

Chociaż i na to zagadnienie można spojrzeć z drugiej, optymistycznej strony. W kraju przecież znacząco spadło bezrobocie. Nie wiadomo, ale może to z tego powodu, że liczne rzesze panienek znalazły pracę w biurach Samoobrony. Stąd ten sukces koalicji w walce z bezrobociem.

Poza tym i tak jest lepiej niż w Korei Południowej. Tam rząd funduje premie i nagrody urzędnikom, którzy powstrzymają się od korzystania z prostytutek, gdyż po sylwestrze i przyjęciu noworocznym jest to tam prawdziwą plagą. A u nas, póki co, jeszcze takiej ustawy nie uchwalili. Może z obawy o to, że nasi chłopi premie by wzięli, a i tak wydaliby je na prostytutki.

Dla Łyżwy ta sex-afera była także wspaniałym sukcesem, bo się okazało, według słów jego żony, że jeszcze może, a alimentów płacić nie musi. Ilu facetów w Polsce by tak chciało! Możliwe, że ktoś te alimenty będzie musiał w końcu zapłacić, ale będzie to już sukces przyszłego roku.

Dla Leppera ten rok także był sukcesem, bo mu dostarczył materiału do książki. Ukaże się ona w roku przyszłym i to też będzie sukces, bo udowodni, że osoba intelektualnie niepełnosprawna jest zdolna do czynów także literackich.

Nie tylko literackich, ale i filmowych! To akurat udowodniła jeszcze w tym roku Renata Beger. Był to rok jej niebywałego sukcesu, gdyż wzięła się za reżyserię i zrobiła film w swoim malutkim pokoiku poselskim. Był to film o tym, jak dwóch panów usiłowało uwieść jedną panią szeregiem obietnic, a ona się opierała. Pokazała niezłomność charakteru. Była twarda niczym Roman Bratny. W rolach głównych wystąpili: sama reżyserka oraz dwaj panowie – Lipiński i Mojzesowicz. Szczególnie ten drugi zabłysnął świetną kreacją aktorską. Zagrał mocnego faceta, który rzuca k...ami na prawo i lewo, wzbudzając zachwyt szerokiej publiczność. Kandydaci do Oscara, i to zarówno w kategorii reżyserskiej i aktorskiej, są zatem pewni.

Jaka to zatem afera! Kto tu mówi o korupcji! Chyba tylko sfrustrowany Donald, który w mijającym roku żadnego sukcesu nie odniósł. Nawet Rokity mu się usadzić nie udało. Podskakiwał on w Krakowie, choć też bez sukcesu. Można nawet powiedzieć, że dla Rokity był to rok klęski, ponieważ jego poparcie udzielone kandydatowi PiS na prezydenta, tylko temu kandydatowi zaszkodziło.

„Niewykluczone, że sex-afera była sukcesem w walce z bezrobociem. W kraju przecież znacząco ono spadło. Nie wiadomo, ale może to z tego powodu, że liczne rzesze panienek znalazły pracę w biurach Samoobrony. W ramach rządowego programu „praca za seks". Stąd ten sukces koalicji w tworzeniu nowych miejsc pracy.

Nie będziemy się jednak na koniec roku zajmowali przegranymi frustratami, tylko ludźmi sukcesu. Takim z pewnością okazał się poseł Wierzejski. Co z tego, że w Warszawie przegrał w wyborach prezydenckich z gamoniami, skoro udało mu się dotrzeć do wzoru patriotyzmu i nawet się do niego przytulić. Wzór był półnagi i spocony, ale to tylko potęgowało rozkosz. Wzorem patriotyzmu w Polsce jest bowiem teraz półnagi i spocony skin z Młodzieży Wszechpolskiej, zamawiający gestem „Heil Hitler" piwo w pubie. Spęd zaś takich skinów, na którym mogą się oni do siebie poprzytulać, nazywa się festiwalem pieśni patriotycznej. I to właśnie na takim festiwalu sukces odniósł poseł Wierzejski. Dzięki czemu teraz śpiewa bardzo cienko.

Największy jednak sukces w mijającym roku odniósł prezydent Lech Kaczyński. Pojechał do Londynu, a tam dziennikarze wzięli go za brata. A on przecież przez całe życie marzył o tym, żeby być jak prezes Jarosław.

zawirowania

Klaun w ministerstwie

Andrzej Lepper zatrudnił w swoim ministerstwie (rolnictwa), w charakterze swojego doradcy, zawodowego klauna. Klaun doradza wicepremierowi w sprawach dotyczących kultury i dziedzictwa narodowego.

Można powiedzieć: król ma swego błazna. Problem jest jednak taki, że w tej parze nie tylko jeden jest błazen.

Mocny początek roku

Przyszły rok zapowiada się niezwykle interesująco. Andrzej Lepper zapowiedział, że już w styczniu wyda książkę, którą sam napisze. Będzie się ona nazywała „Zamach stanu" i od czasu, kiedy Juliusz Słowacki w jedną noc napisał „Księdza Marka", będzie to najszybciej napisana książka w Polsce.

Andrzej Lepper czwartym wieszczem w IV Rzeczypospolitej!!!

Cytat nad cytaty

– Całkiem serio to myślałem o karierze operowej. Zresztą do dziś, jak mówią fachowcy, mam dobry tenor i jakbym się szkolił, to może coś by z tego wyszło. Przeszkodą nie do przejścia okazała się choreografia. Taniec nigdy nie był moją mocną stroną, a jak już zobaczyłem, że panowie tańczą w rajtuzach, to było ponad moje siły – wyznał Janusz Dobrosz, wicemarszałek Sejmu.

Istniało także niebezpieczeństwo, że rajtuzami zainteresuje się Łyżwa i zaproponuje pracę.

Zły czas dla świętych

Zastraszająco wśród polskich dzieci spada wiara w Świętego Mikołaja. Do Wydziału Niedoręczonych Przesyłek Pocztowych w Koluszkach trafiło w tym roku tylko 300 kartek z prośbą o prezenty, podczas gdy jeszcze w tamtym roku listów do Świętego Mikołaja było 8 tysięcy!

Może to nie spada wiara w Świętego Mikołaja, tylko w Pocztę Polską.

Doprowadzona do zenitu

Od „kłamliwych psów", „ch...." i „śmierdzących emerytów" wyzwała gorzowska radna Grażyna Wojciechowska radnych, którzy nie udzielili jej poparcia do kandydowania na stanowisko wiceprzewodniczącej rady miasta. – Zostałam doprowadzona do zenitu wytrzymałości i nie wytrzymałam – usprawiedliwiła się.

Tylko emeryci nie wybaczyli...

Koalicja esbeka z zomowcem

Dzięki posunięciom kadrowym popieranego przez PiS prezydenta Siedlec, zastępcą prezydenta został były zomowiec, zaś szefem komisji gospodarki komunalnej były pracownik SB.

W Siedlcach IV Rzeczypospolita pełną gębą.

Więcej serca dla władzy!

Informujemy, że w pociągach PKP można spotkać panią wiceminister Rafalską, którą nie wiedzieć za co skazano na podróże kolejami. Jest ona wyziębiona i niedożywiona. Dotychczas dożywiali ją kanapkami policjanci na dworcach, ale po interwencji ministra Dorna już dożywiać nie będą.

Apelujemy: Podróżni! Podzielcie się z wiceminister kanapkami!

(kk)

Nowy Rok >> Postanowienia znanych osób

W Nowym Roku obiecuję sobie



Jacek Dobrzyński, szef zespołu prasowego KWP zamierza rzucić palenie i zrzucić kilka kilogramów

Rzucić palenie, schudnąć, skończyć książkę, mieć więcej czasu dla rodziny – takie postanowienia mają znane osoby. Niektórzy - tak jak o. Edward Konkol chcieliby mieć więcej czasu na refleksję i rozważania, skąd i dokąd idą.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Postanowienia noworoczne podejmuje większość z nas. Jakoś już tak jest, że nawet jak nie wchodzimy w ten nowy rok z czystą kartą, to przynajmniej sobie coś postanowimy. Niektórzy - nauczeni doświadczeniami lat poprzednich, nie przyznają się do swoich postanowień. Bo jeżeli coś nie wyjdzie, to pozostaje niesmak, a często nawet wstyd. Są jednak takie postanowienia, o których możemy głośno mówić, bo nawet jeżeli ich nie wypełnimy, to nikt raczej nie poczuje się skrzywdzony.

Zerwać z nałogiem

Któż by nie chciał rzucić palenia? Pragnienie jest tak wielkie, że już od połowy grudnia wiele osób powtarza, że od pierwszego stycznia zrywa z nałogiem. Niewielu się udaje, ale próbować zapewne warto.

– Kiedyś z roku na rok miałem takie postanowienie, że nie będę palił papierosów. Na szczęście już od siedmiu lat nie palę. Tak naprawdę to nie mam takiego zwyczaju, żeby coś postanawiać. Jest mi w tej chwili dobrze i nie mam takiej potrzeby. Można oczywiście sobie pofantazjować, żeby było lepiej i tak dalej i tak dalej. Poza tym, po co coś postanawiać, a później się rozczarowywać? – mówi Piotr Dąbrowski, dyrektor teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku.

Schudnąć i wybudować dom

Palenie zamierza natomiast rzucić Jacek Dobrzyński, szef zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

– To jest podstawa. Ale mam też inne postanowienia. Chcę zadbać bardziej o siebie i zrzucić kilka, a nawet kilkanaście kilogramów, tak, żeby nie tylko lepiej wyglądać, ale i lepiej się czuć – mówi Jacek Dobrzyński.

Ale na tym nie zamierza skończyć.

– Chcę też poświęcić więcej czasu swojej kochanej żonie i wspaniałym dzieciakom – dodaje z przekonaniem.

Jego ostatnim postanowieniem, a poniekąd i marzeniem, jest też zbudowanie domu.

Wojewoda chce jeździć konno

Kilka postanowień ma też Jan Dobrzyński, wojewoda podlaski. Chciałby przede wszystkim więcej czasu poświęcić swojej rodzinie.

– Mam nadzieję, że w nowym roku uda mi się nieco wcześniej kończyć pracę, tak, aby więcej czasu spędzać w domu z dziećmi. Wbrew pozorom wyjście z pracy przed 18 czy 19 nie jest łatwe, dlatego takie postanowienie wymaga sporo wysiłku. Poza tym zamierzam wygospodarować chociaż kilka dni urlopu, aby wyjechać razem z rodziną na przynajmniej krótki wypoczynek. Mam nadzieję, że uda mi się też zrealizować jeszcze jedno postanowienie związane z utrzymywaniem kondycji fizycznej - jazda konna przynajmniej raz na 2 tygodnie – wylicza wojewoda podlaski.

Postanowienia na początek adwentu

Ojciec Edward Kąkol, założyciel Stowarzyszenia „Droga" nie postanawia nic w związku z przyjściem nowego roku.

– Dla mnie w tym jest taka ciągłość i nie ma większej różnicy fakt, że akurat nadchodzi nowy rok. Zmienia się tylko cyfra w dacie. Jeżeli chodzi o takie momenty związane z postanowieniami, to ważniejszy jest dla mnie zawsze początek adwentu. Później, kiedy zaczyna się Wielki Post, dokonuję korekty tych postanowień – tłumaczy o. Edward Konkol.

W tym roku na początku adwentu postanowił, że zwolni tempo. Bo – jak podkreśla – nie chodzi o ilość, ale o jakość.

– Chodzi o to, żeby robić nie więcej, ale piękniej. Poza tym chciałbym też wygospodarować sobie co jakiś czas godzinę na takie dogłębne zastanowienie: skąd idę, dokąd i po co. I zebranie tych wszystkich rozmyślań do kupy – mówi o. Edward Konkol.

Oby gorzej nie było

Prof. Adam Dobroński łączy poniekąd postanowienia z marzeniami. Jedno właśnie w ostatnich dniach udało mu się zrealizować. A marzył o tym aż dwadzieścia lat.

– Moim marzeniem było dostać się do Archiwum w Grodnie i opracować historię obwodu białostockiego w latach 1807 - 1844. I marzenie się spełniło. Niedawno otrzymałem wiadomość, że mogę skorzystać z tamtejszych zasobów – opowiada Adam Dobroński.

Ma też inne postanowienie – jak twierdzi - odwieczne. Chce wyzbyć się niektórych obciążeń, które mu tylko zabierają czas, a nie przynoszą niczego konstruktywnego.

– Poza tym mam też zaczęte trzy książki i wiem, że wkraczam w Nowy Rok z takim bagażem, a jednocześnie postanowieniem, żeby je w końcu skończyć – mówi.

Ale prof. Adam Dobroński to nie tylko naukowiec, ale i polityk. I to właśnie ze zmianą władz w mieście wiąże duże nadzieje.

– Bo nowa władza to nowe nadzieje. Białystok to miasto, które moim zdaniem ma ogromny potencjał naukowy, który trzeba wykorzystać. Jest tu mnóstwo uczelni, zdolnej młodzieży. A to nadal nie jest wykorzystywane. Dlatego będę starał się, na ile to możliwe, wspierać takie różne inicjatywy, bo miasto tego potrzebuje – mówi Adam Dobroński – A poza tym, oby gorzej nie było – śmieje się.

OPONY POLSKA
PARTNER

Najwyższy czas wymienić opony



Ogólnopolska Sieć Serwisów Ogumienia zaprasza do punktów:

Centrum Ogumienia Jerzy Tomkiewicz
ul. 1000-Lecia P.P. 13
tel. 0-85 653 96 02
Białystok

www.partneropony.pl

422306gwmf

Polityka >> Miniony rok to śmiech przez łzy, jeśli chodzi o politykę lokalną

Rządy PiS-u, kłótnie

W podlaskiej polityce 2006 rok zaczął się od konfliktu w PiS-ie, a skończył konfliktem PiS-u z PO. Był to rok pod znakiem Prawa i Sprawiedliwości – ale już widać, że PiS nie ma się czym chwalić. Jego rządy w naszym regionie to pasmo kontrowersji. Sukces odniosła za to Platforma.



fot. A. Zgiet

Krzysztof Kononowicz okazał się największym wydarzeniem w podlaskiej polityce

Minister Jurgiel wypożyczał limuzynę ojcu Rydzykowi, ale to nie z niego śmieliśmy się najgłośniej. Przebojem 2006 roku okazał się Krzysztof Kononowicz.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Początek 2006 roku był czasem Jana Dobrzyńskiego, który po długim oczekiwaniu został powołany na stanowisko wojewody podlaskiego. To mianowanie było jednak tylko kolejnym aktem w tragifarsie, której można nadać tytuł „Krzysztof Putra mierzy siły w starciu z Krzysztofem Jurgielem". Obaj liderzy regionalnego PiS-u w tym roku postanowili ze sobą nie współdziałać i rozpoczęli długotrwałą kłótnię o wpływy. Choć oficjalnie żaden z nich nigdy się do takiego konfliktu nie przyznał, wpłynął on dobitnie na sytuację PiS-u na Podlasiu. Partia ta przegrała wybory samorządowe w trzech głównych miastach, a choć zebrała największą liczbę mandatów w sejmiku, nie potrafiła stworzyć stabilnej większości.

Gdzie dwóch się kłóci...

Zaczęło się od wojewody, bo to sprawy personalne miały być dowodem na to, który z liderów PiS-u ma większy wpływ na lokalną politykę. Pierwsze starcie, czyli powołanie Jana Dobrzyńskiego na stanowisko wojewody, wygrał Krzysztof Jurgiel, z pozostałymi nie było już tak łatwo. Kandydatem PiS-u na prezydenta Białegostoku został tzw. człowiek Putry, czyli Marek Kozłowski, a na listach do Rady Miejskiej Białegostoku zabrakło miejsca dla kandydatów popieranych przez Krzysztofa Jurgiela. Po raz kolejny sprawdziło się jednak powiedzenie, że gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta. Tym razem skorzystał Jarosław Zieliński, poseł z Suwałk, a obecnie wiceminister MSWiA, który zupełnie nieoczekiwanie wyrósł na „głównego kadrowego" PiS-u. To osoby z jego poparciem odniosły w tym roku największe sukcesy. Zielińskiemu udało się obsadzić stanowisko wicewojewody (został nim Jarosław Schabieński), kuratora podlaskiego (Jadwiga Szczypiń), dyrektora Domu Pracy Twórczej w wigierskim klasztorze (Jadwiga Milewska), a nawet dyrektora białostockiego oddziału TVP (Wojciech Straszyński). Także od Zielińskiego zależy dalszy los wojewody Jana Dobrzyńskiego, bo to właśnie wiceminister ma wpływ na ocenę działań wojewody, jaką wystawia MSWiA i przekazuje premierowi. A ocena taka nie musi być dla Dobrzyńskiego korzystna, skoro w minionym roku jego partyjni koledzy próbowali go odwołać kilkakrotnie.

Sejmikowe kontrowersje

Poważne problemy pojawiły się także w podlaskim sejmiku, gdzie trudno było doprowadzić do stworzenia stabilnej większości i powołać jakikolwiek zarząd województwa. W momencie powstawania tego artykułu nadal nie było wiadomo, czy koalicji naśladującej koalicję centralną, a więc PiS-u i Samoobrony, uda się przeforsować swoich kandydatów na członków zarządu. Radni po raz czwarty mają nad tym debatować w piątek, 29 grudnia. Dopiero tego dnia okaże się, czy PiS-owi udało się przekonać do swojej wizji władzy kogoś z opozycji, czy też może zrezygnował wreszcie z forsowania najbardziej kontrowersyjnych kandydatur: Krzysztofa Tołwińskiego, wicemarszałka poprzedniej kadencji, i Karola Tylendy, członka zarządu. Tych osób opozycja na pewno nie poprze, skoro wysuwa wobec nich zarzuty, w których słowa: szantaż i groźby powtarzają się regularnie.

Jeśli jednak PiS z nich nie zrezygnuje, może się okazać, że sejmikowy pat cały czas trwa. W kuluarach coraz częściej słychać datę 20 lutego – do tego dnia radni mają czas na wyłonienie zarządu. Jeżeli im się nie uda, Sejm rozwiąże sejmik i ogłosi nowe wybory. Takie rozwiązanie jest jednak najmniej prawdopodobne. Bardziej realne raczej, iż choćby ostatniego dnia terminu radni dogadają się wreszcie – wielu z nich ma zbyt dużo do stracenia, by zgodzić się na nowe wybory. Wielu zapewne po raz drugi do sejmiku by się nie dostało. A więc raczej czeka nas powstanie jakiejś koalicji, mało stabilnej, decydującej o losie województwa zaledwie jednym czy dwoma głosami, która przetrwa kilka miesięcy, a potem wszystko zacznie się od początku.

PiS, a szczególnie jego szef Krzysztof Putra, są zdeterminowani do powołania takiej koalicji. Powodzenie PiS-u w sejmiku jest przecież składową całościowej oceny wyników podlaskiej organizacji Prawa i Sprawiedliwości w minionych wyborach samorządowych. PiS przegrał wybory prezydenckie w Białymstoku, w białostockiej radzie rządzi dziś Platforma Obywatelska, z którą współpracują radni lewicy. I to jest ogromny sukces PO, które do tej pory było w Białymstoku raczej marginalną siłą polityczną. Sukces zresztą tym większy, że prezydentem miasta został nieznany wcześniej nikomu nauczyciel akademicki, który dzięki dobrej kampanii, ale i merytorycznemu podejściu do problemów Białegostoku wygrał wybory ogromną liczbą głosów. Pomogło mu też to, że białostoczanie chcieli nowej twarzy w urzędzie. Tadeusz Truskolaski okazał się tą właśnie nową twarzą, której szukali.

Nie udało się też PiS-owi wprowadzić swoich ludzi na stanowiska prezydenckie w Łomży i Suwał-

i afery

kach. Żeby więc władze podlaskiego Prawa i Sprawiedliwości miały czym pochwalić się w Warszawie, muszą wykazać choć jeden wyborczy sukces. I ma nim być właśnie sejmik. Bez tego dni Krzysztofa Putry jako szefa podlaskiego PiS-u są policzone. Właśnie dlatego Putra stale osobiście nadzoruje sytuację w sejmiku, uczestniczy w jego posiedzeniach i steruje radnymi.

Limuzyna Jurgiela

Jego naturalnym przeciwnikiem jest Krzysztof Jurgiel, poprzedni prezes PiS-u. Być może na Podlasiu zyskał on w ostatnim roku spore uznanie swego elektoratu, głównie dzięki wystąpieniom w Radiu Maryja. Ogólnopolska opinia publiczna nie była jednak dla niego tak łaskawa. Jurgiel zaczynał rok jako minister rolnictwa. Niestety, we wszystkich podsumowaniach rządu Kazimierza Marcinkiewicza Jurgiel występował jako najgorszy z ministrów. Zasłynął tym, że wystarczył jeden telefon, by pan minister wysłał ministerialną limuzynę po ojca Rydzyka, który ponoć nie zdążył na pociąg. Jak się potem okazało, wszystko było dziennikarską prowokacją i sam premier musiał za ministra Jurgiela przepraszać, ale wielu Podlasianom chęć Jurgiela do niesienia pomocy duchownym bardzo się spodobała. Jurgiel szybko jednak musiał odejść ze stanowiska, by robić miejsce nowemu koalicjantowi, czyli Andrzejowi Lepperowi. Chodziły słuchy, że próbowano znaleźć Jurgielowi stanowisko w Warszawie, choćby głównego geodety kraju, ale wszystkie środowiska tak bardzo protestowały przeciwko takiemu pomysłowi, że Jurgiel musiał obejść się smakiem i poprzestać na funkcji wiceprzewodniczącego Klubu Parlamentarnego PiS.

Jurgiel angażował się także w tzw. aferę hipermarketową, dotyczącą korupcji wśród samorządowców w Łomży i Białymstoku, którzy za korzyść majątkową mieli doprowadzić do wydania zgody na budowę hipermarketów. To po interwencji Jurgiela sprawę przeniesiono z białostockiej prokuratury do lubelskiej, to jego człowiek, czyli wojewoda podlaski, obwiniał publicznie trzech radnych miejskich, nie czekając na wyniki śledztwa. Dziś wiemy tylko, że ABW zatrzymała jednego radnego, który wyszedł na wolność za poręczeniem majątkowym. Stawiane mu zarzuty nie dotyczą jednak łapówki, tylko nadużycia stanowiska, a rzeczniczka prasowa lubelskiej prokuratury przekazuje tak sprzeczne informacje, że trudno dziś ocenić, czy prokurator rzeczywiście ma silne dowody przeciwko radnemu, czy też jego zatrzymanie było dalszym ciągiem politycznych rozrachunków.

Kononowicz na prezydenta!

Minister Jurgiel wypożyczał limuzynę ojcu Rydzykowi, ale to nie z niego śmieliśmy się najgłośniej. Przebojem roku okazał się jeden z kandydatów na prezydenta Białegostoku Krzysztof Kononowicz. Nie do końca świadomy swojej roli, wykorzystany przez komitet „Podlasie XXI wieku", w którym spotkali się neofaszyści z bezrobotnymi poszukującymi swego miejsca na scenie politycznej, stał się idolem polskich internautów. Pewnie dlatego, że mówił otwarcie i szczerze, poza tym bardzo prosto. Było więc z kogo się pośmiać – bo zawsze miło śmiać się z gorszych od nas. Sam pan Krzysztof nie wierzył w to, że kpi z niego cała Polska. Był przekonany, iż wszyscy są do niego życzliwie nastawieni, tym bardziej że dziennikarze z całej Polski dzwonili do niego non stop, zaproszono go do telewizji, a swetry i czapki podobne do tych, które nosił, sprzedawały się w internecie za zawrotne pieniądze. Kononowicz stał się dla Polski najważniejszym wydarzeniem białostockiej polityki. Więcej mówiło się o nim w kraju niż w samym Białymstoku. Najnowsze informacje o byłym kandydacie na prezydenta mówią o tym, że Kononowicz poszedł do szkoły! Chce zaocznie skończyć liceum. I to jest w całej tej historii najbardziej optymistyczny akcent.

Służba zdrowia >> Sukcesy i porażki 2006 roku

Czekamy na lepsze czasy

Za nami kolejny rok protestów i walk o podwyżki, a także zmian personalnych i afer w ochronie zdrowia. Tylko dla nielicznych był to rok udany. Jaki będzie kolejny?

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Rok 2006 generalnie był czasem walki o podwyżki w ochronie zdrowia. Udało się je wywalczyć, ale nie do końca w żądanej wysokości. Na Podlasiu mieliśmy też do czynienia z kilkoma aferami w ochronie zdrowia i zmianami personalnymi, ale na koncie jest też parę sukcesów na skalę krajową.

30 proc. więcej

Pracownicy ochrony zdrowia walczący dotąd głównie osobno swoimi grupami zawodowymi o podwyżki, w tym roku połączyli swoje siły. Powstał Komitet Porozumiewawczy na Rzecz Wzrostu Wynagrodzeń Pracowników Ochrony Zdrowia, domagający się 30 proc. podwyżek jeszcze w 2006 roku, a docelowo - 100 proc podwyżek płac. Aby wzmocnić swoje postulaty czynem, komitet zorganizował ogólnopolską akcję protestacyjną - 7 kwietnia do pracy nie przyszło 60 proc. pracowników podlaskich szpitali i przychodni. Tego dnia placówki pracowały jak w czasie ostrego dyżuru, przyjmując tylko pacjentów z zagrożeniem zdrowia i życia. Lekarze, pielęgniarki, pracownicy techniczni i inni argumentowali, że zarabiają za mało, co widać m.in. po coraz liczniejszej emigracji tej grupy zawodowej za granicę.

– Gdy zepsuł mi się samochód, wezwany mechanik za 5 minut pracy wziął 50 zł – opowiadał Ryszard Kijak z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. – Ja za pięć minut ratowania czyjegoś życia zarabiam 70 gr. To mnie wkurza, bo mógłbym się wprawdzie przekształcić w mechanika czy hydraulika, ale uważam, że jestem dobrym fachowcem i lubię swoją pracę!


Fot. B. Małeszewska

Pikieta na Podlasiu – człowiek „spalił się" ze wstydu za działania rządu

W wielu regionach kraju akcje protestacyjne trwały dłużej niż jeden dzień. Na Podlasiu doszło też do pikiety, z „palącym się ze wstydu" za działania rządu człowiekiem. W efekcie żądania pracowników ochrony zdrowia zostały w końcu wysłuchane - ustawowo zagwarantowano wszystkim średnio 30-proc. podwyżkę. Do tego pieniądze na ten cel miały przekazywać szpitalom i przychodniom oddziały NFZ.

W praktyce szybko okazało się, że 30 proc. nie będzie dla każdego, podwyżki nie objęły bowiem wszystkich grup zawodowych, a do tego mniejsze szpitale, w związku z mniejszymi kontraktami i większymi niż w dużych placówkach kosztami osobowymi, nie były w stanie zagwarantować pracownikom więcej niż po dwudziestokilkuprocentowe podwyżki. Niemniej pierwszy raz w historii udało się podnieść w niewielkim stopniu pensje niemal wszystkim związanym z ochroną zdrowia.

Afery, porażki, nominacje

Niestety, rok 2006 nie był wolny od głośnych afer i skandali w ochronie zdrowia. Zatrzymano kilku lekarzy, oskarżanych o korupcję, m.in. urologa z białostockiego szpitala MSWiA czy białostocką psychiatrę, która wystawiała skazanym dokumenty, z których wynikało, że są chorzy psychicznie. Dzięki temu unikali kary więzienia. Lekarka przyjmowała w zamian pieniądze.

Jednak największym chyba zaskoczeniem roku było ujawnienie w maju br. kulisów wrobienia w aferę łapówkarską białostockiego kardiochirurga. Przypomnijmy - docenta zatrzymano w atmosferze skandalu w 2005 roku za wzięcie 5 tys. zł kontrolowanej łapówki. Lekarz od początku nie przyznawał się do winy. Ale dopiero po roku wyszły na jaw kulisy tej sytuacji - okazało się, że za wszystkim stoi kolega docenta z kliniki, który dzięki pomocy znajomych z półświatka wrobił swojego przełożonego. Kilka tygodni temu zatrzymano policjantów współpracujących z lekarzem w tej intrydze, zarzuty postawiono też jemu samemu i jego wspólnikom.

Pod koniec roku nie obyło się też bez afer w podlaskim NFZ. Jak ujawnił nowy dyrektor oddziału (wybrany przez prezesa NFZ mimo protestów miejscowego środowiska i negatywnej opinii rady funduszu), w tym roku udało się funduszowi zaoszczędzić znowu niemałe pieniądze - 28 mln zł. Ta wiadomość zelektryzowała wszystkich, bo gdy w 2005 roku poprzednia dyrekcja oddała do centrali niewykorzystane 17,7 mln zł, była wielka afera. Okazało się, że oszczędzić można jeszcze więcej, mimo tego, że kontrakty ze szpitalami są niedoszacowane, a na niektóre zabiegi czeka się u nas nawet latami. Pieniądze oczywiście musimy oddać do centrali i tym razem, czy wrócą w 2007 i w jakiej wysokości - nie wiadomo.

Sukcesy i osiągnięcia

Tych też było trochę. Ruszył np. w końcu szpitalny oddział ratunkowy w białostockim szpitalu klinicznym. Tylko w tym roku udzielił on pomocy ponad 55 tys. pacjentom, co jest ewenementem.

Białostoccy lekarze dokonali też wielu spektakularnych zabiegów, m.in. w styczniu wstawiono pierwszy w województwie implant ślimakowy, neurochirurdzy jako pierwsi w Polsce zaczęli stosować zabiegi endoskopowe z użyciem neuronawigacji. Specjaliści z Białostockiego Centrum Onkologii zaczęli z kolei wykonywać zabiegi rekonstrukcji piersi kobietom po mastektomii.

Zyskaliśmy też trochę specjalistycznego sprzętu: np. do laparoskopii w Klinice Chirurgii Ogólnej i Endokrynologii AMB, sprzęt do diagnozowania bezdechów sennych i nowoczesne aparaty do hemodializy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białymstoku, czy skaner Symbia (łączący gamma kamerę i tomograf komputerowy) w BCO.

– W naszej placówce rok miniony to także np. wyjście z długów wymagalnych – dodaje Bogusław Poniatowski, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Poza tym rozpoczęliśmy wielką inwestycję: modernizację bloku operacyjnego, rozbudowę klinik położnictwa i ginekologii oraz neonatologii, dobudowę klinik m.in. chirurgii szczękowej i rehabilitacji.

– Mijający rok był taki sam jak lata poprzednie – ocenia jednak prof. Jan Stasiewicz, przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. – Nic dobrego nie da się generalnie powiedzieć. Pewne niewielkie sukcesy są niewspółmierne do kolejnego roku stagnacji, przepychanek, zmian personalnych, słabego wykorzystywania pieniędzy. Do tego wcale nie zapowiada się na lepsze. Kontrakty na 2007 rok są nieco mniejsze niż w roku bieżącym. Trudno mówić o optymizmie. Ale jak będzie, zobaczymy.

Obyczaje >> Wspomnienia Ireny Renaty Andersowej

Sylwester z generałem



Święty Mikołaj, prezenty, wigilijna kolacja – warto, by pod tymi zwyczajami kryła się głębsza treść

Aż tu nagle 30 grudnia dowiaduję się, że generał Anders urządza sylwestra w Sztabie Głównym, no i naturalnie Polska Parada musi tam jechać.

Janusz Świąder
studio@wspolczesna.pl

Irena Renata Andersowa, podczas jednej z wizyt w Lublinie, opowiedziała mi o dwóch wieczorach sylwestrowych, które mocno zapadły w jej pamięć. – Stacjonowaliśmy z II Korpusem w Egipcie - sięgnęła do wspomnień. – Występowałam w teatrze Polska Parada. Była to reprezentacyjna scena polskiego wojska, już bardzo sławna. Teatr miał wspaniałą orkiestrę i znakomitych wokalistów: Zofię Terne, Ludwika Lawińskiego - znanych z warszawskich teatrzyków przedwojennych, światowej sławy duet taneczny Sławę i Jerzego Ney'a.

Czekał na nią król Faruk I

I oto przed Nowym Rokiem przychodzi wiadomość, że część zespołu delegowana jest na sylwestrowe przyjęcie u króla Egiptu. Byłam zdziwiona. Ja? Przecież dopiero zaczynałam karierę. Ale doniesiono mi, że król życzył sobie, by koniecznie przyjechała ta młoda drobniutka blondynka, która śpiewa. Łatwo sobie wyobrazić tę zawiść dokoła o to, że wpadłam w oko królowi Farukowi. Byłam oszołomiona i podniecona. Ach! Kto tam miał być! I szach perski, i król grecki, i niezliczone rzesze ambasadorów. Wszystko było już umówione, o której godzinie i skąd zabierze nas samochód.

Aż tu nagle 30 grudnia dowiaduję się, że generał Anders urządza sylwestra w Sztabie Głównym, no i naturalnie Polska Parada musi tam jechać. Myślę, to pomyłka, że przecież Faruk I, król Egiptu chce bym śpiewała na jego dworze. Idę więc do naszego teatralnego dowódcy, tłumacząc to nieprawdopodobne nieporozumienie. Ale okazuje się, że nie ma odwrotu - rozkaz to rozkaz.

Siadamy do ciężarówki i jedziemy. Jeszcze wówczas nie paliłam papierosów i nie bardzo wiedziałam, jak tu uspokoić nerwy, więc zaczęłam jeść mandarynki. Zjadłam chyba 20 sztuk tych smakowitych owoców, nie mogąc doczekać się, kiedy dojedziemy. I po tych mandarynkach byłam chora. Odratowano mnie później mocną kawą, ale wciąż nie czułam się dobrze. A tu pełna gala... Nosiliśmy już ciepłe mundury, więc musiałam być zapięta pod szyję.

Jest sylwester, zaraz będzie wódeczka. Napije się pani?

Sylwester odbywał się w ogromnym namiocie. Było dużo wysokich angielskich oficerów. Kiedy tylko skończył się występ, do którego się spięłam, poczułam jak mi niedobrze. Cichutko skradam się do wyjścia, odchylam płachtę namiotu ... i czuję na ramieniu czyjąś dłoń. I słyszę słowa: „A panienka dokąd?" To był sam generał Anders. Tłumaczę mu więc, że trochę źle się czuję, że chyba zjadłam coś nieświeżego. Nie mogłam przecież powiedzieć, że pożarłam ze złości na niego 20 mandarynek. A on na to: „Co pani opowiada takie rzeczy! Jest sylwester, zaraz będzie wódeczka, napije się pani. Klin klinem!" Nie słuchał moich wyjaśnień, wziął mnie za rękę i poprowadził do bufetu. Napiłam się tej wódeczki jak lekarstwa. I pomogło. Cały wieczór spędziłam z generałem. Wtedy zdałam sobie sprawę, że przyglądał mi się jeszcze w Bagdadzie, w taki szczególny sposób, no, że chyba mu się podobałam. I że to była jego sprawka - nie pozwolił mi jechać do pałacu Faruka. Jedząc te mandarynki, nienawidziłam go za to, ale później... To był przełomowy wieczór w naszej znajomości.

W noc sylwestrową nie można mieć nic czarnego

Powojenny sylwesterktóry utkwił mi najbardziej w pamięci to już Londyn. Ja jestem żoną generała Andersa, a nawet już jest na świecie nasza córeczka. Noc mieliśmy spędzić hucznie na dorocznym balu organizowanym przez środowisko polskie w Galerii na Piccadilly. Mój mąż nie chciał wychodzić za wcześnie: „Wiesz – mówi – wyjdźmy tak, żeby być przed jedenastą, bo na początku zawsze jest nudno". Chciał żebym założyła suknię, którą bardzo lubił - czarną, aksamitną, zrobioną jak krynolina, na takich sznurkach. Spódniczka była taka pełna. Suknia miała duży dekolt i długie obcisłe rękawy. Było mi w niej bardzo dobrze. Aha! I naturalnie przypięłam bukiecik fiołków, tym razem do mankietu. Mąż dał wolne szoferowi. „Niech też się zabawi, ja sam poprowadzę samochód" – powiedział.

Wychodzimy, a ja nagle przypominam sobie, że jest podobno taki przesąd, by w noc sylwestrową nie mieć na sobie nic czarnego. Ale tak ważne było dla mnie to, że mąż lubił moją czarną sukienkę, iż zupełnie nie myślałam o przesądach.

Wyruszyliśmy w drogę. Na Piccadilly! Nagle okazuje się, że przejazd jest zamknięty. Anglicy witają zawsze Nowy Rok na Trafalgar Square, wspólnie szaleją, kąpią się w fontannie. Policjanci zrobili już kordon i tłumaczą, jak mamy jechać okrężną drogą. Ale wszystkie ulice są pozamykane.

Noc z nianią

Objechaliśmy pół Londynu, krążyliśmy półtorej godziny. Mówię więc do męża: „Słuchaj, to nie ma sensu, wracajmy do domu, już niedługo Nowy Rok. To wszystko przez tę czarną suknię, którą kazałeś mi włożyć". Byłam trochę poirytowana, bo uwielbiam tańczyć. Zawsze, gdy przychodziliśmy na bal, to męża witało z radością jego towarzystwo od brydża. A on mówił: „Chwileczkę, tylko żonę puszczę w tany". A tej nocy musieliśmy wrócić do domu i przywitać Nowy Rok z naszą małą córeczką i jej nianią.

Takie właśnie sylwestrowe noce utkwiły mi w pamięci. Od śmierci męża nie chodziłam już na bale i przyjęcia. Nowy Rok witam w domu. Czasem zajrzy jedynie ktoś z przyjaciół i o północy napijemy się szampana.

(Mwmedia)

Nowy Rok >> W Mezopotamii obchodzono go wiosną przez dwa tygodnie

Święto w Babilonie

„Kapłan uderzy króla w policzek. Jeśli król zapłacze, Marduk będzie mu przychylny; jeśli nie spłynie ani jedna łza, Marduk pozostanie zagniewany" – głosił zapis na tabliczce glinianej. Zwyczaj ten był jednym z centralnych punktów obchodów Nowego Roku w Babilonie.



Zrekonstruowaną Bramę Isztar, przez którą zmierzało się do Esagili, można oglądać w Staatliche Museen w Berlinie

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Nazywano je „miejscem niebios i ziemi, siedzibą życia". Kłębiło się tam nieprzebrane mrowie ludzi: egzotycznie odzianych kupców z Dilmunu, Chaldejczyków chcących nająć się do ochrony karawan, ulicznych sprzedawców oferujących podpłomyki pieczone na gorącej blasze i jęczmienne piwo, rolników przeganiających swe stada na drugi brzeg Eufratu oraz tysiące pielgrzymów zmierzających do słynnej Esagili, Domu Wyniosłego, świątyni Marduka. W VI wieku p.n.e. Babilon (o nim bowiem mowa) był centrum mocarstwa, które rozciągało się od piasków Synaju po góry Zagrosu, od Tauru po gorzkie wody Dolnego Morza, czyli Zatoki Perskiej. Za panowania Nabuchodonozora, tego samego, który pokonał zbuntowanych Żydów i przesiedlił ich do Mezopotamii, państwo to osiągnęło swą największą potęgę.

Babilon, w którym żyło wtedy 200 tysięcy ludzi, był sercem mocarstwa. Słynny badacz grecki Herodot, który dotarł nad Eufrat około 460 roku p.n.e. opowiadał: „Samo miasto pełne jest trzy- i czteropiętrowych domów, a przecięte jest prostymi ulicami, które biegną bądź równolegle do rzeki, bądź też w poprzek niej. (...) Mur jest puklerzem miasta, ale wewnątrz biegnie jeszcze inny mur, niewiele słabszy od pierwszego, lecz węższy. Był on wzniesiony w środku obu części miasta: w jednej stał zamek królewski, w drugiej była świątynia Zeusa Belosa [tzn. Marduka] ze spiżowymi bramami. (...) W środku miejsca świątynnego wybudowana jest masywna wieża (...), a na tej wieży stoi jeszcze jedna wieża, na drugiej znowu trzecia i tak dalej aż do ośmiu wież. (...) Znajduje się też na obszarze świątynnym Babilonu na dole jeszcze inna świątynia, gdzie stoi wielki złoty posąg Zeusa, obok wielki złoty stół, a także podnóżek i krzesło jest ze złota". Gdyby było tak, jak pisał historyk, rzeźba Marduka musiałaby ważyć 50 ton. Zgromadzenie takiej ilości cennego kruszcu przekraczało jednak możliwości i tak bogatych kapłanów. W rzeczywistości – tak podejrzewają specjaliści – była to drewniana figura obita złotą blachą.

Nieprzebrane masy pątników ściągały do Esagili, gdzie stał ów posąg na obchody najważniejszego święta Mezopotamii: Nowego Roku. Przypadało ono zazwyczaj w miesiącu nisanu, na przełomie marca i kwietnia, w momencie, gdy świat budził się do życia po zimowym letargu. Trwało nawet dwa tygodnie.

W gruncie rzeczy było ono radosnym karnawałem, podczas którego lud modlił się, sławił czyny Marduka, ale przede wszystkim pił, najadał się, tańczył i śpiewał do woli. Czwartego dnia uroczystości kapłani recytowali hymn „Enuma Elisz", pieśń o stworzeniu świata: „Kiedy w górze niebo nie zostało jeszcze nazwane, poniżej ziemia nie miała swego imienia (...) nie było pastwiska i niewidoczne były trzciny i bagna, żadne

„Znajduje się też na obszarze świątynnym Babilonu na dole jeszcze inna świątynia, gdzie stoi wielki złoty posąg Zeusa, obok wielki złoty stół, a także podnóżek i krzesło jest ze złota" – pisał grecki historyk Herodot, który zwiedzał Mezopotamię w V wieku p.n.e.

z bóstw nie powstało, nikt nie został nazwany imieniem i nie wyznaczono mu losów, wtedy (...) zostali stworzeni bogowie". Jeden z nich, Marduk, „w swym sercu postanowił sprawić dzieło wspaniałe. (...) „Krew chcę uczynić i uformować kości, niech powstanie istota ludzka. Zaprawdę stworzę istotę, człowiekiem ona będzie, trud bogów będzie dźwigać, by odpocząć mogli" – rzekł Marduk i tak też się stało.

W dalszej części święta z pobliskiej Borsippy przypływał barką do Babilonu posąg boga Nabu, syna wielkiego Marduka, który opiekował się pisarzami. Wtedy też w Esagili zjawiał się władca królestwa, by poddać się niespotykanemu obrzędowi. Kapłani odbierali mu insygnia, zaś jeden z nich ciągał monarchę za uszy i bił po policzkach, by ten pokłonił się Mardukowi i obiecał, że sprawiedliwie będzie rządził swym ludem. Następnego dnia sytuacja się powtarzała, zaś gdy król zalał się łzami, miało to stanowić dobrą wróżbę dla kraju. Dziewiątego dnia święta monarcha ujmował rękę boga. Następnie Drogą Procesyjną ruszał radosny korowód która zmierzał do tzw. domu akitu, w północnej części miasta, już za wewnętrznym murem. Tam odbywała się uczta, król zaś wręczał cenne dary Mardukowi i innym bogom, w rzeczywistości zaś trafiały one do kapłanów. Gdy święto nie odbywało się, znaczyło to, że całą krainę dotyka właśnie jakaś klęska. A takich Babilon miał wiele w swej długiej, sięgającej trzy tysiące lat historii.

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Wszelkie dostarczone nam fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady". Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



Białystok, lata 30-te. „Bogobojni", czyli klasa „ćwiczeniówki". W najwyższym rzędzie trzeci od prawej Tadek Bałdowski, szósty od prawej Bolesław Kozłowski. Publikujemy dzięki uprzejmości Bolesława Kozłowskiego z Gliwic.



Białystok, lata 30-te. Po prawej moja siostra Halina, po lewej – Lalka Worotyńska. W czasie wojny pierwsza trafiła do Auschwitz, druga do podmoskiewskiego gułagu – napisał Bolesław Kozłowski z Gliwic.

Policja >> Mniej włamań i kradzieży, sporo „wpadek" mundurowych

Swój swojemu na ręce

Zaostrzenie kar dla nietrzeźwych kierowców oraz chuliganów wszczynających bójki na stadionach i ulicach, „ostrzejsze" traktowanie uczniów bijących się na szkolnych korytarzach, wreszcie – zwiększenie dyscypliny służbowej funkcjonariuszy – pod tymi hasłami upłynął miniony rok podlaskiej policji.



Zaostrzanie kar wobec pijanych kierowców to- zdaniem policjantów – takie granie „pod publiczkę", na polityczne zapotrzebowanie.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Kończący się właśnie rok był pierwszym rokiem w historii województwa podlaskiego, w którym odnotowano spadek liczby pijanych kierowców zatrzymywanych przez policjantów na drogach. Jak udało się to osiągnąć? Po pierwsze, policja organizowała więcej akcji wymierzonych przeciwko nietrzeźwym uczestnikom ruchu drogowego. Kierowców jeżdżących „na dwóch gazach" ścigano nie tylko w karnawałowe, sobotnie wieczory, „ostatki", andrzejki czy dni popularnych imienin, ale także – do czego kierowcy nie byli zupełnie przyzwyczajeni – rano. Akcje typu „trzeźwy poranek" porządnie wystraszyły kierowców. Poza tym wystraszyli się oni zaostrzenia sankcji stosowanych przez podlaskie prokuratury i sądy.

Kary z „górnej półki"

– Coraz częściej prokurator domaga się w sądzie najwyższej przewidzianej w kodeksie kary za jazdę po spożyciu alkoholu, spowodowanie wypadku drogowego po pijanemu – mówi Adam Kozub, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Dziś kierowca zatrzymany na jeździe po pijanemu po raz drugi musi liczyć się z groźbą utraty prawa jazdy nawet na 10 lat i wysokich grzywien.

Ale to nie wszystko: coraz częściej prokuratorzy wyrażają zgodę na publikację w gazetach danych osobowych i zdjęć kierowców, którzy jadąc po pijanemu spowodowali wypadek drogowy. Dodatkowo kierowcy, którzy w wydychanym z płuc powietrzu mieli powyżej 1 promila alkoholu wracają do domu... pieszo. Bo ich auta są zatrzymywane przez policję. Sprawca przestępstwa może je odzyskać dopiero wtedy, gdy uiści kaucję na poczet przyszłej kary grzywny orzekanej przez sąd.

– To sprawia, że wiele osób po wypiciu alkoholu dzwoni do radia-taxi zamiast siadać za kierownicą – przyznają funkcjonariusze z drogówki. – Kiedyś każdy kierowca schwytany na tym przestępstwie tłumaczył się w sądzie, że mało zarabia, prosił o niskie grzywny. Teraz, jeśli chce odzyskać auto, musi wpłacić dość wysoką kaucję. A jak wpłaci, to oznacza, że go na to stać i sąd orzeka wyższe grzywny.

Druga strona medalu

Ograniczenie liczby nietrzeźwych kierowców szalejących po podlaskich drogach jest pozytywnym zjawiskiem. A jednak „nagonka" i zaostrzenie kar wobec pijanych kierowców ma też drugą stronę medalu. W sierpniu w pobliżu Jeżewa na trasie z Białegostoku do Warszawy dwoje młodych policjantów z drogówki zatrzymało nietrzeźwego białostoczanina wracającego do domu ze swojej działki, na której budował dom. Mężczyzna podczas sporządzania dokumentów prosił funkcjonariuszy, żeby ci pozwolili mu pójść w pobliskie zarośla „za potrzebą". Gdy protokół został spisany, policjanci pozwolili mężczyźnie wejść w zarośla. Po kilkunastu minutach znaleźli go... wiszącego na drzewie. Próbowali go reanimować, ale bezskutecznie.

Białostoczanin powiesił się, bo bał się, że całe jego dotychczasowe życie legnie w gruzach. Prawo jazdy było mu potrzebne w pracy, wstydził się tego, że wszyscy dowiedzą się o jego wpadce. Wolał uciec w śmierć. Tragedię mężczyzny ciężko też przeżyli sami policjanci. Oboje byli w szoku, musiał udzielić im pomocy policyjny psycholog.

– To prawda, że pijany kierowca stwarza duże zagrożenie na drodze, że wykazuje się brakiem odpowiedzialności – mówi jeden z oficerów policji. – Ale to zaostrzanie kar to trochę takie granie „pod publiczkę", na polityczne zapotrzebowanie. Przecież większość tych kierowców to zwykli ludzie, którzy po prostu z braku wyobraźni popełnili błąd. Tracą pracę, po publikacji zdjęć stają się napiętnowani w środowisku, cierpią nie tylko oni, ale także ich rodziny. Zatwardziali przestępcy natomiast nie przejmują się ani publikacją zdjęć, ani publikacją nazwisk.

Publikacją swych wizerunków nie przejmuje się też większość pseudokibiców, którzy wszczynają bójki na stadionach i ulicach. To, co normalnych ludzi odstrasza, im dodaje chwały. W swoim środowisku dzięki temu cieszą się poważaniem, uważani są za „męczenników za sprawę". Zbierają publikacje prasowe na swój temat. W dodatku, o ile publikacja zdjęć nietrzeźwych kierowców w pewnym stopniu przyczyniła się do ograniczenia tej kategorii przestępczości, o tyle dotychczasowe działania organów ścigania nie zakończyły wojny trwającej w środowisku białostockich kibiców. Wojny, która oprócz sporej liczby osób mniej lub bardziej rannych miała ofiarę śmiertelną – 19-letniego Adriana R. To jedna z największych porażek podlaskiej policji minionego roku. O tym, czy zaostrzenie kursu wobec nieletnich uczestników bójek wprowadzone pod koniec roku przyniosło pożądane efekty, przekonamy się dopiero za jakiś czas.

Kamery i samochody

W tym roku podlaska policja wzbogaciła się o szereg nowych samochodów, które trafiły głównie do wydziałów ruchu drogowego. Dzięki pomocy samorządów lokalnych kupiono też sporo komputerów. Białostockich policjantów w walce z przestępczością uliczną wspomaga system monitoringu. I właśnie jego rozbudowa to jedno z ważniejszych tegorocznych wydarzeń. W tej chwili pod okiem kamer znajduje się niemal całe ścisłe centrum Białegostoku. Funkcjonariusze z centrum monitoringu znajdującego się w białostockiej komendzie miejskiej „podglądają" ulice. Dzięki temu w ostatnim czasie kilkakrotnie udało się zatrzymać uczestników bójek, do których dochodziło w pobliżu pubów. W kilku przypadkach udało się zapobiec bijatykom, zanim te na dobre się rozkręciły. Policjanci są zadowoleni z kamer i w przyszłym roku będą wnioskować o kolejne środki na ich zakup. Tym bardziej, że do komend

patrzy

W podlaskiej policji jest sporo wakatów. Młodzi przestali się garnąć do służby. Może boją się zaostrzonej dyscypliny?

dociągnięto nowy światłowód, do którego można podłączać kolejne „elektroniczne oczy".

Policja coraz częściej, chcąc skutecznie zwalczać przestępczość, musi używać komputerów.

– Przeglądamy czaty, komunikujemy się z informatorami drogą elektroniczną. Nie jest tajemnicą, że coraz częściej źródłem naszych informacji są komunikatory gadu-gadu i tlen – zdradza jeden z policjantów z pionu kryminalnego. – W internecie szukamy „namiarów" na pedofili, osoby rozprowadzające pornografię a także narkotyki czy osoby werbujące kobiety do agencji towarzyskich.

W dziedzinie walki z przestępczością kryminalną podlascy policjanci w kończącym się roku osiągnęli szereg spektakularnych sukcesów. Rozbili kilka gangów trudniących się kradzieżami aut, dzięki czemu na Podlasiu zaczęło „ginąć" mniej samochodów.

– Dzięki temu jesteśmy w czołówce krajowej zarówno, jeśli chodzi o ograniczenie tego rodzaju przestępczości, jak i o wykrywalność – mówi nadkom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Złodzieje „czterech kółek" wiedzą, że Podlasie lepiej omijać, bo pojawianie się na naszym terenie jest bardzo ryzykowne.

Za kolejny duży sukces podlaskiej policji nadkom. Dobrzyński uważa ograniczenie liczby włamań do mieszkań i zwiększenie wykrywalności w tej dziedzinie.

– To bardzo dokuczliwe społecznie przestępstwa i bardzo cieszymy się z faktu, że wielu włamywaczy trafiło za kratki.

Szerokim echem odbiły się również akcje białostockiej delegatury Centralnego Biura Śledczego. Funkcjonariusze przechwycili duże partie bmk prekursora do produkcji amfetaminy oraz samego narkotyku. To dało początek kilku poważnym śledztwom.

Swój swojemu patrzy na ręce

Podlaska policja w kończącym się 2006 roku odnotowała też kilka spektakularnych „wpadek". Do aresztu trafił funkcjonariusz z wydziału ruchu drogowego KWP, który dorabiał jako egzaminator w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Białymstoku. Jest jednym z podejrzanych w aferze korupcyjnej w WORD. Zarzuty przyjęcia łapówki od kierowców usłyszeli też dwaj policjanci z Komendy Powiatowej w Bielsku Podlaskim. Sprawa była o tyle ciekawa, że w jednym z przypadków interwencję bielskich funkcjonariuszy sprowokowali policjanci z Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, którzy też sfilmowali kamerą zarówno sam przebieg interwencji, jak i fakt przyjęcia korzyści majątkowej.

Policjanci z BSW w listopadzie zatrzymali też dwóch swoich kolegów z... wydziału do walki z korupcją białostockiej komendy wojewódzkiej. Zdaniem krakowskiej prokuratury, nie dopełnili oni obowiązków i składali fałszywe zeznania w toku postępowania dotyczącego doktora H., znanego białostockiego kardiologa. Policjanci zorganizowali tzw. łapówkę kontrolowaną. Potem okazało się, że za całą sprawą stał inny białostocki lekarz.

Granica >> Węch na wagę... papierosów

Bruno wieczorową porą

Wena, Bruno, Lucky, Rambo – wbrew pozorom to nie są imiona bohaterów filmowych ani pseudonimy gangsterów. To imiona labradorów, które pełnią służbę zarówno na granicy polsko-białoruskiej, jak i polsko-litewskiej. Są pracowite: w ciągu godziny każdy z nich potrafi wytropić kilka kontrabband.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Lucky ma cztery lata, a służbę na granicy w Budzisku pełni od trzech lat. Ma czarną lśniącą sierść, błyszczące wesołe oczy. Jest szczęśliwy, bo uwielbia swoją pracę. Można rzec, że wprost nie może się doczekać, kiedy do niej pójdzie. I nawet kiedy jego „pan" jest zmęczony, on ochoczo biega pomiędzy samochodami, chętnie wściubia nos do bagażników, pakuje się do wnętrza aut...

Bo praca to zabawa

– Zakup i wyszkolenie psów służbowych jest dość kosztowne i bardzo praco- oraz czasochłonne – mówi Maciej Fiłończuk, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku. – Ale tak naprawdę to bardziej przy tym szkoleniu męczą się ludzie, a nie labradory. Cały system szkolenia ułożony jest bowiem tak, że dla czworonogów szukanie kontrabandy staje się zabawą. Za każdym razem, gdy odnajdą papierosy czy narkotyki, są nagradzane. Może dlatego są tak skuteczne – żartuje rzecznik.

Wyboru psów, które w przyszłości mają wspierać funkcjonariuszy w walce z przemytnikami, dokonuje specjalna komisja, w skład której wchodzi między innymi lekarz weterynarii.

Celnicy kupują ośmiotygodniowe szczeniaki. Trafiają one do przewodników, którzy się nimi opiekują i przyzwyczajają do przebywania w towarzystwie dużej liczby ludzi i samochodów. Gdy labrador kończy osiem miesięcy, wraz z przewodnikiem jadą na dwu- (szukanie papierosów) lub trzymiesięczny (szukanie narkotyków) kurs do ośrodków szkoleniowych. Psy są najczęściej szkolone poprzez zabawę, polegającą między innymi na nauczeniu zapamiętywania zapachów. Po ukończeniu kursów – zanim labrador dostanie pracę na granicy – musi zdać egzamin, który potwierdza jego przydatność do służby.



Bruno uwielbia szukać papierosów. Po znalezieniu kontrabandy dostaje bowiem smakołyki, może też pobawić się paczkami papierosów.
W najbliższym czasie białostocka izba wzbogaci się o dwa dodatkowe labradory.

– Zdarza się, że cały trud idzie na marne i okazuje się, że zwierzę nie nadaje się do pracy, bo albo boi się ludzi czy samochodów, albo nie potrafi się skupić, albo po prostu nie chce szukać papierosów...

Po egzaminie labradory wraz z przewodnikami codziennie wyruszają na granicę, bazary, targowiska, uczestniczą w kontrolach drogowych. Nie mogą lekceważyć zajęć służbowych, bo co roku muszą zdać egzamin sprawdzający ich umiejętności.

W zamian mają „wikt i opierunek", opiekę weterynaryjną. Mieszkają u swych przewodników.

Wywąchał w płatkach

Dlaczego celnicy używają psów?

– Staramy się zwalczać przemyt najprzeróżniejszymi metodami – mówi Maciej Fiłończuk. – Mamy specjalistyczny sprzęt do wykrywania kontrabandy, jak chociażby rentgeny, różne wzierniki itp., ale w niektórych przypadkach psi węch jest niezastąpiony. A labradory słyną ze świetnego węchu. Poza tym są to bardzo łagodne zwierzęta, a zatem bez obaw, że kogoś ugryzą, można je wpuszczać do wnętrza aut, w których znajdują się podróżni, do autobusów czy zatłoczonych przedziałów kolejowych.

To właśnie świetny węch i umiejętności Lucky`ego przyczyniły się do znalezienia nietypowego przemytu w czerwcu br. w Budzisku. Wtedy Lucky znalazł ponad 300 tys. szt. papierosów bez znaków skarbowych akcyzy. Papierosy ukryte były w szczelnych opakowaniach z artykułami spożywczymi: ciastkami i płatkami owsianymi. Ludzki wzrok nie odróżniłby kontrabandy od ciastek, trzeba byłoby rozrywać opakowania. Lucky wyczuł papierosy przez grube warstwy kartonów i folii.

W nagrodę otrzymał smakołyki, a także... mógł się przez chwilę pobawić kartonami papierosów. W końcu one i tak są niszczone...

Innym razem w samochodzie osobowym Lucky znalazł 100 tys. sztuk papierosów. Gdy wskoczył do auta, po prostu szalał ze szczęścia. Papierosy były bowiem poutykane dosłownie wszędzie: w nadkolach, pod tapicerką, w bagażniku...

Bruno „wystawia" przemytników

Niezłe wyniki w ujawnianiu kontrabandy ma też Bruno – labrador pracujący na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej. Pewnego sierpniowego wieczoru w ciągu zaledwie godziny Bruno wskazał cztery samochody, w których jego zdaniem były papierosy. Celnicy zaufali jego nosowi i skierowali wszystkie cztery auta na szczegółową kontrolę. Rewizja przyniosła potwierdzenie tego, co pies zapewne wiedział już wcześniej.

W każdym ze wskazanych samochodów (Peugeot 605, Audi 100 i dwa VW Passaty), celnicy znaleźli ukryte papierosy. Wszystkie auta należały do obywateli Białorusi. Papierosy pochowane były w różnych schowkach samochodów, w tym między innymi w zbiornikach przeznaczonych na... paliwo. Benzyny w bakach nie było dużo, zapewne tuż za granicą na kontrabandę czekali wspólnicy cudzoziemców.

Po wyjęciu trefnego towaru okazało się, że Białorusini próbowali przemycić w sumie 2.623 paczek papierosów marki EB i North Star.

Na przejściu w Kuźnicy Białostockiej oprócz Bruna pracuje też suczka Wena. Oba zwierzaki – choć są bardzo łagodne – wzbudzają postrach wśród przemytników.

A Rambo walczy z narkomanią

Tak jak Lucky i Bruno zostali wyszkoleni do wynajdowania papierosów, tak Rambo jest specjalistą od ujawniania narkotyków. Rambo wchodzi w skład Grupy Mobilnej w Białymstoku.

W listopadzie br. Rambo wraz ze swoim przewodnikiem pełnił służbę na kolejowym polsko-białoruskim przejściu granicznym w Kuźnicy. Kontrolowali korytarze i przedziały pociągu relacji Grodno-Kuźnica.

W jednym z przedziałów Rambo zainteresował się metalowym koszem na śmieci. Nie chciał od niego odejść, zaczął drapać go pazurami, usiłował wejść do środka. Cóż było robić: celnik postanowił przeszukać kosz.

– Wśród śmieci celnik znalazł zgniecioną chusteczkę higieniczną, w które znajdował się jakiś susz – opowiada Maciej Fiłończuk. – Po badaniach okazało się, że jest to marihuana.

Jak się można domyślać, nikt z podróżnych nie przyznał się do nietypowego bagażu.

Rambo wielokrotnie znalazł też marihuanę na przejściu drogowym w Kuźnicy Białostockiej podczas kontroli drogowych na trasie z Warszawy do Białegostoku i z Białegostoku do Augustowa a także... podczas prelekcji w jednej ze szkół w Suwałkach.

– To nie był odosobniony przypadek. W sumie nasze psy w tym roku już czterokrotnie podczas prelekcji w szkołach znalazły narkotyki. Zdarzyło się to właśnie w Suwałkach, a także dwukrotnie w Sejnach – dodaje Fiłończuk.

W sumie w Izbie Celnej w Białymstoku służbę pełni 6 labradorów. Trzy psy są „specjalistami" od wyrobów tytoniowych, pozostałe trzy wspierają funkcjonariuszy w walce z przemytem narkotyków. Podlascy celnicy „zatrudniają" labradory od 8 lat. W tej chwili zwierzęta pochodzą niemal wyłącznie z własnej hodowli celników. Labradory pełnia służbę w izbach celnych w całej Polsce.

Taniec >> to sztuka trudna do opanowania, ale umiejętność tańca hinduskiego

Bilet do Bollywood

Porywająca serca muzyka, czerwono-złote sari, bindi – znak na czole tancerzy. I dźwięk dzwoneczków na kostkach nóg. Innymi słowy, nie ma mowy o jesiennej czy zimowej melancholii, kiedy w grę wchodzi indyjski taniec filmowy z Bollywood.



Charakterystyczne dla tańca hinduskiego, zarówno bollywoodzkiego, jak i klasycznego są określone pozy oraz układy dłoni

Urszula Kowalczyk
studio@wspolczesna.pl

Miłośnicy tego tańca przyjeżdżają z całej Polski do sopockiej szkoły El Duende, by uczyć się tej sztuki. 35-letnia Daria przyjeżdża do Sopotu na zajęcia tańca indyjskiego aż z Białegostoku.

– Od dzieciństwa interesowałam się kulturą Indii – mówi. – Zaczęło się od klasycznej muzyki indyjskiej, którą usłyszałam w radiu. Miałam wtedy około 9 lat. Od tamtej pory tęsknię za Indiami tak bardzo, że trudno jest mi nawet to wyrazić.

Nic nie jest w stanie zniechęcić jej do comiesięcznych wojaży – ani długa podróż (około 8 godzin), ani wydatki i związane z nimi, jak sama mówi, drobiny wyrzutów sumienia (dwójka dzieci na utrzymaniu), czy też trudy warsztatu tańca.

Anna, studentka pedagogiki przyjeżdża tu z Krakowa.

– Czasami mam dosyć kombinowania, jak zaoszczędzić pieniądze na podróż do Sopotu i wszelkie związane z tym wydatki – mówi. – Najczęściej jadę na „wariackich papierach". Zbieram, zbieram pieniądze, potem nagle okazuje się, że muszę je wydać na coś „praktycznego" i koniec – jest decyzja, że nie jadę.

Miłość do tańca

Po rezygnacji przychodzi jednak często niespodziewana nadzieja i próba walki o taniec. Niezależnie od siebie przyjaciele proponują jej pożyczkę, z której w końcu korzysta. To nic, że prawie nieustannie jest zadłużona. Miłość do tańca mobilizuje Annę do znajdowania dodatkowego zarobku, tj. korepetycje z angielskiego, czy pilnowanie dziecka późnymi popołudniami.

W dogodniejszej sytuacji są uczestniczki kursu mieszkające w Trójmieście i w sąsiednich miastach. Oprócz comiesięcznych warsztatów, prowadzonych przez nauczycielkę z Warszawy, mają okazję spotykać się ze sobą co tydzień w sopockiej szkole, by powtórzyć układy choreograficzne. W tym czasie korzystają z nagrania DVD z „przerabianym" aktualnie tańcem.

Wybuchowa mieszanka

To, co stanowi o specyfice indyjskiego tańca filmowego, to mieszanina stylów.

Taniec bollywoodzki w znacznej mierze oparty jest na technice klasycznego tańca świątynnego Bharata Natyam z Indii południowych. Najsłynniejsi twórcy choreografii bollywoodzkich sięgają również do tradycji tańców z innych regionów Indii. Wiele w nim także elementów tańca współczesnego, hip-hopu, czy disco. Nauczycielka tańca hinduskiego Lakshmi, czyli Magdalena Niernsee-Durbacz, układa własne choreografie na podstawie teledysków z filmów m.in. z „Czasem słońce, czasem deszcz", „Z całego serca", „Devdas". Nie są to wierne kopie tańców filmowych – znacznie więcej jest w nich elementów tańca klasycznego Bharata Natyam.

– Dzięki temu układy te są bardziej urozmaicone, ciekawsze nawet od filmowych – mówi Gabriela, 28-letnia gdańszczanka.

Elementy tańca Bharata Natyam nadają choreografii subtelności i tajemniczej zmysłowości. Natomiast elementy tańca współczesnego sprawiają, że całość staje się nie tylko dynamiczna, ale i lekka w odbiorze.

Subtelna erotyka

– Uważam, że taniec bollywoodzki jest bardzo erotyczny, lecz w sposób delikatny i paradoksalnie niewinny – twierdzi Daria. – Jest kwintesencją sztuki uwodzenia. Zaś erotyka pokazywana w filmach np. hollywoodzkich zazwyczaj jest jednoznaczna – sprowadza się do scen łóżkowych.

Zdaniem Darii, zuniformizowane kultury – europejska i amerykańska nie są w stanie wykreować spektakli tanecznych na miarę Bollywood. Kultura europejska jest zbyt monotonna, oderwana od jakichkolwiek korzeni. Aby to dostrzec, wystarczy rozejrzeć się na dyskotekach, gdzie większość młodzieży bawi się w sposób „sztywny", mało różnorodny.

Z całego serca

W czym tkwi siła tańca Bollywood? Na pierwszy rzut oka – w barwności strojów, rytmicznej nowoczesnej muzyce, jednak mocno nasyconej tradycją hinduską. Przede wszystkim jednak – w radości życia, ujawniającej się w każdym ruchu. Widz oglądający taniec bollywoodzki c z u j e, że to taniec serca a nie wyłącznie ciała.

– Taniec bollywoodzki wnosi w moje życie niezwykłą feerię barw i ogrom wzruszeń – mówi Małgorzata Lewandowska z Gdyni. – Stałam się zagorzałą fanką aktorów i filmów hinduskich. W związku z tym, że pracuję w Domu Kultury w Sopocie, mogę zdobyte umiejętności wykorzystać w praktyce. Jest to dla mnie inspiracja do tworzenia nowych układów choreograficznych.

W tańcu bollywoodzkim nie ma mowy o jakimkolwiek skrępowaniu czy wstydliwości. Daria odnalazła w tym tańcu przede wszystkim sposób na wyrażania swojej kobiecości. Nie tej stereotypowej, „aktualnie" modnej, lecz ponadczasowej. Taniec hinduski wyzwala nie tylko spontaniczność i żywiołowość. Staje się też sposobem bycia, ujawniającym się np. w stylu ubierania się.

– Uświadomiłam sobie, że zupełnie naturalne są połączenia takich kolorów jak np. niebieski i zieleń czy czerwień zestawiona z zielonym – mówi 24-letnia Ola, anglistka. – Europejskie ubrania zwykle są nudne, te eleganckie szarości i brązy!

Taki piękny kicz

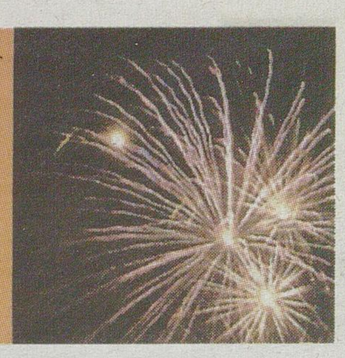
Hindusi uwielbiają swoje filmy. Podczas seansu żywo na nie reagują. Zaznają radości, wzruszeń. Złośliwi twierdzą, że kino Bollywood jest kiczem. Jednak pomimo powtarzających się wątków i rozwleczonych scen przynosi widzom wytchnienie. Jest totalną zabawą i ekstazą życia, mającą w sobie coś z dziecięcej, niczym nie „skażonej" żywiołowości. Marzenia i tęsknoty nie mogą być kiczem.

Każdy taniec opowiada pewną historię, najczęściej miłosną (jakżeby inaczej!). To swoisty teatr. A wyrazić ukochanemu uczucia można w różnorodny sposób. Ruchem głowy, dłoni, spojrzeniem. A do uroków tańca należy to, że jest to „najbezpieczniejsza" metoda mówienia: „Kocham cię". Zawsze można powiedzieć, że to tylko... choreografia.

Taniec klasyczny

Warsztaty prowadzone przez Lakshmi obejmują również tradycyjny taniec Bharata Natyam. Jest on

Białystok wydaje się być, przynajmniej na razie, znacznie w tyle, jeżeli chodzi o obeznanie ze współczesną kulturą Indii. Nie mówiąc już o jej propagowaniu. Miłośnicy Indii nie mają gdzie potańczyć.



Przepowiednie >> Nowy rok niesie nadzieje na lepsze jutro

Na Podlasiu będzie łatwiej żyć

Kto będzie następnym prezydentem RP? Czy wybuchnie wojna atomowa? Kiedy liczba Polaków zmniejszy się do 28 mln i gdzie przeniesie się stolica Polski? Czy rok 2007 będzie pomyślny dla mieszkańców Podlasia i na co warto zwrócić uwagę w poszczególnych miesiącach? Odpowiedzi na te pytania udzielili nam wykładowcy białostockiego Studium Psychologii Psychotronicznej i autorzy książek wydanych przez Studio Astropsychologii.



Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Nowy rok zawsze niesie wielkie nadzieje na lepsze jutro, ale i obawy, czy czasem nie wydarzy się coś złego. Kiedy się zbliża, tysiące Polaków wyrusza do wróżek i astrologów z prośbą, by zajrzeli w przyszłość i uchylili im choć rąbka tajemnicy. Proszą o podpowiedź, jak żyć, by w tym nowym, 2007 roku, nie popełnić błędów i nie stracić swojej wielkiej szansy na miłość, awans, karierę czy też wielkie pieniądze... Do takich właśnie osób adresujemy nasz dodatek, w którym znani astrologowie, tarociści, numerolodzy i runiści przepowiadają przyszłość i radzą, jak najlepiej wykorzystać zbliżające się miesiące.

Natomiast ci, do których „mędrca szkiełko i oko" bardziej przemawia niż „czucie i wiara" i zawsze głośno krzyczą, że wszelkie wróżby i przepowiednie to po prostu bzdury i brednie, mogą potraktować zawarte tu wizje i horoskopy jako ciekawostkę. Polecamy im lekturę „różowego" i „czarnego" horoskopu dla Polski. Każdego Polaka bowiem z pewnością zainteresuje, kiedy może zostać zburzony Pałac Kultury i gdzie wizjonerzy upatrzyli miejsce na kolejną stolicę naszego kraju. Albo też, czy PiS będzie jeszcze długo rządził, czy też może jego przywódców czeka wielka klęska?

Czy w ogóle warto wierzyć w przepowiednie? Czy mają one jakąkolwiek rację bytu?

– Jaka będzie przyszłość, decyduje dobry Bóg – mówi religioznawca i gnostyk prof. Jerzy Prokopiuk. – Różnego rodzaju jasnowidze czy też wieszczki mają zaś wizje tylko jednego możliwego scenariusza. Pan Bóg zaś ma ogromne możliwości i sporo różnych scenariuszy. Często więc bywa tak, że wróżka zobaczy jakiś jeden scenariusz naszego życia i niekoniecznie będzie to ten, który wybierze nam Pan Bóg...

A jaki scenariusz dla mieszkańców Podlasia zobaczyła w układach gwiazd i planet oraz w kartach tarota astrolog i tarocistka Teresa Korol Qlevo?

– W 2007 roku w Polsce panuje Saturn. Niesie ze sobą trudne doświadczenia związane z władzą i gospodarką. Z horoskopu jednak wynika, że będzie on znacznie łagodniejszy dla Podlasia niż dla pozostałych części kraju – mówi. – Zostaną pozyskane duże fundusze z Unii Europejskiej, które przeznaczy się na rozwiązanie problemów mieszkaniowych, dofinansowanie dla małych i chcących się rozwijać przedsiębiorstw, dla nowo otwierających się firm oraz na pomoc wielodzietnym i najuboższym rodzinom i na poprawę infrastruktury. Można liczyć na zmniejszenie się bezrobocia. W kwestii pracy najlepszą koniunkturę mają osoby piastujące wysokie stanowiska i prowadzące własną działalność gospodarczą. Natomiast największą plagą dla regionu stanie się przestępczość zorganizowana, powiązana z mafią międzynarodową.

Jak dodaje Qlevo, w 2007 r. mieszkańcy Podlasia staną się bardziej kochliwi. Będą podejmowali znacznie więcej niż dotychczas decyzji o zawieraniu związków małżeńskich. Będzie też rodziło się znacznie więcej dzieci.

– Nerwówkę będziemy zaś obserwowali w obszarze służby zdrowia i szkolnictwa – zdradza Qlevo. – Pojawi się też możliwość legalnej emigracji dla osób z wyższym wykształceniem.

Horoskop dla poszczególnych znaków zodiaku ułożony przez białostocką tarocistkę i astrolog Teresę Korol Qlevo – str. II-III

Horoskop >> dla mieszkańców Podlasia – z uwzględnieniem znaku zodiaku

Co czeka Byka, Lwa

Białostocka astrolog i tarocistka Teresa Korol „Qlevo" (teresa.korol@neostrada.pl) sporządziła horoskop na 2007 rok specjalnie dla Czytelników „Gazety Współczesnej". Jaki rok zapowiadają nam gwiazdy, a co przyniesie wyciągnięta dla każdego znaku karta Tarota?

Baran (22 marca – 20 kwietnia)

Z dużym optymizmem wchodzisz w nowy rok. Sporo spraw jest na drodze do pozytywnego ich zakończenia. Liczysz się z wydatkami, ale także widzisz możliwości pozyskiwania pieniędzy. Wiele teraz zależy od tego, czy będziesz umiał tworzyć harmonijne związki z innymi. Jest to czas, kiedy nie najlepszą formą jest walka, pomimo że masz ją w swojej naturze, lecz umiejętności dostosowania się do sytuacji. Większa część roku to Twoja lekcja panowania nad emocjami. Słowa wypowiadane impulsywnie działają na Twoją niekorzyść i nie możesz ich cofnąć. Kontroluj swoje słowa i reakcje. Porządkowanie swoich finansów przyniesie Ci od października zadowalające efekty. To, na co liczyłeś, nie sprawdzi się, natomiast to, czego się najmniej spodziewałeś, przyniesie korzyść. W pracy trochę się lenisz. Pamiętaj, że teraz wszystko opiera się na dogadaniu. Musisz jasno stawiać sprawy i w zarodku rozwiązywać konflikty. Tylko w taki sposób wyjdziesz na swoje. W domu i w rodzinie możesz oczekiwać uspokojenia i ustabilizowania. Pozytywnie potoczą się sprawy prawne dotyczące nieruchomości. W miłości ugruntowanie uczuć. Możesz liczyć na stały, przyjazny związek.



Karta TAROTA

XX. SĄD OSTATECZNY

Przynosi wyzwolenie i uzdrowienie. Jest to wędrówka ku Bogu. Otrzymujesz przebaczenie, ale i sam musisz wybaczyć. Potrzeba realnej oceny własnych dokonań. Kierowanie się wyższymi wartościami. Lekcja godzenia spraw materialnych z duchowością. Pozbądź się lęku, a otrzymasz wsparcie i przewodnictwo Sił Wyższych.



Karta TAROTA

XXI. ŚWIAT

Niesie doświadczenia, w których uczysz się, jak żyć w społeczeństwie i cieszyć się bliskością. Pokazuje, że świat należy do Ciebie, ale musisz pozbyć się ograniczeń i wyjść naprzeciw wydarzeniom. Możesz zamknąć się w klatce lub wejść na szczyt. Wiele zależy od Twojego postrzegania życia i poczucia humoru. Generalnie karta przynosi wiele możliwości i wsparcia od świata.

Byk (21 kwietnia – 21 maja)

Prawie wszystko kręci się wokół pieniędzy. Podejmiesz wiele trudu, który da Ci satysfakcjonujące owoce. Większą część roku spędzisz na porządkowaniu wszelkich materialnych spraw z przeszłości. Możliwe, że podejmiesz jakieś inwestycje związane z zakupem, remontem lub modernizacją domu. Kiedy będziesz mocno potrzebować pieniędzy, to jakimś cudem będziesz je znajdować. Pilnuj, aby w tym roku być w zgodzie z prawem. Jest to doskonały czas do pracy. Głównie, jeśli pracujesz na eksponowanym stanowisku lub prowadzisz własną działalność. Włożysz dużo wysiłku dla ugruntowania swojej sytuacji zawodowej. Masz duże szanse rok zakończyć sukcesem. Sprawy domowe i rodzinne układają się coraz lepiej. Znajdujesz więcej zrozumienia i konkretnego wsparcia. W miłości jesteś bardzo wymagający. Nie zadowalasz się już byle czym. Jesteś namiętny i wiesz, co trzeba robić, aby być szczęśliwym. Nie wiesz, jak to się dzieje, ale z łatwością przyciągasz do siebie płeć przeciwną. W przyjaźni nastąpią nieoczekiwane zmiany. Pracuj nad wzmacnianiem poczucia własnej wartości. Od tego będzie zależeć, jak daleko zajdziesz i ile jesteś w stanie osiągnąć.

Bliźnięta (22 maja – 21 czerwca)

Coraz lepiej radzisz sobie ze swoimi emocjami i umiesz czerpać przyjemności z życia. Potrzebujesz spokoju i radości. Zrobisz wszystko, aby to osiągnąć, nawet gdy zmusi Cię to do rezygnacji z czegoś lub kogoś. Wiesz, że to, czego teraz najbardziej potrzebujesz, to komfort psychiczny. Na początku roku podejmiesz decyzje, które znacznie uszczuplą Twój budżet. Wprowadzi to trochę niepewności i nerwów, ale z czasem nabierzesz większej pewności siebie i przyzwyczaisz się do biegu wypadków. W rezultacie okaże się, że Twoje decyzje były trafione w dziesiątkę. W pracy szczęście Ci dopisuje. Idziesz w górę i rozwijasz się. Pomału rozszerzasz granice swojej działalności. Sprzyja Ci współpraca z obcokrajowcami. Jeśli uwierzysz w sukces, to będziesz go mieć. Zauważ, że inni trochę Cię nakręcają i przesadzają. Zdystansuj się do informacji. Kieruj się logiką i rozsądkiem. W sprawach domowych i rodzinnych będziesz musiał podjąć decyzje w celu uporządkowania swojego życia. Nie wszystko będzie łatwe do przejścia. Być może, że do tej samej sprawy wrócisz wielokrotnie, zanim wyjdziesz na prostą. W miłości zauważysz, że potrzebujesz zupełnie czegoś innego niż masz. Stajesz się bardziej dojrzały i oczekujesz zmian.



Karta TAROTA

VII. RYDWAN

Karta jest doskonale skorelowana z Twoim żywiołem powietrza. Przynosi pozytywne dla Ciebie zmiany. Pokazuje, w jaki sposób można żyć lekko, łatwo i przyjemnie. Uczy akceptacji siebie i godzenia się z biegiem wydarzeń. Jeśli zapanujesz nad swoimi nerwami – otrzymasz od losu dary.

Rak (22 czerwca – 23 lipca)

Masz potrzebę bycia zauważonym, wywyższonym. Chcesz być ważny dla innych. Masz wielkie ambicje zaistnienia w swojej sferze zawodowej. Nie podoba Ci się to, w jaki sposób traktują Cię inni. Może jesteś trochę przewrażliwiony na swoim punkcie? Dystans do siebie samego pozwoli Ci na realną ocenę sytuacji. Jeśli będziesz wytrwały w swoich dążeniach zawodowych, w końcu osiągniesz to, co chcesz. W sprawach finansowych znacznie się polepsza i może być tak już zawsze, ale pod warunkiem, że nie będziesz wracać do starych przyzwyczajeń. Przecież nawet na te same sprawy można spojrzeć inaczej i nawet to samo można zrobić na różne sposoby. Na ile jesteś w stanie urozmaicić sobie codzienność, tyle otrzymasz od życia. Pod koniec roku nie podejmuj żadnych większych inwestycji i nie dokonuj żadnych nagłych zmian związanych z pracą. W rodzinie pierwsza połowa roku z drobnymi problemami, ale raczej w harmonii. Druga połowa może przynieść „burzę z piorunami", która w rezultacie oczyści atmosferę. W miłości jesteś znudzony. Poszukujesz inspiracji i namiętności. Jeśli rozszerzysz swoje horyzonty poza dom, znajdziesz to, czego szukasz.



Karta TAROTA

XIV. UMIARKOWANIE

Uczy Cię cierpliwości i konsekwentnego dążenia do celu. Sprawy rozwiązują się pozytywnie w dłuższym czasie. Doświadczenia dotyczą domu i rodziny. Przymuszają do harmonijnego budowania relacji z bliskimi. Tradycja staje się znaczącą wartością. Złość i napięcie jest Twoim wrogiem, a ciepło i przyjaźń daje poczucie bezpieczeństwa.

Lew (24 lipca – 23 sierpnia)

Nieoczekiwanie dla innych potrafisz się uporządkować i doskonale zorganizować swoje sprawy. Jesteś spokojniejszy, bo wiesz, że już w jakiś sposób panujesz nad sytuacją. Musisz teraz trzymać wszystko mocną ręką i dbać w szczególny sposób o swój autorytet. Teraz staje się bardzo ważna opinia otoczenia. To dzięki niej pójdziesz w górę. W sprawach finansowych zaangażujesz się w różne rzeczy, które bezpośrednio Ciebie nie dotyczą. Wiele osób powyciągasz z dużych kłopotów. Zamiast z podziękowaniem, możesz spotkać się z niezadowoleniem, atakami i plotkami. Lepiej zadbaj o swój interes. Pamiętaj, w każdej sytuacji dobrze się wyceń, wtedy inni będą się z Tobą liczyć. W pracy zawodowej zbyt silnie kierujesz się osobistymi uczuciami i zaangażowaniem. Nie przyniesie Ci to spodziewanych efektów. Jeśli odpuścisz sobie wszelkie napięcia emocjonalne, znajdziesz pozytywne dla siebie rozwiązania i będziesz życzliwie odbierany przez środowisko. W domu musisz pogodzić się z zaistniałą sytuacją i nauczyć się żyć na nowo. Doszukiwanie się win nic dobrego nie przyniesie, lepiej wybacz. W miłości ciągle popełniasz te same błędy. Nie utrzymasz nikogo na siłę i nie zmusisz do kochania. Naucz się tolerancji i miłości w wolności.



Karta TAROTA

II. PAPIEŻYCA

Oczyszczenia wymaga obszar domu i rodziny. Dużą rolę odgrywa Twoja matka lub Ty w tej roli i Twoje stosunki z dziećmi. Karta uczy, że trzeba pozbyć się kompleksów, lęków i negatywnych wyobrażeń. Przymusza do rozwoju

i Pannę na Podlasiu?

Osoby spod znaku Barana będą miały wybór: zamknąć się w klatce lub wejść na szczyt... Bliźnięta nauczą się żyć lekko, łatwo i przyjemnie, a Panny będą widziały dalej niż sięga wzrok...

Panna (24 sierpnia – 23 września)

Odczuwasz spięcia związane z własnym sposobem myślenia. Jeśli do tej pory drobiazgowo analizowałaś każdy szczegół, to teraz będziesz ciągle się na tym potykać. Sama będziesz komplikować sprawy, tworzyć napięcia w mózgu i zwiększać niepewność. Jest to czas, kiedy musisz nauczyć się innego niż dotychczas pozyskiwania informacji – nie jak do tej pory poprzez myślenie, lecz poprzez odczuwanie. Teraz ważniejsza jest intuicja niż intelekt. W obszarze pieniędzy masz dużo lęków. Przez to też wstrzymujesz sprawy. Nie chcesz się ośmieszyć. Jeśli się rozluźnisz i pozwolisz sobie na działanie, zobaczysz, że wszystko pójdzie łatwo. W pracy jest dużo niejasności. Poruszasz się we mgle. Dopiero kiedy zaakceptujesz sytuację pojawią się pozytywne rozwiązania. Kiedy sobie nie radzisz, zostaw kierowanie sprawami i poddaj się pod los, a wtedy wypłyniesz na powierzchnię. W domu i w rodzinie dzieje się całe mnóstwo pozytywnych rzeczy. Prostują się wszelkie, nawet te zalegające od dłuższego czasu sprawy. Znajdujesz porozumienie z bliskimi, planujesz i podejmujesz działania w stronę unormowania materialnego i zapewnienia rodzinie poczucia bezpieczeństwa. W miłości potrzebujesz większego luzu, flirtu, zabawy. Nie możesz już dalej tak bardzo poważnie traktować spraw.

Karta TAROTA



IX. EREMITA

Odnalezienie światełka. Wybranie prawidłowej drogi. Doświadczenia mówiące o tym, że zamiast oczekiwać pomocy od innych, trzeba dać jej samemu sobie. Jest to karta mędrca, który widzi dalej niż sięga wzrok. Poczucie wewnętrznej samotności jest pozorne. Zajmij swój umysł konstruktywnym planowaniem i nauką. Pamiętaj, pedanteria wpędza Cię w ciemność i oschłość.

Waga (24 września – 23 października)

Ten rok przedstawia się głównie pod kątem kształtowania swojego charakteru i prawdomówności. Musisz zwracać uwagę na to, co mówisz i w jaki sposób. Pamiętaj, że teraz każde Twoje kłamstwo wypłynie na powierzchnię. Chcesz manipulować sytuacjami i ludźmi, ale coś wymyka Ci się spod kontroli. Lepiej staraj się ze wszystkimi dogadywać. Zarówno w finansach, jak i w kwestiach prawnych szczęście Ci dopisuje. Musisz jednak włożyć wiele wysiłku, aby osiągnąć spodziewany efekt. Działaj teraz przestrzennie nie przywiązując się do przeszłości, ludzi i układów. Twórz nowe pole swojej działalności i pozyskiwania pieniędzy. Pamiętaj, że wszystko musisz robić w granicach bezpieczeństwa. Chęć podziałania poza prawem może przynieść znaczne komplikacje. W pracy zawodowej unikasz trudności i chcesz wysługiwać się innymi. Spowoduje to, że w rezultacie wszystko będziesz musiała zrobić sama. Jeśli jesteś bez pracy, w drugiej połowie roku pokażą się możliwości zatrudnienia. Nie panujesz nad sytuacją rodzinną. Nie jesteś pewna, gdzie masz mieszkać. Czujesz presję bliskich Ci osób w kierunku zmian. W miłości staraj się zadbać o stały związek, nie szukaj nowości, bo możesz sobie zagmatwać.

Karta TAROTA



XVI. WIEŻA

Tendencje do wywoływania konfliktów rodzinnych, które nie tak łatwo załagodzić. Problemy, przed którymi się nie ucieknie, a przez które trzeba będzie przejść. Przejście oznacza wyzwolenie. Karta mówi także o niespodziewanym zwrocie wypadków spowodowanych własną głupotą. Konieczność włożenia wysiłku w celu utrzymania stabilizacji życiowej.

Skorpion (24 października – 22 listopada)

W tym czasie wiele będzie się kręcić wokół pieniędzy. Los jest Ci życzliwy i stwarza różne okazje, ale tylko od Ciebie zależy, czy je wykorzystasz. Idzie Ci dużo łatwiej niż wcześniej i to wbrew pozorom jest Twoim problemem. Po pierwsze – nie możesz uwierzyć, że jest tak łatwo, a po drugie trochę się lenisz. Jeśli dasz radę pokonać swoje słabości, wyjdziesz z tego roku z całkiem niezłą gotówką. W pracy tym razem bardziej musisz liczyć na współpracę niż samodzielne działanie. Większe zmiany w tym obszarze są teraz niewskazane. Musisz tak dostosować się do sytuacji, aby rozwinąć się w tym, w czym jesteś. Nie słuchaj rad „pseudodobrych doradców". Oni tylko nakręcają Cię emocjonalnie. Nie podejmuj pochopnych decyzji i zadbaj o swój autorytet. Jeśli jesteś bez pracy, na początku roku otrzymasz propozycję, którą bez zastanowienia powinieneś przyjąć. W sprawach domowych czujesz się jakbyś ciągle siedział na wulkanie. Ciągle ktoś coś od Ciebie chce i ciągle ktoś się czepia. W związku z tym osłabia się Twój układ nerwowy. Staraj się nad tym zapanować i pamiętać, że to nie bliscy, ale los prowokuje Cię do tego, abyś sobie coś pogmatwał. Pamiętaj także, że decyzje lub zachowania pod wpływem impulsu mogą Cię dużo kosztować. Miłość teraz odsuniesz na dalszy plan.

Karta TAROTA



V. PAPIEŻ

Karta mówi o poszukiwaniu wyższych wartości. Dostajesz doświadczenia, które przymuszają Cię do zweryfikowania postawy dotyczącej dóbr materialnych. Musisz odpowiedzieć sobie na pytanie, jak spełniam się na polu rodzinnym? Oczekuje się od Ciebie wzięcia odpowiedzialności. Fałszywość, kłamstwo czy zacietrzewienie musisz zamienić na prawość, pobożność i humanitaryzm.

Strzelec (23 listopada – 22 grudnia)

Uaktywniają się Twoje zdolności i pojawia się wiele możliwości, aby je wykorzystać. Masz w sobie dużo zapału i energii. Podejmujesz zadania na wielu frontach. Osiągniesz sukces, gdy wszystko uporządkujesz, zadbasz o dobrą organizację oraz zachowasz skromność i pokorę. Jeśli zbyt mocno będziesz się pysznić i wywyższać, komuś zacznie zależeć na tym, aby ściągnąć Cię w dół. W sprawach finansowych musisz postępować ostrożnie. Masz trudność w realnej ocenie sytuacji i dlatego możesz popełniać błędy. Przy bardziej złożonych i niejasnych transakcjach zasięgaj rady specjalistów. W pracy masz dobry rok na zmiany. Staraj się nie wchodzić w konflikty ze współpracownikami. Wnosisz na to pole mnóstwo osobistych emocji, które niestety nie przynoszą Ci korzyści. Dla swojego własnego dobra – panuj nad sobą. W tym roku stworzą się okazje do wyjazdów, które wprowadzą nową nutę w obszarze Twojej działalności. Korzystnie przedstawia się współpraca z obcokrajowcami. W obszarze rodzinnym pojawi się dużo problemów, z których wyjdziesz na prostą dopiero w drugiej połowie roku. W miłości za bardzo jesteś skupiony na sobie. Uszczęśliwiasz osobę pod kątem swojej własnej wyobraźni i przez to poruszasz się jak „słoń w składzie porcelany". Może po prostu zapytaj się, czego od Ciebie oczekuje i dostosuj się do jej potrzeb.

Karta TAROTA



XI. MOC

Karta uczy, w jaki sposób prawidłowo wykorzystywać energię mocy i co ona naprawdę znaczy dla osoby. Konstruktywnie wykorzystana moc – w równowadze, opanowaniu i pokonywaniu złych instynktów – daje pewność siebie, aktywność fizyczną i duchową. Ułatwia walkę z przeciwnościami zakończoną zwycięstwem. Nieprawidłowo wykorzystana moc; w pasji, złych instynktach, atakowaniu i brutalności powoduje uderzenie w samego siebie oraz sieje zło, zniszczenie i nieszczęścia.

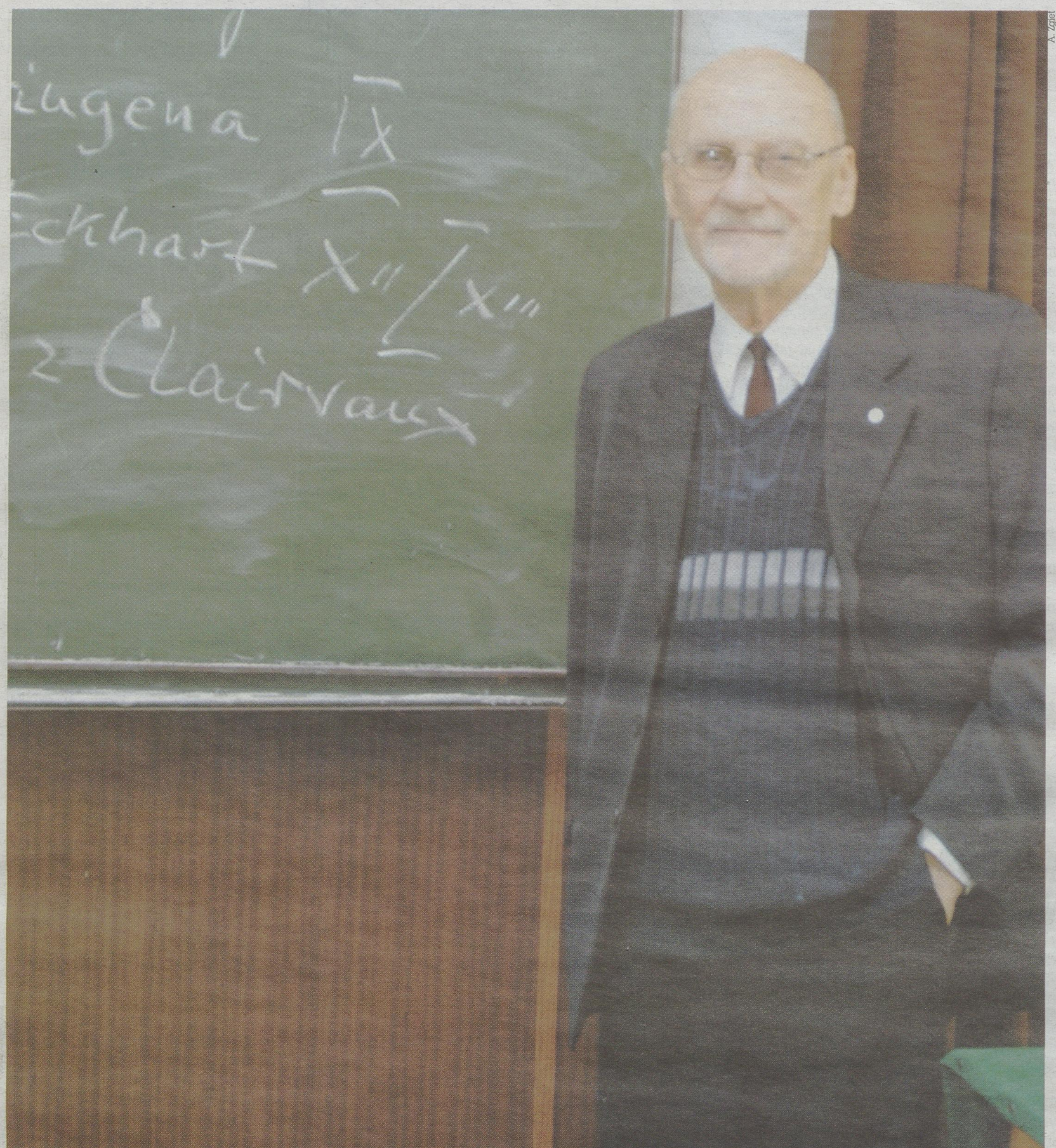
Koziorożec (23 grudnia – 20 stycznia)

Skumulują się w Tobie wszystkie skrywane i tłamszone do tej pory uczucia. Poczujesz się z tym bardzo niekomfortowo. Nikt do tej pory nie nauczył Ciebie okazywania swoich uczuć i jasnego ich artykułowania. Teraz koniecznie musisz to zrobić, gdyż od tego będzie zależała trwałość lub rozpad bliskich związków. Poszukiwanie nowych duchowych wartości znacznie Ci w tym pomoże. W finansach początkowo nie wiadomo skąd nawarstwią się trudności, a potem nagle nie wiadomo do końca w jaki sposób zaczną się prostować. Poczujesz, że teraz niewiele zależy od Ciebie. Jeśli zaakceptujesz wszystko, co się dzieje i potraktujesz z większym luzem, bardzo dużo w tym roku osiągniesz. Stanie się to nie poprzez pracę Twoich rąk, ale dzięki losowi, któremu musisz zaufać. Pod koniec roku koniecznie zrealizuj swój pomysł zdobywania pieniędzy.

Dokończenie na str. V

Rozmowa >> Nauka nie jest w stanie przewidzieć przyszłości, ani też wyjaśnić tego.

Nosimy końskie klap



A. Vgnet

Sfera mancji, czyli wróżenia, mimo że pod wieloma względami działa dobrze, ma też potężny margines błędu – przestrzega prof. Jerzy Prokopiuk

Z prof. Jerzym Prokopiukiem o magii, przyszłości i chrześcijaństwie, rozmawia Dorota Naumczyk.

Jerzy Prokopiuk – religioznawca, okultysta, antropozof, badacz myśli ezoterycznej, religijnej, filozoficznej, psychologicznej (wprowadził do Polski psychologię C. G. Junga), eseista, tłumacz literatury humanistycznej z niemieckiego, angielskiego i francuskiego.

▲ Czy warto wierzyć w horoskopy? Czy istnieją jakiekolwiek naukowe przesłanki ku temu, by ufać przepowiedniom? Czy da się przewidzieć naszą przyszłość?

– Jeżeli potraktujemy naukę jako dyscyplinę akademicką, to odpowiedź brzmi: nie! Nauka nie jest w stanie przewidzieć tego, co stanie się w przyszłości, ani też wyjaśnić tego, że... niektórzy ludzie są w stanie to przewidzieć. Prawdę mówiąc, to nauka nawet nie bardzo się tym interesuje. Natomiast, kiedy uwzględnimy w swoich rozważaniach parapsychologię, która jest takim trochę niezbyt kochanym dzieckiem nauki, to już sprawa przedstawia się inaczej... Parapsychologia uznaje bowiem sferę ezoteryki i zjawiska, których nie da się racjonalnie wyjaśnić.

Natomiast zupełnie inną sprawą jest kwestia: czy należy wierzyć w przepowiednie? Na pewno trzeba być ostrożnym! Kiedyś ludzie byli trochę bardziej spontaniczni i łatwowierni, i ufali w to, co się im mówiło. Teraz to, co słyszymy, musimy przesiać przez sito własnego rozsądku i intuicji. Tym bardziej, że ta ogromna sfera mancji, czyli wróżenia – mimo że pod wieloma względami działa dobrze – ma też potężny margines błędu... O tym bowiem, jaka będzie przyszłość, decyduje dobry Bóg. Różnego rodzaju jasnowidze czy też wieszczki mają zaś wizje tylko jednego możliwego scenariusza... Pan Bóg zaś ma ogromne możliwości i sporo różnych scenariuszy. Często wiec bywa tak, że wróżka zobaczy jakiś jeden scenariusz naszego życia i niekoniecznie będzie to ten, który wybierze nam Pan Bóg...

▲ Badania pokazują, że ludzie bardzo chętnie czytają horoskopy. Co więcej, wielu z nas wierzy, że można „wejrzeć" w przyszłość i coraz chętniej korzystamy z podpowiedzi wróżek czy astrologów nawet przy podejmowaniu tak ważnych decyzji jak wybór życiowego partnera czy też kierunku studiów. Dlaczego tak się dzieje? Czyżby znowu wiara i czucie więcej do nas mówiły niż mędrca szkiełko i oko?

– Tak! Czujemy się bowiem zawiedzeni i rozczarowani tym, co oferuje nam nauka i niektóre religie. To, czego mogliśmy dowiedzieć się od naszych dotychczasowych guru pewnego dnia przestaje nam wystarczać. Obserwuję wokół siebie zwątpienie ludzi w możliwości nauki i techniki, bo widzimy w wielu sferach – negatywne efekty działania obu tych dziedzin. Wiele osób zwraca się więc w stronę New Age, czyli tzw. Nowej Ery, która niesie ze sobą cały worek różnorodnych propozycji: od szamanizmu począwszy, po różnorodne orientalne importy typu buddyzm czy hinduizm. Ja oczywiście nikogo nie potępiam, tylko pokazuję pewne zjawisko. W New Age`u można też znaleźć promyk nadziei, propozycje warte rozważenia, pewne syntetyczne podejście do religii i nauki. Jest to powrót do nowego rodzaju religijności – postrzeganej przez pryzmat ezoteryki. Nazwałbym to ezoteryką chrześcijańską. To nowy sposób powrotu do Boga. Tu jednak człowiek nie jest marionetką w rękach Boga, tylko swego rodzaju współpracownikiem, z zachowaniem całej swojej autonomii i wolności. Ten rodzaj podejścia do religii zrozumiały i dostępny jest jednak na razie tylko dla niewielu...

▲ A jak to nasze zainteresowanie magią pogodzić z chrześcijaństwem, które wszelkie wróżbiarskie praktyki uznaje za grzech?

– Chrześcijaństwo zawsze było przeciwne magii- to trzeba od razu powiedzieć. Pojawiały się co prawda prace, traktujące o Chrystusie jako o magu... Jednak działania magiczne są z założenia – zgodnie z wiarą chrześcijańską – zarezerwowane dla Boga. Magia nie jest przez Kościół dobrze widziana. Zresztą kiedyś nawet upowszechnianie nauki nie było dobrze widziane. A z drugiej strony to, co się teraz dzieje w różnorodnych laboratoriach naukowych to z pewnością zahacza już o praktyki magiczne...

Propozycją pogodzenia sfery religii ze sferą nauki jest właśnie chrześcijaństwo ezoteryczne, w którym nie funkcjonuje pojęcie kary za grzechy. Karabowiem osadzona jest na ludzkiej mściwości a w chrześcijaństwie ezoterycznym nie ma miejsca na mściwość. Tu mówi się raczej o skutkach, a to już kwestia rozliczenia po śmierci. Po śmierci czeka nas albo niebo, albo czyściec. Nie ma zaś wiecznego potępienia w piekle, bo gdyby było, to – moim zdaniem – byłoby największą klęską Pana Boga. Piekło jest więc tylko najniższą, ale nietrwającą wiecznie kategorią czyśćca.

▲ Dzieje magii mają historię znacznie dłuższą niż historia nauki i historia chrześcijaństwa. To przecież z magii zrodziły się niektóre dyscypliny naukowe jak np. chemia z alchemii, astronomia z astrologii... Z inspiracji ezoterycznych powstały też niektóre religie – z objawień, jakich doznali ich założyciele. Dlaczego więc tak bardzo tej magii się boimy?

– Z ignorancji. I to sami sobie zakładamy na oczy takie końskie klapki, które pozwalają nam widzieć tylko niewielki fragment rzeczywistości na wprost przed nami, a nie dają żadnej możliwości rozglądania się na boki. Poza tym, jest w naszym społeczeń-

...e... niektórzy to potrafią

...pki

...wie pewna kategoria ludzi, i to bardzo liczna, któ- ...określiłbym jako dusze niewolnicze. One nie tylko ...zwalają się zniewalać silniejszym od siebie osobo- ...ościom, ale i same tego pragną... Wystarczy więc, ... ktoś takiej osobie powie, że magia, ezoteryka czy ...ż ogólnie mówiąc okultyzm jest „be" i taka osoba ...wet nie będzie tego nigdzie sprawdzać ani zgłę- ...ać, tylko zacznie chodzić i powtarzać wokół, że ...ultyzm jest „be". Podobna historia miała miejsce, ...edy na ekrany polskich kin wszedł film „Ksiądz". ...od kinami zaczęły protestować tłumy ludzi, którzy ...gdy tego filmu nie widzieli, a domagali się zdjęcia ... z ekranu! Wystarczyło, że ktoś im powiedział, że ...n film jest brzydki, a oni nawet nie mieli potrzeby, ... to sprawdzić...

...Pan jest okultystą. Czym jest okultyzm?

– Okultyzm oznacza to samo, co ezoteryka. ...znacza wiedzę tajemną, czyli dotyczącą zjawisk ...światów, które nie są dostępne dla zdecydowanej ...iększości naszego społeczeństwa. Wiedza tajem- ...a dostępna jest tylko dla jednostek. I co ciekawe, ..., którzy nie mają do niej dostępu, o tych, co mają ...ówią: szaleńcy. Natomiast ci, którzy wiedzą i wi- ...zą różne tajemne rzeczy, o tych, którzy ich nie wi- ...zą mówią: ślepcy. Co kto woli... To nasz wybór. ...ożemy wybierać, czy chcemy zaliczać się katego- ...i szaleńców, czy też do kategorii ślepców. Ja oso- ...ście wybrałem szaleństwo, bo uważam je za zde- ...dowanie ciekawsze od ślepoty! Szkoda tylko, że ...epcy, którzy na własne życzenie nie chcą widzieć ...ewnych zjawisk, twierdzą z całą pewnością, że ich ...e ma...

Okultyzm czy też ezoteryka dzielą się na trzy ...iały: gnoza, mistyka i magia. Gnoza to przemiana ...dzkiego myślenia, zaś mistyka to przemiana sfery ...czuć i serca. Gnostyk kieruje się pragnieniem po- ...ania, zaś mistyk – pragnieniem miłości. Magia ...ś to sprawa mocy. W dobrym wydaniu chodzi tu ...władzę nad sobą, zaś w złym – nad innymi ludźmi ...przyrodą, choć tu także mogą być działania kon- ...ruktywne, jak i destrukcyjne. W moim środowisku ...rąży pewna anegdotka o pewnym włoskim magu, ...óremu władze postanowiły wybudować koło do- ...u tor do wyścigów motorowych. On prosił o zmia- ...ę lokalizacji tego toru, ale nikt go nie słuchał. No ...iedy już wybudowali, wyznaczono termin pierw- ...ych wyścigów. Jednak tego dnia rano zerwała się ...gromna ulewa, wręcz urwanie chmury... No i wyś- ...gi trzeba było odwołać. Kiedy wyznaczono drugi ...rmin wyścigów – historia z urwaniem chmury się ...owtórzyła i tak było za każdym razem... W efekcie ...a torze tym nie odbyły się żadne wyścigi.

...Czy zdobywana latami wiedza tajemna po- ...aga w codziennym życiu i zmaganiu się z róż- ...ymi przeciwnościami losu, czy też może, kiedy ...ie się za dużo, to przeszkadza to cieszyć się ...odziennością?

– Przede wszystkim, żeby normalnie żyć w tym ...iecie, który wszyscy znamy, trzeba umieć bardzo ...arannie te dwie rzeczy oddzielić. Trzeba oddzielić ...edzę tajemną od codziennego życia. I co więcej, ...e wolno stracić poczucia humoru! Poczucie hu- ...oru nas, ezoteryków, ratuje od wyrzucenia poza ...awias społeczeństwa. Poczucie humoru pozwala ...chować kontakt z ludźmi. Kiedy je stracimy, bę- ...iemy nadętymi, ponurymi guru, których wszyscy ...ędą unikać.

Moja przygoda z ezoteryką zaczęła się 60 lat te- ...u, kiedy miałem 15 lat. Miałem wiec bardzo dużo ...asu, żeby nauczyć się siebie i nauczyć się żyć z in- ...mi. Zawsze miałem żywe zainteresowania świa- ...poglądowe, dużo czytałem i spotykałem na swojej ...odze interesujące osoby. Pewnego dnia spotka- ...m pewną parę okultystów, którzy nieco poszerzy- ...mi horyzonty, a potem – w osiemnastym roku ży- ...a – zetknąłem się z antropozofią, którą zajmuję się ... dziś. W międzyczasie oczywiście pojawił się ... moim życiu Jung, którego „sprowadziłem" ... Polski, oraz wielu innych myślicieli. To były jed- ...k tylko surowce, na bazie których budowałem ...asny światopogląd. I moim życzeniem dla Pola- ...w na rok 2007 jest to, by każdy z nas próbował ...dować sobie swój własny światopogląd na to, co ...s otacza i jaka przyszłość może nas czekać...

Horoskop >> dla mieszkańców Podlasia

Co czeka Lwa Byka, Pannę?

Białostocka astrolożka i tarocistka, Teresa Korol Qlevo, odczytuje przyszłość z układu gwiazd i planet oraz kart tarota

Dokończenie ze str. III

Jeśli się odważysz, wyniesie Cię wysoko. Na polu pracy doskonała koniunktura. Niepewności się rozwiewają, ludzie wspierają, a Ty pomału, konsekwentnie budujesz swój sukces. Tylko od Ciebie zależy na jakich zbudujesz go fundamentach. W domu musisz podjąć konkretne działania w celu scalenia rodziny. Mnożą się nieporozumienia, nie możesz tego tak zostawić. W miłości wszystko zależy od tego, na ile umiesz wyrażać siebie.



Karta TAROT-a

IV. CESARZ

Karta pokazuje władzę, siłę, kierownictwo, przywództwo. Uczy poruszania się w świecie materialnym, finansowym i zawodowym. Odwaga i kierowanie się czystymi intencjami przynosi zwycięstwo. Niedojrzałość, egoizm, niepanowanie nad swoimi uczuciami, chęć pozyskania władzy może przynieść słabość i wyrządzić krzywdę.



Karta TAROT-a

XIX. SŁOŃCE

Rok przynosi Ci szansę na bycie szczęśliwym. Uczy, że podstawą szczęścia jest pełna akceptacja życia i tego, co niesie los. Otwarcie się na nowe idee inspirujące do tworzenia i podjęcie wysiłku w celu ich realizacji – otwiera serce, pozwala cieszyć się miłością, cieszyć życiem, być popularnym, osiągnąć nagrodę i sukces. Natomiast rezygnacja z planów i wycofanie przynosi zgorzkniałość, przygnębienie, brak widoków i pozory szczęścia.

Wodnik (21 stycznia – 19 lutego)

Twój umysł jest twórczy, pełen różnych pomysłów. Przychodzą one nagle i nieoczekiwanie, ale później gdzieś tracisz energię i nie wprowadzasz ich w życie. Wszystko sprzyja Ci, abyś mógł wreszcie realizować się według potrzeb swojej duszy, ale Ty nie za bardzo wierzysz w siebie. To sprawia, że stoisz w miejscu. Włóż wysiłek, aby wzmocnić poczucie własnej wartości. Od tego będzie zależeć, czy zdołasz wykorzystać mnóstwo twórczej energii. Pamiętaj przy tym, że osoby, które się nie rozwijają, wpadają we frustrację. W sprawach finansowych na początku roku pojawi się wiele niejasności, ale już od kwietnia mgła pomału zacznie opadać, nabierzesz pewności siebie i z pełnym rozmachem zaczniesz budować i umacniać swoje finanse. Decyzje podejmuj rozsądne i nie podejmuj żadnego ryzyka. W pracy zawodowej musisz podjąć walkę na wielu frontach. Jeśli zechcesz ustąpić i schować się gdzieś w „mysiej dziurze", problemy Cię dopadną i inni zadepczą. Jeśli podejmiesz walkę i mimo trudności się nie wycofasz – wygrasz. Na polu rodzinnym tak jakoś się dzieje, że o wszystkim dowiadujesz się na samym końcu. Drażni Cię to. Daj przykład i pokaż, że można mówić prawdę bez kary i jakichkolwiek obciążeń. Napraw relacje z bliskimi. W miłości dużo fantazjujesz i idealizujesz partnera. Nie chcesz stykać się z rzeczywistością. Naucz się kochać bezinteresownie i nie oczekuj, że partner stanie się Twoim ideałem, a odnajdziesz inny, głębszy sens miłości.

Ryby (20 lutego – 21 marca)

Najwięcej dziać się będzie wokół spraw zawodowych. Już wcześniej podjęłaś pewne działania, które wydawały się słuszne. Teraz nabierzesz mnóstwo wątpliwości i zechcesz się wycofać. Nie byłoby to dobrym rozwiązaniem. Przede wszystkim musisz pokonać własne lęki. To one pchają Cię w stronę popełniania błędów. Musisz zaufać, trzymać się raz wybranej drogi. Sprawy rozwiążą się dla Ciebie pozytywnie, ale w dłuższym, niż przypuszczasz, czasie. Jest to Twoja wielka lekcja cierpliwości. W finansach doskonała koniunktura. Możliwości pozyskiwania pieniędzy będą się pojawiały z kilku stron. Wykorzystuj każdą nadarzającą się okazję. Gromadź pieniądze, lecz nie podejmuj większych inwestycji. Jest to rok przyjmowania, a nie wydawania gotówki. Pod koniec roku możesz podjąć wysiłek i zawalczyć o coś, do czego się już od dłuższego czasu przygotowywałaś. Masz szanse wygrać. Sprawy rodzinne tym razem nie będą układać się pod Twoje dyktando. Zachowaj większy dystans do własnych emocji i wykaż się większym poczuciem humoru, a rozwiążesz każdy problem. W miłości zbyt dużo wymagasz i za bardzo jesteś skoncentrowana na sobie. Bardziej wyluzuj, a wtedy będziesz mogła doświadczać więcej przyjemności.



Karta TAROT-a

VIII. SPRAWIEDLIWOŚĆ

Karta uczy przede wszystkim zachowania równowagi w sobie. Od tego, jak sobie z tym radzisz, zależeć będzie sukces lub porażka. Spokój i czysty, jasny osąd przynosi pozytywne wyniki pracy. Niepewność, chaos powoduje złe osądy, nietrafne decyzje i samozatracenie. Tolerancja i zdolność wybaczania tworzy harmonię z otoczeniem i buduje stabilizację.

Astrolog i wizjoner >> Dwie różne wizje przyszłości Polski w roku 2007

Polska przez różowe i czarne okulary

Wyższe renty i emerytury, powstanie wielu rodzinnych firm oraz wynalezienie nowych, ratujących życie leków zapowiada na rok 2007 astrolog Waldemar Galoss. Wizjoner Edward Tomala zaś mówi o atakach terrorystycznych, zburzeniu Pałacu Kultury, chorobie prezydenta Kaczyńskiego i nowej prezydentowej – Jolancie Kwaśniewskiej.



Waldemar Galoss, astrolog:

– Cały rok 2007 będzie podporządkowany działaniom dwóch planet: Jowisza i Plutona. Miesiąc temu, 24 listopada, Jowisz wszedł w znak Strzelca i będzie w nim przez cały kolejny rok. Jowisz jest planetą prawa i finansów, więc rok 2007 będzie rokiem ogromnych, rewolucyjnych wręcz zmian w sferze obowiązującego w Polsce prawa. Jeżeli przy tym uwzględnimy, że Pluton jest planetą transformacji, czyli przemiany, widzimy, jaka rewolucja w sferze obowiązujących aktualnie przepisów nas czeka... Zmieni się przede wszystkim prawo gospodarcze, ubezpieczeniowe, podatkowe, przepisy skarbowe, wysokość VAT-u i składek ZUS-owskich. Pod koniec 2007 roku zostaną uchwalone nowe przepisy zmieniające wysokość rent i emerytur – w zdecydowanej większości przypadków podwyższające wysokość otrzymywanych świadczeń!

W 2007 r. zmienią się również przepisy dotyczące zakładania działalności gospodarczej, rejestrowania firm. Będą one sprzyjały rejestrowaniu nowych form działalności i spowodują, że na rynku powstanie wiele nowych firm. Sprzyjać temu będzie też większa niż dotychczas dostępność różnego rodzaju kredytów bankowych – przeznaczonych głównie na zakładanie rodzinnych form działalności gospodarczej.

Możemy spodziewać się napływu do Polski ogromnych funduszy unijnych. Rozpocznie się to już w następnym roku i potrwa do roku 2013. Skutkiem tego będzie uruchomienie nowego typu kredytów oraz mnóstwo nowych inwestycji. Najważniejsze jednak jest to, że bardzo poprawi się status materialny większości obywateli naszego kraju.

Jako że znak Strzelca, w którym aktualnie przebywa Jowisz, reprezentuje naukę na wyższym poziomie, już w najbliższych miesiącach rozpocznie się reforma polskich uczelni. Zmienią się zasady przyznawania stopni naukowych i wysokość obowiązującego czesnego.

Rok 2007 będzie świetnym rokiem dla naukowców również pod innym względem – w dziedzinie badań. Możemy spodziewać się eksplozji rewolucyjnych wręcz odkryć w dziedzinie genetyki oraz nowych sposobów na leczenie chorób, dotychczas uznawanych za nieuleczalne....

Istotną sprawą będzie też reforma służby zdrowia: szpitale i przychodnie zostaną przekształcone w spółki, więc zmieni się ich sposób finansowego funkcjonowania. Uzdrowi to naszą służbę zdrowia. Szpitale zostaną oddłużone, zyski, które same sobie wypracują, będą mogły wydawać na własne potrzeby. Nie będzie to proces trudny, bo ministrem służby zdrowia jest prof. Zbigniew Religa – osoba plutoniczna, czyli spod znaku Skorpiona.

Wreszcie rozpocznie się też tak długo oczekiwana reforma systemu sprawiedliwości. Poza zmianami w sposobie funkcjonowania samego Ministerstwa Sprawiedliwości i polskich sądów, zmieni się też prawo karne – zostaną m.in. zaostrzone kary za najcięższe przestępstwa. Już pod koniec następnego roku zacznie obowiązywać nowe prawo prasowe, które nałoży na wszystkich dziennikarzy, zarówno tych pracujących w telewizji, jak i w radiu i gazetach, większą odpowiedzialność za słowo pisane.

Jowisz to planeta prawa i sprawiedliwości, więc będzie też sprzyjał tej politycznej formacji, która aktualnie sprawuje rządy pod takim właśnie hasłem. PiS utrzyma się przy władzy i będzie realizował wszystkie wspomniane reformy. Takie zadanie planety wyznaczyły tej partii i będzie ona musiała je wypełnić. W przyszłym roku zostanie też wyznaczony kierunek rozwoju Polski na kolejne 12 lat.

Wiele wskazuje na to, że już pod koniec przyszłego roku poznamy dokładną datę wprowadzenia do Polski nowej waluty – euro. I nie wykluczam, że będzie to już rok 2008...

Prawdopodobnie już w 2008 r. będziemy mieli nową konstytucję, nową ordynację wyborczą, nowego prezesa NBP i nową elitę sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Przed nami też rok kolejnych skandali: wyjdą na jaw liczne machlojki finansowe, źle podpisywane umowy i łapówki. Wyjdzie na jaw wiele zakulisowych afer, które rozgrywały się w naszym kraju przez ostatnie 12 lat, a dopiero teraz ujrzą światło dzienne. Ludzie z pierwszych stron gazet będą ciągani po sądach.

Rok 2007 jest znakomitym czasem na podejmowanie decyzji o rozpoczęciu kształcenia, o podjęciu studiów, o dokształcaniu się czy też przekwalifikowywaniu. Dla młodych ludzi – jak i zresztą całego społeczeństwa – nie bez znaczenia jest też to, że połączenie Plutona z Jowiszem będzie skutkowało... zwiększeniem rozrodczości. Nie będę chyba nawet zbyt odległy od prawdy jeżeli powiem, że prawie co druga kobieta w wieku rozrodczym zajdzie w 2007 roku w ciążę! Rok ten będzie też sprzyjał zawieraniu związków małżeńskich, a co ciekawe, wielu 30-latków zdecyduje się na zalegalizowanie konkubinatów, w których do tej pory żyli. Będzie to wiązało m.in. z łatwiejszym dostępem do niskooprocentowanych kredytów mieszkaniowych. Dzięki temu też mniej młodych ludzi będzie wyjeżdżało z Polski za granicę...

Podsumowując: czeka nas bardzo pomyślny rok. Przyniesie on wiele inwestycji: zarówno w rozwoju budownictwa mieszkaniowego, jak i inwestycji użyteczności publicznej: fabryk i przedsiębiorstw. Proszę więc sobie wyobrazić, że w końcu ruszy w naszym kraju budowa autostrad z prawdziwego zdarzenia. Ten budowlany boom potrwa 15 lat.



Edward Tomala, wizjoner:

– Czeka nas bardzo smutny rok: społeczeństwo będzie jeszcze biedniejsze, a w budżecie państwa deficyty. Spowoduje to mnóstwo agresywnych reakcji i postaw, typu strajki. Czeka nas też upadek polityczny. Najbardziej zagrożony jest prezydent RP, Lech Kaczyński, i to nie tylko ze względu na okoliczności zewnętrzne, ale i na własny stan zdrowia. Czeka go ciężka choroba. Będzie też musiał zmierzyć się z powszechnym niezadowoleniem z jego rządów. W 2007 roku rozwalą się aktualne układy polityczne. Idą one bowiem w złym kierunku: nakładaniu na obywateli coraz to nowych obciążeń.

Za upadkiem politycznym idzie też upadek moralności i religijności naszego społeczeństwa. Ludzie będą odchodzić od kościoła i z tego też powodu już w następnym roku może rozpocząć się kryzys nawet w Watykanie.

Kolejny rok przyniesie też kolejne ataki terrorystyczne. Niewykluczone, że jeden z nich – na przełomie roku 2007 i 2008 – będzie wymierzony w nasz kraj, a bardziej obrazowo mówiąc – w Pałac Kultury. To skutek tego, że niepotrzebnie wtrącamy się w nieswoje sprawy...

Kolejnym prezydentem Polski zostanie Jolanta Kwaśniewska – i wcale nie jest powiedziane, że stanie się dopiero w 2010 roku, kiedy to przypadają kolejne wybory prezydenta RP. Wiele wskazuje na to, że obecny prezydent za rok nie będzie już mógł sprawować swojego urzędu i ktoś będzie musiał go zastąpić...

Na przełomie 2007 i 2008 roku lub zimą roku 2008 wybuchnie też kolejna wojna światowa. Nie wybuchnie ona w Polsce, ale jako że będzie wojna z użyciem atomu, nasz kraj również obejmie swoim zasięgiem. Zginie prezydent Stanów Zjednoczonych i większość mieszkańców USA, a w naszym kraju zostanie tylko 28 mln Polaków. Wszystko opisałem w książce "Znaki, wizje, przepowiednie XXI wieku". Konflikty wojenne będą trwały do roku 2012, a stolica Polski przeniesie się do Krakowa.

Numerologia >> Rok 2007 będzie „dziewiątką", ale każdy z nas ma swoją cyfrę

Jesteśmy cyframi

Numerologiczną prognozę na rok 2007 stawia Ewa Herchel z Warszawy, znawca tajników numerologii, wykładowca białostockiego Studium Psychologii Psychotronicznej.



Rok 2007 jest Rokiem Uniwersalnym DZIEWIĄTYM (wynika z sumy cyfr: 2+0+0+7=9). Kończy on dziewięcioletni cykl kosmiczny, gdyż energia świata rozwijała się od jeden do dziewięć – tłumaczy Ewa Herchel z Warszawy, znawca tajników numerologii. – Ten akurat dziewięcioletni cykl był wyjątkowy, ponieważ łączył dwa tysiąclecia, był też okresem najbardziej ściśle wiążącym się z przejściem z Ery Wodnika do Ery Ryb.

Rok Uniwersalny Dziewiąty

Rok Uniwersalny Dziewiąty jest czasem, gdy do głosu dochodzą wartości wyższego rzędu. Współczucie, miłość, braterstwo to teraz najważniejsze – przekonuje pani Ewa Herchel. – Wszyscy stajemy się trochę lepsi. Większe zainteresowanie budzą sprawy duchowe, częściej sięgamy do książek, zastanawiamy się nad sensem życia, robimy bilanse, stajemy się refleksyjni, bardziej niż kiedykolwiek cenimy wolność, tolerancję, porozumienie. Opieka nad słabszymi, działalność społeczna, instytucje charytatywne, filantropijne, fundacje na rzecz zwierząt, dzieci, bezdomnych, chorych – będą w 2007 roku działały bardzo aktywnie i będą miały duże poparcie społeczne.

Ten rok sprzyja głównie podsumowaniom, rozliczeniom, zakończeniom. Nie jest korzystny dla rozpoczynania nowych spraw, nowych zadań.

Rok Osobisty – każdy z nas ma inną wibrację

– Dla każdego z nas ten rok będzie ważny, ponieważ każdy będzie doświadczał szansy i możliwości Roku Osobistego – przekonuje pani Ewa Herchel.

Suma cyfr naszej całej daty urodzenia określa, jaką wibracją jesteśmy. Jeżeli np. ktoś urodził się 16 września 1971 roku, swoją wibrację oblicza w następujący sposób: 1+6+9 + 1 +9 + 7 +1 = 34, a 3 + 4 = 7. Osoba urodzona 16.09.1071 jest więc „siódemką".

Rok Osobisty liczymy dodając do wibracji z daty urodzenia rok bieżący. Dziewiątka dodana do jakiejkolwiek wibracji nie zmienia jej wartości np. 7+ 9=16; 1+6=7. Tak więc jeśli jesteśmy „7" ten rok jest naszym Rokiem Osobistym siódmym.

Prognoza na rok 2007 dla:

1 Po trudnym okresie wchodzisz w nowy rozdział życia. Czujesz przypływ sił, pragniesz odrodzenia, odbudowania swojego życia od podstaw. Masz moc i siłę, rozpiera cię energia i chęć do działania. Pragniesz samodzielnie stworzyć nowy, własny świat. Nikt i nic nie może mieć na ciebie wpływu. Ty sam najlepiej wiesz, czego potrzebujesz. Wykaż wolę i inicjatywę, wprowadź nowe pomysły. Otoczenie doceni twoje energię i twórczą inicjatywę. Masz szansę na sukces i awans. Spotka cię wiele nowych propozycji, nowe okoliczności dadzą nowych znajomych, przyjaciół. Nie odrzucaj niczego, wypróbuj wszystkie możliwości. Nowy dom, nowe miasto, wyjazdy, nowa praca to wszystko może być ci dane, sięgaj śmiało, nie wahaj się. Z im większym zapałem wykorzystasz energię tego roku, tym lepsze będzie najbliższe dziewięć lat.

2 Rok spokojniejszy, możesz wycofać się z bardzo aktywnego życia. Potrzebni będą ci teraz bliscy, rodzina, przyjaciele. Chętnie odpoczniesz w cieple domowego ogniska. Wpływ na twoje postępowanie, decyzje, rozwiązywanie problemów i wątpliwości będzie miał świat zewnętrzny, niewiele będzie zależeć od ciebie. Nie obawiaj się skorzystać z pomocy przyjaciół, słuchaj ich rad i podpowiedzi. Postawa bierna, otwarta, nastawiona na odbiór jest w tym roku właściwa. Korzystaj z tego, co mogą dać ci inni, rozwijaj się wchłaniając energię z otoczenia. Bądź spokojny, miły, pozwól sobie na chwilę romantycznej zadumy. Sprawy uczuciowe w tym roku są szczególnie ważne. To rok uczuć, miłości, zakochaj się. Większa wrażliwość pozwoli ci rozwinąć twoje zainteresowania artystyczne. Zwróć uwagę na zdrowie, nie poddawaj się wątpliwościom, złym nastrojom, dużo odpoczywaj.

3 Okres wspaniałych możliwości. Świat znów stanie się pełen przyjaciół, z którymi będziesz się czuł doskonale i którzy będą potrzebowali ciebie. Organizuj spotkania, wyjazdy, wycieczki, bądź w ruchu. To rok szczęścia i ekspansji, szerokich kontaktów, dobrych pomysłów. Uśmiechaj się, flirtuj, obdarzaj radością. Czujesz, że świat jest pełen nieograniczonych możliwości, a ty korzystasz z tego, jak z rogu obfitości. Nie zaczynaj zbyt wielu rzeczy naraz, bo zabraknie ci czasu na skończenie czegokolwiek. Zabawa i towarzystwo muszą być choć trochę kontrolowane, byś nie roztrwonił twórczej, pozytywnej energii tego roku. Twoja aktywność da ci sukcesy w pracy zawodowej, szef nie będzie mógł się bez ciebie obejść. Masz szansę na awans, sukcesy finansowe. Również zwiększą się twoje szanse u płci przeciwnej. Czy uczucia będą trwałe, to już zależy od ciebie.

4 Kochasz pracę, spokój, dobrze się czujesz, gdy możesz wszystko zaplanować, przemyśleć. Ten rok jest dla ciebie właśnie taki. To, co teraz zrobisz, będzie miało wpływ na dłuższy okres czasu. Nie spiesz się, zbadaj dokładnie swoje możliwości, sytuację finansową. Napisz plan działania i skrupulatnie go realizuj. Jeśli coś się nie powiedzie, nie upieraj się przy swoim, spróbuj zbadać inne możliwości. Energia tego roku czyni cię bardziej ostrożnym i nieufnym. Bądź ostrożny, lecz nie przesadzaj. To dobry rok na inwestycje, choć efekty nie przyjdą szybko. Wszystko co stworzysz, zbudujesz w tym roku przyniesie rezultaty. Pamiętaj, że nie samą pracą człowiek żyje. Znajdź czas na odpoczynek, pomyśl o swoim zdrowiu. Twoi bliscy chcą spędzić z tobą trochę czasu, daj im taką szansę. Zadbaj też o dobry humor.

5 Poczucie odprężenia, wolności, wzmożonej aktywności będzie ci towarzyszyło w tym roku. Dokonasz w swoim życiu wielu koniecznych i korzystnych zmian. Wykorzystasz swoje twórcze zdolności, rewolucyjne pomysły, aby usunąć z twojego życia to, co niepotrzebne, co się przeżyło i tylko obciąża, hamuje pójście do przodu. Zmiany czekają cię w życiu prywatnym, zawodowym, towarzyskim. Masz szansę na nową pracę, mieszkanie, daleką podróż. W tym roku możesz zaprezentować siebie publicznie, odnieść wspaniały sukces, również finansowy. Przeżywana radość, ekspresja, zainteresowanie, które wzbudzasz wokół, przyciąga do ciebie wielu ludzi. Możesz przeżyć nową miłość. Należy jednak uważać i unikać gwałtownych reakcji, agresywności, niecierpliwości. Jeśli potrafisz utrzymać równowagę, będąc twórczym i otwartym na zmiany może to być jeden z najlepszych okresów twojego życia.

6 Teraz więcej czasu pragniesz poświęcić swojej rodzinie. Wśród twoich bliskich może się znaleźć ktoś, kto będzie potrzebował twojej opieki, lub pomocy w rozwiązywaniu problemów. Jest to rok miłości. Możesz więc znaleźć nową miłość, zawrzeć związek małżeński, a może urodzić dziecko. Również w pracy pojawią się nowe obowiązki. Będziesz potrzebny i poszukiwany. Twoja sytuacja finansowa poprawi się. Dużo będziesz mógł zrobić w swoim domu, zadbać o wygodę, podwyższyć komfort życia domowego. Ten rok jest dobry dla inwestycji, szczególnie w nieruchomości. Zapraszaj do domu gości, urządzaj przyjęcia. Będziesz ważny dla swojego otoczenia, bądź chętny, rozwiń swoją wrażliwość i chęć niesienia pomocy. Nie bądź jednak natrętny i nadopiekuńczy. Ogólnie rok korzystny, stabilny, harmonijny.

7 Rok spokojny, bez burzliwych wydarzeń. Dobry czas na analizę swojego życia, czas ocen i podsumowań. Bardzo chętnie sięgasz do książek, pragniesz rozwijać swoje zainteresowania. Masz czas i chęć na rozmyślania i przemyślenia. Stronisz od ludzi, pragniesz samotności i czasu dla siebie, czasu, by móc skupić się i zajrzeć w głąb własnej duszy. Będziesz odczuwał potrzebę rozwoju i doskonalenia się. Masz szansę podnieść swoje kwalifikacje, a to w rezultacie może stworzyć nowe szanse zawodowe. Choć ten rok nie jest zbyt dobry dla finansów, to twoja wiedza, wysokie kwalifikacje mogą zostać nagrodzone. Nie należy w tym roku rozpoczynać nowych przedsięwzięć. Masz poczucie, że coś się kończy. Możesz mieć złe nastroje. Twoi bliscy mogą odczuć, że stałeś się bardziej zamknięty i mało kontaktowy. Staraj się to zmienić.

8 Twoja energia, chęć do działania dostały właściwą szansę. Wspaniały czas, by zrealizować swoje plany i zamierzenia. Masz możliwość zrobić wszystko, co chcesz, osiągnąć pełny sukces zawodowy i finansowy. Teraz wszystko ci sprzyja. Możesz rozwinąć swoją działalność na dużą skalę i szybko widzieć rezultaty swoich działań. Twoją siłą, twórczą postawą przyciągasz innych, by cię wspierali pomagali w realizacji twoich zamierzeń. Masz poczucie władzy. Bądź silny, twórczy i sprawiedliwy. Rok korzystny do założenia własnej firmy, inwestowania w dowolnej dziedzinie. Każde działanie ma szansę powodzenia, o ile tylko zachowasz kodeks moralno-prawny, a twoje ścieżki do sukcesu będą bez szkody dla innych. Poczucie pełni sukcesu może spowodować, że stracisz czujność i zamiast zysków przyciągniesz straty. Bądź więc aktywny, lecz przytomny. Dobry rok dla związków uczuciowych.

9 Rok 2007 to twój rok. Możesz poświęcić czas temu, co najbardziej lubisz. Możesz działać z powodzeniem w świecie, włączać się w nurt życia społecznego, brać udział w różnych publicznych akcjach, nieść pomoc potrzebującym. Chętnie spotykasz się z ludźmi, starasz się ich uszczęśliwiać, nie zawsze pytając, czy właśnie tego potrzebują. Chcesz się rozwijać. Poszukujesz nowej wiedzy, chcesz się uczyć i doskonalić. Potrzeba rozwoju duchowego jest szczególnie silna. Możesz to zrealizować przez podróże do miejsc mocy, czy obiektów starych kultur. W swoich działaniach zawodowych masz szansę na pełny sukces, nagrodę, a nawet sławę. Uszczęśliwiaj świat, jeśli tego pragniesz, ale nie zapominaj o swojej rodzinie, która tęskni za tobą. Czasami wpadnij do domu, naładuj akumulatory i ucałuj bliskich.

Runy >> Przepowiednia runiczna na każdy miesiąc 2007 roku

Znaki od wikingów

Styczeń powinniśmy poświęcić na porządkowanie naszych uczuć, a w lutym wziąć się do konkretnych działań. Maj przyniesie spełnienie naszych najskrytszych marzeń, nawet tych, o których nie mamy odwagi myśleć...



Dr Stefan Wdowiak – chirolog i runista, autor książki „Znaki runiczne na drodze życia" (www.idair.pl). Przez 20 lat wykładał na kierunku elektrotechnika na Politechnice Łódzkiej, a potem na psychologii na Uniwersytecie Łódzkim. Aktualnie prowadzi zajęcia w szkołach psychotronicznych w Warszawie, Łodzi i Katowicach. Współpracuje też z białostockim Studium Psychologii Psychotronicznej.

Runy są to przyjazne znaki, które zostały ofiarowane wikingom przez ich boga – mówi dr Stefan Wdowiak z Łodzi, zajmujący się przepowiadaniem przyszłości z run. – Była to ofiara Odyna, który poświęcając się dla ludzkości (podobnie jak Prometeusz, który przyniósł jej światło), przyniósł wikingom znaki – runy.

Runy stały się alfabetem wikingów, którzy zresztą potem posługiwali się nimi przepowiadając przyszłość. W mitologii wikingów runy miały bowiem trzy znaczenia. Pierwsze to była po prostu litera alfabetu, druga – mentalne przesłanie typu „idź do przodu", a trzecie – energetyczna ochrona dla konkretnego człowieka, który nosi przy sobie konkretną runę.

Rok pod znakiem partnerstwa

Najlepszym czasem na proszenie run o poradę był okres zimowego przesilenia, a dokładniej Wigilia. Wtedy też i wikingowie, i Normanowie przywiązywali największą wagę do runicznej wyroczni.

– Dlatego też i ja prosiłem runy o przepowiednię dla Czytelników „Gazety Współczesnej" podczas zimowego przesilenia – wyjaśnia dr Stefan Wdowiak. – Całym 2007 rokiem będzie rządziła runa numer 17, czyli ehwaz, która oznacza partnerstwo. Następny rok będzie więc doskonałym czasem do zawiązywania współpracy na różnych płaszczyznach zawodowych i prywatnych. Będzie rokiem partnerskim. A trzeba pamiętać, że w prawdziwym partnerstwie nie ma jednego przywódcy, bo raz prowadzi jeździec, a raz prowadzi koń.

Rok ten będzie też sprzyjał zwalczaniu naszego egoizmu, a zwłaszcza postawy małego rozpieszczonego dziecka, które nie chce samo podejmować decyzji, tylko ciągle oczekuje, że wszyscy będą nad nim skakali i mu pomagali. Rok 2007 będzie wspierał też partnerskie układy w małżeństwach oraz tych, którzy wybiorą się w podróż, żeby coś odkryć... Będzie to również dobry rok dla tych, którzy planują awansować (ale nie dzięki chytrości i dobrym układom), tylko za sprawą własnego wysiłku. A oto co mówią runy o kolejnych miesiącach 2007 roku:

Styczeń

upłynie pod znakiem runy berkano, która jest runą uczuć. Oznacza to, że w styczniu powinniśmy się skupić na naszych własnych emocjach, na odczuciach. Runa ta jest runą typowo kobiecą i zaleca skupienie się na macierzyństwie oraz doradza pokochanie własnego „ja" i podjęcie próby zrozumienia siebie. Poza tym poprzez nasze uczucia i emocje pokazujemy innym siebie. I nie wstydźmy się tego, bo to właściwa droga. Tak jak dzielimy się z innymi chlebem, tak samo powinniśmy dzielić się naszymi emocjami.

Luty

jest pod znakiem runy tiwaz, a więc dla odmiany runy typowo męskiej, która jest oznaczona taką strzałeczką do góry. Jeżeli bowiem już w styczniu uporządkowaliśmy sobie wszystkie nasze sprawy uczuciowe, to teraz trzeba przejść do działania. Nie przejmujmy się, kiedy się okaże, że czeka nas jakiś duży wysiłek, a nawet cierpienie. Warto podjąć to ryzyko, by osiągnąć własne cele. Często najważniejszym i najtrudniejszym momentem w życiu człowieka jest moment, kiedy trzeba pokonać własne niepokoje i lęki, by ruszyć z miejsca i zacząć robić coś zupełnie nowego. To będzie dobry miesiąc na takie właśnie działania.

Marzec

może nam przynieść kłopoty z dogadywaniem się z innymi ludźmi. Na ten miesiąc wypadła nam bowiem runa harmonii, która jednak jest – w naszym układzie – odwrócona, więc z tą harmonią może być w marcu problem. Powinniśmy uważać na plotki i różne niedogadane, nierozwiązane sprawy. Jedna kropla fałszu w marcu może nam zakłócić całą harmonię tego miesiąca. Trzeba się więc skupić na swoich wewnętrznych przeżyciach i intuicji, a nie słuchać jakichś podpowiedzi z zewnątrz.



Kwiecień

będzie sprzyjał nawiązywaniu i odbudowywaniu kontaktów z rodziną. Upłynie on bowiem pod znakiem runy odala, która oznacza powrót do korzeni. Warto w tym czasie umocnić swoją rodzinę, zarówno tę najbliższą – poprzez tworzenie w domu ciepłej atmosfery, jak i dalszą – poprzez odnowienie i zacieśnienie kontaktów. Jeżeli w kwietniu skupimy się na swojej rodzinie, to będzie nam to w przyszłości procentować.

Maj

przyniesie wielu ludziom spełnienie marzeń. Ale, co ciekawe, będą się spełniać nawet te marzenia, które tkwią gdzieś głęboko w naszej podświadomości, a o których realizowaniu nigdy nawet nie myśleliśmy. Mają szansę ujrzeć światło dzienne nasze głęboko skrywane uczucia i emocje. Być może spełnią się nasze sny...

Czerwiec

będzie miesiącem pewnych trudności z własnym światopoglądem. Trudno nam będzie wybrać, czy chcemy realizować się w sferze duchowej, czy też w sferze materialnej...

Lipiec

zaś da każdemu z nas wielkie możliwości realizowania się w sferze finansów. Jeżeli chodzi o pieniądze, to będzie dla większości z nas bardzo dobry miesiąc. Nikomu nie powinno zabraknąć gotówki, a co poniektórym sporo jej przybędzie. Ten miesiąc da możliwość zarobienia naprawdę dużych pieniędzy.

Sierpień

upłynie pod znakiem przestrogi: „uważaj, żebyś nie przeholował". W tym miesiącu warto pamiętać o ostrożności. Owszem, ryzyko ma sens, ale nie należy stawiać wszystkiego na jedną kartę. I tak na przykład osoby, którym – zgodnie z runiczną przepowiednią – powiedzie się w lipcu i uda im się zarobić sporo pieniędzy, to teraz, w sierpniu, powinny uważać, w co je zainwestują...

Wrzesień

przyniesie możliwość podnoszenia własnych kwalifikacji. Wszystkie osoby, którym chodzi po głowie przekwalifikowanie się, zmiana zawodu lub też po prostu zdobycie nowych umiejętności powinny zacząć to robić we wrześniu 2007 roku. Kursy, szkolenia i studia dadzą wielu osobom duże możliwości pokazania się innym z jak najlepszej strony. Wzmocni to też w nas samych wiarę w siebie.

Październik

upłynie pod znakiem najlepszej runy – runy dagaz. Znak tej runy był zawsze wycinany na burtach statków wikingów, żeby przyniósł szczęście marynarzom. Jest to runa szczęścia, co oznacza, że kończą się już wszystkie trudności, a zaczyna się zbiory... Jak ktoś czytał książkę de Mello „Przebudzenie" to łatwo zrozumie o co chodzi. W październiku wielu z nas rozpocznie swoje przebudzenie...

Listopad

przyniesie niektórym z nas pewne trudności związane z pokonywaniem kłopotów dnia codziennego. Na szczęście wielu z nas znajdzie też sobie dobrych duchowych przewodników... Wygląda to tak, że nawet kiedy widzimy, że wokół nas zaczyna się dziać bardzo źle, to nie należy się załamywać, a wystarczy na chwilę przestać pędzić przed siebie, zatrzymać się i poprosić kogoś o pomoc. Kiedy ktoś już nam pomoże i ten mały kawałek podpowiedzi nas przez życie, to może się okazać, że tak dalej jest już dużo lepiej...

Grudzień

to miesiąc refleksji. Wielu z nas zda sobie sprawę z tego, że udało nam się już zdobyć pewną pozycję zawodową, inni, że nauczyli się skupiać na sobie i w końcu poznali i zaczęli realizować swoje własne potrzeby. Zdecydowana większość z nas w grudniu 2007 roku spoglądając na minione miesięcy, uzna je za wyjątkowo udane.

sztuka uwodzenia

wiele trudniejszy niż bollywoodzki, ale stanowi
la tego drugiego podstawę. Oba tańce tańczy się
oso. Charakterystyczne dla Bharata Natyam są
czne określone pozy i układy dłoni zwane
udrami. Każda z nich ma jedno lub kilka znaczeń.
la niewyćwiczonej dłoni wydaje się to z początku
e do pokonania – palce „nie słuchają", nie układa-
się tak, jak tego chcemy. Stepowanie z dźwięcz-
mi bransoletkami na kostkach nóg także jest –
la początkujących – wyzwaniem nie lada. Łatwiej-
e zadanie mają ci, którzy wcześniej tańczyli
amenco. Zmysłowe ruchy dłoni, rąk i bioder połą-
zone z energicznym wybijaniem rytmu bosymi sto-
ami przenosi widza i tańczącego w inny świat –
oski i demoniczny zarazem. A gdzieś pomiędzy ni-
i „wychyla się" nieśmiało świat ziemskich spraw.
– Najtrudniejsze jest zsynchronizowanie ruchów
mówi 18-letnia Kasia ze Szczecina.
A do nich dochodzi też mimika. Opanowanie
kreślonych ruchów gałek ocznych, (około 36 ro-
zajów spojrzeń, 9 ruchów gałek ocznych), czy
rwi nie jest łatwe. Ruch tancerzy tańca klasyczne-
o opiera się na harmonijnym przechodzeniu z jed-
ej pozy w drugą, przy jednoczesnej koordynacji
oruszeń głowy, szyi, tułowia, rak i ramion. Za po-
nocą tańca Bharata Natyam od wieków opowiada-
o mitologiczne historie. Jego sedno stanowi
rzekazanie filozoficznego sensu poprzez umowne
esty. Uczestniczki sopockich warsztatów,
o wstępnej nauce pojedynczych mudr i póz, uczy-
się choreografii tradycyjnej – inwokacji do boga
aneshi.
W Polsce (Trójmiasto, Warszawa, Toruń) taniec
ndyjski staje się coraz bardziej popularny. Organi-
owane są liczne warsztaty w szkołach tańca, im-
rezy, podczas których można pobawić się w rytm
ollywoodzkiej muzyki. Białystok wydaje się być,
rzynajmniej na razie, znacznie w tyle, jeżeli chodzi
obeznanie ze współczesną kulturą Indii. Nie mó-
iąc już o jej propagowaniu. Miłośnicy Indii nie
ają gdzie potańczyć. Białostoccy didżeje są, deli-
atnie mówiąc, lekko zdziwieni, kiedy zasugeruje
ę im włączenie na dyskotece chociaż j e d n e j pio-
nki z hinduskiego. ▲

Rozmowa >> Gwiazdy też umieją gotować

Uwielbiam tańczyć


Fot. Onet

Z Joanną Liszowską, czyli Dorotą z serialu „Na dobre i na złe", o świętach oraz programie „Taniec z gwiazdami" rozmawia Jolanta Gadek.

▲ Podbiła pani serca widzów „Tańca z gwiazdami". Do tej pory raczej kojarzono panią ze spokojną radiolog Dorotą z serialu „Na dobre i na złe".

– Lubię rolę Doroty, ale to przecież rola. Wiem jednak, ze wiele osób identyfikuje aktorów z kreowanymi przez nich rolami. Teraz pewnie będą mnie postrzegali trochę inaczej... Udział w tym programie to bardzo ciężka praca, ale też mnóstwo satysfakcji i nowych przeżyć, doświadczeń.

▲ Jest pani bardzo wszechstronną osobą. Świetnie pani śpiewa, w przeszłości była pani laureatką festiwalu piosenki aktorskiej we Wrocławiu. Teraz okazało się też, że świetnie pani tańczy.

– Uwielbiam tańczyć. Myślę zresztą, że wiele kobiet uwielbia to robić, tylko nie wszystkie mają taką wspaniałą okazję jak ja: tańczyć z mistrzami, uczyć się od mistrzów.

▲ Czy po takim programie trudno wraca się do codzienności?

– A co to jest codzienność? (śmiech). To nie jest tak, że skończył się program i ja nagle nie mam co robić. Teraz znowu będę śpiewać... i tańczyć jednocześnie na scenie teatru. A konkretnie w widowisku muzycznym „Wichry". To opowieść osnuta na legendach ziem czeskich, słowackich i polskich. Spektakl za pomocą tańca, muzyki mówi o jedności i wspólnych początkach Słowian, przywołując legendy.

▲ A kolejne plany zawodowe? Podobno ma pani zagrać w nowym polskim serialu komediowym?

– Mam kilka ciekawych propozycji, ale nie chciałabym jeszcze o nich mówić, żeby nie zapeszyć.

Te stereotypy są tak silne, że także mój narzeczony był zdziwiony moimi umiejętnościami.

▲ Ale na pewno jest z tych umiejętności zadowolony...

– Sądzę, że tak (śmiech). Domowy obiad zawsze Tedowi smakuje, zwłaszcza gdy jest to jego ulubiona polędwica z pieprzem oraz pomidorowa z lanymi kluskami.

▲ Lubi pani tylko gotować, czy też zalicza się pani do smakoszy?

– I jedno, i drugie. Lubię gotować i jeść, co czasami odbija się na mojej figurze.

▲ Chyba przemawia przez panią kokieteria... Naprawdę nie potrzebuje pani diety.

– Dziękuję, miło to słyszeć. Na szczęście dużo ostatnio pracuję, jestem w ciągłym ruchu. Biegam z planu na plan, także budowa domu była dość absorbującym zajęciem. Swoje zrobiły też godziny spędzone na tanecznym parkiecie.

Dzięki temu spalam kalorie. Bo na siłownię chodzę raczej wtedy, kiedy potrzebuję relaksu i odpoczynku od codziennych obowiązków. Ze stresem walczę też podczas długich kąpieli. Nie jestem typem sportowca...

▲ Jakie są pani wymarzone święta?

– Takie jak w ubiegłym roku: we własnym domu. Wprowadziliśmy się do niego w Wigilię i nadal bardzo się nim cieszymy. Na pewno w domu pojawi się choinka i różne świąteczne ozdoby. Bardzo lubię robić różne stroiki. Kocham zapach igliwia. Bardzo lubię świąteczny nastrój: świece na stole, śnieg za oknem... Uwielbiam święta rodzinne i mam nadzieję, że za wiele, wiele lat w Wigilię będą się u nas zbierać dzieci i liczne wnuki.


Fot. mwmedia

Joanna Liszowska to jedna z najzdolniejszych i najpiękniejszych polskich aktorek. Przełom w jej karierze nastąpił w 2005 roku, kiedy popularność przyniosły jej seriale „Na dobre i na złe" oraz „Kryminalni".

▲ Okrzyknięto panią jedną z najseksowniejszych polskich aktorek. Czy symbol seksu umie gotować?

– Oczywiście. I to całkiem nieźle. Przynajmniej tak twierdzi Ted, mój narzeczony oraz moi znajomi i rodzina.

▲ Joanna Liszowska w kuchni? Trudno to sobie wyobrazić...

– Kuchnia jest cała moja. Starannie ją sobie obmyśliłam. Kilka miesięcy temu przeprowadziliśmy się do nowego domu. Urządzaliśmy go wspólnie. Tylko przy urządzaniu kuchni Ted nie miał nic do powiedzenia. Nie wiem, dlaczego wiele osób myśli, że jeśli jestem aktorką, bywam na bankietach, premierach, to nie potrafię gotować.

Czasami ogranicza mnie brak czasu, bywa, że nie mam czasu na gotowanie. Ale z tym problemem borykają się chyba wszystkie pracujące kobiety.

▲ Jaka jest pani ulubiona świąteczna potrawa?

– Uwielbiam czerwony barszcz z uszkami. Ja dotąd w kuchni byłam zwykle tylko siłą pomocniczą – uszka lepiła mama – ale w tym roku pewnie postaram się bardziej. Kto wie, może wymyślę nawet jakąś nową potrawę? Ale i tak najlepsze będą właśnie barszcz i uszka. To potrawa, którą w moim rodzinnym domu podaje się wyłącznie na święta. Zawsze czekam na nią przez wiele miesięcy i... pewnie właśnie dlatego aż tak mi smakuje!

▲ Jak spędzi pani ostatni dzień tego roku?

– Jeszcze nie wiem. Dla mnie najważniejsze jest nie to jak i gdzie, ale z kim spędzę ostatni dzień roku. Jeżeli są to bliscy przyjaciele, to nie ma znaczenia, czy w sylwestra siedzi się w domu, czy wychodzi na bal.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Moda >> Inaczej ubieramy się na sylwestrową prywatkę, a inaczej na bal

Bal w bombce

Amerykańskie dekolty, spódnice-bombki, syrenie ogony w suknich i atłasowe spodnie-rurki będziemy podziwiać na tegorocznych sylwestrowych balach. Jest właściwie tylko jedna zasada: wszystko musi błyszczeć, ale – uwaga – nie kiczem, a elegancją!

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Być na balu stosownie ubranym, a nie przebranym – oto prawdziwa sztuka. No, chyba że zamierzamy spędzić sylwestra na balu przebierańców... Ale to już zupełnie inna historia.

– Nasz stój zawsze dopasowujemy do typu przyjęcia i towarzystwa, z którym chcemy powitać nowy rok – doradza Izabella Korol, specjalista ds. mody z białostockiej firmy „Madorin". – Inaczej pójdziemy ubrani na sylwestrową dyskotekę, a inaczej na wielki bal.

Kiedy Nowy Rok planujemy powitać na domowej prywatce, w gronie najbliższych przyjaciół, z pewnością świetnie będziemy czuły się w jakiejś szałowej bluzce np. z tak modnym w tym sezonie amerykańskim dekoltem. Jest to ten typ dekoltu, który bardzo mocno odsłania ramiona, a trzyma się np. tylko na zawiązanych na szyi ramiączkach.

– Bardzo modne są bluzki z atłasu, w formie żakietu, z fantazyjnymi wiązaniami, eleganckimi przodami, a np. gołymi plecami – podpowiada Iza Korol. – Modne są wszelkiego rodzaju falbany, koronki, zdobienia haftami i kamieniami.

Z takimi bluzkami świetnie będą komponowały się krótkie spódnice-bombki lub też wracające właśnie do łask plisowane spódnice sięgające tuż za kolano, z lekko wystającym tiulem. Hitem dla nieco poważniejszych pań będą zaś spódnice lub sukienki z tzw. syrenim ogonem, tzn. dopasowane na górze, a na wysokości kolana rozszerzające się – niekoniecznie symetrycznie. Mogą spod nich wystawać falbanki, koronki, tiule...

Sylwestrową propozycją dla pań, które nie lubią spódnic i sukienek są zaś błyszczące, bardzo obcisłe spodnie-rurki. Jednak zdecydowanie lepiej sprawdzą się one na sylwestrowym przyjęciu w gronie przyjaciół niż na wielkim balu. Na bal po prostu musimy założyć sukienkę! Z tym że może to być wspaniała balowa kreacja albo też mała czarna „klubowa". Ta druga propozycja to wydekoltowana sukienka z dziewczęcym stylu, nawiązująca do stylu pensjonarki. Może być wiązana pod biustem na atłasową kokardkę. Może mieć wirujący dół (sięgający tuż przed lub tuż za kolano) na tiulowej halce.







Elegancki przód kreacji i szokująco „goły" tył – oto hit tegorocznego sylwestra.

Panie wybierające się na prawdziwy bal powinny zaś decydować się na długie suknie, inspirowane hollywoodzką modą. W tym sezonie mają one wspomniane już wcześniej amerykańskie dekolty i długie, wysmuklające sylwetkę, syrenie doły.

– Często wygląda to tak, że zbliżająca się do nas z naprzeciwka kobieta z przodu wygląda bardzo elegancko, a kiedy nas minie, to jej goły tył... szokuje – mówi Iza. –I tak ma być!

Natomiast panowie nawet nie powinni wybierać się na bal, jeżeli nie mają ciemnego garnituru i białej koszuli albo najlepiej fraka lub też chociaż smokingu.

Fryzury >> W sylwestra poczujmy się wyjątkowo

Księżniczka!

W tę niedzielę, a także przez cały karnawał, w dyskotekach, na balach i prywatkach królują długi, lśniące, zadbane włosy. Proste lub całe w lokach, falach i pierścieniach.





Justyna Kuźmicka (blondynka) i Katarzyna Grabowska (brunetka) noszą na co dzień proste, rozpuszczone włosy, ale na sylwestra całe w lokach poczują się fantastycznie.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Loki, fale, pierścienie... Upięte wysoko fantazyjną spinką albo luźno związane na karku. Każda fryzura jest odpowiednia na sylwestra, byleby była wyjątkowa, a nie taka, jaką nosimy na co dzień. Tej nocy każda z pań powinna poczuć się jak księżniczka. Inspiracje pełnymi garściami czerpiemy z hitów lat ubiegłych: od klasyki starożytności, poprzez szalone lata 20-te i 30-te, aż po 60-te i odważne afro z 70-tych.

– Romantyzm miał większą siłę w latach ubiegłych – uśmiecha się Elżbieta Bogdan, właścicielka salonu fryzjerskiego przy ul. św. Rocha. – Może dlatego, choć wariantów i kolorystyki nowoczesnych fryzur jest nieskończona ilość, to jednak nawiązań i inspiracji z przeszłości nie unikniemy. Za hitową sylwestrową fryzurą kryje się praca stylisty. Sama klientka takiego efektu nie osiągnie – przestrzega.

Kaskada loków na wiele sposobów

Obserwowaliśmy Kasię Grabowską, uczennicę I LO w Białymstoku, od momentu, gdy pani Elżbieta zaczęła wyczarowywać na jej głowie fantazyjne sploty. Najpierw nawinęła pukle na specjalną lokówkę nowej generacji, w której metal nie niszczy włosów, nie wysusza, a sprawia, że fryzura nie tylko jest bardzo naturalna, ale i szalenie trwała. Przy takiej lokówce można darować sobie silnie skręcające lotiony i lakiery. Tak przygotowane włosy można stylizować na wiele sposobów. Kasia z prostą grzywką, podkreśloną kontrastowymi opaskami, z podniesionymi lokami okalającymi twarz i spadającymi na plecy wygląda równie pięknie jak z luźnym kokiem, ozdobionym czerwonym błyszczącym motylem.

– Sama wybrałabym taką fryzurę na sylwestra. Ale raczej rozpuszczone loki, nie kok. W rozpuszczonych chodzę na co dzień i dobrze się w nich czuję – mówi dziewczyna.

Trafić w konwencję

– Włosy proste, załamania, fale, loki... Wszystko jest modne, w czym się dobrze czujemy. Klientki same mają świetny gust i wiedzą, w czym im do twarzy. Dlatego tylko proponujemy fryzurę, a ostateczną decyzję podejmujemy razem – mówi Elżbieta Bogdan. – Dużą wskazówką jest styl balu, na jaki klientka się wybiera. Czasem restauracje proponują bale tematyczne, np. włoski albo z lat 20-tych. Wiadomo, że oferują głównie wystrój, muzykę i menu utrzymane w tym stylu, ale dobrze by było, by panie dopasowały do niego również kreacje, dodatki i fryzury.

Najodważniejszą, najbardziej widowiskową i wesołą propozycją tego sezonu są zabawy w stylu lat 70-tych, w stroboskopowych światłach dyskoteki. Odważne dziewczyny mogą zaszaleć i zafundować sobie na głowie najprawdziwsze afro. Należy przy tym pamiętać, aby nie nabłyszczać tej fryzury, ale pozostawić ją całkowicie matową.

Loki kontra końskie ogony

Wszelkie pozostałe sylwestrowe loki wymagają szczodrze zastosowanego nabłyszczacza. Sploty są wtedy bardziej efektowne. Współgrają z błyszczącymi spinkami i biżuterią wpinaną we włosy. Nie zawsze dużo znaczy dobrze. Elegancja ma w definicję wpisany umiar. Odstępstwa od tej zasady stosujemy tylko w przypadku balu z bardzo charakterystycznym, nawet przesadzonym rysem. Jeśli np. wybieramy się na zabawę w stylu lat 80-tych, to na miejscu będą różowe legginsy, spódnica bombka z szerokim pasem i brokatowy irokez! Z kolei na bal w stylu lat 60-tych wybieramy natapirowane włosy i prosty koński ogon w stylu Bardotki oraz bardzo efektowne, mocne kreski na powiekach, a la Kalina Jędrusik. Aha! Kucyki, czyli końskie ogony, to także absolutny hit tegorocznego sylwestra i karnawału. ▲

promocja

Historia >> Najtragiczniejsze polskie powstanie narodowe

Styczniowy zryw

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Rozmowa z Grzegorzem Zackiewiczem, historykiem na Uniwersytecie w Białymstoku, o sensie powstania styczniowego i jego skutkach.

▲ Czy powstanie 1863 roku musiało wybuchnąć w styczniu, gdy jego uczestnicy nie byli zupełnie przygotowani do walki?

– Nie każda sytuacja rewolucyjna prowadziła w przeszłości do wybuchu rewolucji, nie zawsze ucisk i chęć odzyskania niepodległości skutkowały decyzją o rozpoczęciu powstania. Splot wielu różnych czynników sprawił, że do wystąpienia przeciw Rosjanom doszło na ziemiach polskich właśnie w styczniu 1863 roku. Trudno byłoby jednakże uznać wybuch powstania styczniowego za fakt nieunikniony, jakoś fatalistycznie zdeterminowany. Wydarzenia historyczne zawsze są konsekwencją ludzkich działań, decyzji podejmowanych w określonym miejscu i czasie.

▲ Czy była szansa na to, by konflikty w Królestwie Polskim udało się rozładować bez walki zbrojnej?

– Teoretycznie można sobie taki scenariusz wyobrazić, jest to jednak wnioskowanie kontrfaktyczne, czyli mówiąc potocznie gdybanie, czego historycy z reguły starają się unikać. W realiach początku lat 60-tych XIX stulecia program Aleksandra Wielopolskiego sprowadzający się najogólniej do tego, by Królestwu Polskiemu nadać status państwa autonomicznego nie zyskał zbyt wielu zwolenników. Margrabia widząc fiasko swoich planów uciekł się do kroku wrogiego wobec własnego narodu – branki, a to z kolei przyspieszyło decyzję o wybuchu powstania.

▲ Czy Polacy mieli świadomość tego, na co się porywają?

– Na to pytanie nie sposób udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Ocena sytuacji wśród powstańców była zróżnicowana. Trzeba przy tym pamiętać, że powstanie styczniowe było inicjatywą niemal wyłącznie szlachecką, szlachta zaś stanowiła niewielki odsetek ogółu ludności Królestwa.

▲ Jak można scharakteryzować przebieg walk?

– Powstanie styczniowe miało charakter typowej wojny partyzanckiej. Znacznie gorzej uzbrojone i słabsze liczebnie oddziały powstańcze unikały otwartych starć z wrogiem, nękając przeciwnika atakami na niewielkie zgrupowania wojsk bądź izolowane placówki.

▲ Czy w ówczesnej sytuacji można było liczyć na pomoc któregokolwiek z mocarstw zachodnich?

– Żadne z mocarstw zachodnich nie było skłonne podjąć wojny w obronie Polaków, a tylko taka pomoc mogła być skuteczna.

▲ Czy Polacy ulegliby rusyfikacji, gdyby nie powstanie styczniowe? Czy może odnieślibyśmy więcej korzyści, gdyby powstanie nie wybuchło?

– Tego oczywiście nie wiemy i nigdy nie będziemy wiedzieć. Osobiście nie sądzę, by program lansowany przez Wielopolskiego, a więc m.in. dążenie do rozbudowy polskiego szkolnictwa, w jakikolwiek sposób skutkował zanikiem świadomości narodowej. Po powstaniu spadły na Polaków olbrzymie represje, dopiero wtedy rusyfikacja się tak naprawdę rozpoczęła. Pamiętajmy też o tym, że w 1918 roku niepodległość uzyskały również te narody, które w XIX wieku nie podejmowały walki zbrojnej, choćby Estończycy czy Łotysze. Z drugiej strony, powstanie styczniowe weszło do polskiej tradycji jako przykład męstwa, heroizmu, poświęcenia, pozostawiło też pamięć o świetnie zorganizowanym państwie podziemnym.

▲ Dziękuję za rozmowę.



Kuchnia >> Popularny na stołach, może być przyrządzony wykwintnie

O, kurczę pieczone

Cały kurczak pieczony z przyprawami to danie proste i jakże smaczne! Gości często na moim stole - tradycyjnie już w niedzielę i święta. Bardzo starannie owe danie zawsze przyrządzam, bo to przecież ważny dzień...



grzegorz@mniammniam.pl
tel. 513 194 192

Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Soczysty, pachnący, z rumianą, chrupiącą skórką. Czyż nie jest to potrawa stworzona właśnie na świąteczny, leniwy, pełen miłych rozmów obiad? Pieczenie całego kurczaka nie jest czynnością bardzo skomplikowaną. Wystarczy trzymać się kilku zasad, by za każdym razem otrzymać pyszną potrawę, która szybko zniknie z talerzy, a buzie jedzących będą się cały czas uśmiechały.

Przygotowanie kurczaka zawsze zaczynaj od jego dokładnego wymycia – zarówno z wierzchu, jak w środku, następnie go wytrzyj ze wszystkich stron papierowym ręcznikiem. Taki jest gotowy do potraktowania przyprawami.

Kurczaka natrzyj solą i pieprzem – to podstawa smaku. By był smaczny, w każdym kawałku czynność ową wykonuj bardzo starannie, również w środku. Gdy chcesz uzyskać smak bardzo domowy i tradycyjny, dodaj jeszcze majeranek i nic więcej. Innym zaś razem, kiedy masz ochotę na bardziej skomplikowane i pikantne kompozycje stwórz mieszanki, na które składają się najczęściej: oba rodzaje papryki, kolendra suszona, imbir, tymianek, oregano lub rozmaryn. Do środka ptaka włóż kawałki cytryn ze skórką, pęczki świeżych ziół, cebule, jabłka, czosnek – w zależności od fantazji i zasobów w spiżarni. Zwiąż nogi i wstaw kurczaka do lodówki na kilka godzin, by cały przeszedł aromatem przypraw. Przed włożeniem do piekarnika ptaka posmaruj oliwą lub masłem.

Aby kurczak upiekł się równomiernie, zacznij jego pieczenie w temperaturze 200 stopni. Najpierw ułóż go grzbietem do góry, kiedy zaczyna się ładnie rumienić, połóż go na jeden bok, potem na drugi, na koniec zaś znowu ułóż go na grzbiet. Ci, którzy mają piekarnik z rożnem sprawę równomiernego opieczenia potrawy mogą pozostawić w gestii piekarnika, który sam zajmuje się obracaniem kurczaka. By był soczysty i miał ładną i chrupiącą skórkę, podczas pieczenia polej go tłuszczem, który powstaje podczas pieczenia, kilka razy co najmniej.



Upieczony kurczak charakteryzuje się tym, iż po nakłuciu wypływa z niego klarowny płyn, skórka jest zrumieniona i chrupiąca, mięso po przekrojeniu jest białe i nie ma śladów różowego koloru. Jeśli tak nie jest, kurczaka piec należy dłużej. Po upieczeniu, trzymaj kurczaka jeszcze kilka minut w piekarniku, by mięso równomiernie wchłonęło wszystkie soki i aromaty. Do tak przygotowanego kurczaka podaj pieczone ziemniaki – przyrządź je w piekarniku jednocześnie z kurczakiem. Obrane, pokrojone na spore kawałki, oprószone przyprawami piecz razem z ptakiem w jednym naczyniu. Przejdą mocno jego smakiem, będą miękkie i bardzo aromatyczne.

Upieczonego kurczaka podaj z sałatą z sosem vinaigrette bądź z sałatką owocową.

▲ **Kurczak winno-miodowy.** Chrupiąca skórka. Bogaty aromat, pełny smak!

czas: 70 minut + kilka godzin marynowania
trudność: łatwe
liczba porcji: 4

cały kurczak – około 1,3 kg
marynata:
ćwierć szklanki octu z czerwonego wina
4 łyżki miodu
2 łyżki oliwy
2 łyżeczki mielonego kminku
świeżo zmielony czarny pieprz – 2 łyżeczki
spora szczypta pieprzu cayenne
2 łyżeczki soli

Kurczaka dokładnie umyj z wszystkich stron, następnie dokładnie wytrzyj wewnątrz i zewnątrz papierowymi ręcznikami. Wszystkie składniki marynaty zmieszaj ze sobą i natrzyj nią ptaka, również wewnątrz. Zwiąż nogi i wstaw kurczaka do lodówki na kilka godzin, by cały przeszedł aromatem składników marynaty. Kurczaka wraz z marynatą ułóż w sporym naczyniu żaroodpornym i wstaw do piekarnika. Aby kurczak upiekł się równomiernie, zacznij jego pieczenie w temperaturze 200 stopni. Najpierw piecz go ułożonego grzbietem do góry, kiedy zacznie się ładnie rumienić, połóż go na jeden bok, potem na drugi, na koniec zaś znowu ułóż go na grzbiet. Pieczenie trwa około 60 minut (zależy od wagi). Podczas pieczenia, kilka razy co najmniej, polej go tłuszczem, który powstaje podczas pieczenia - to po to, aby był soczysty i miał ładną i chrupiącą skórkę.

▲ **Kurczak pieczony z jabłkami i majerankiem.** Proste, aromatyczne, tradycyjne danie niedzielne.

czas: 70 minut – kilka godzin marynowania
trudność: łatwe
liczba porcji: 4

kurczak średniej wielkości – około 1,3 kg
2 twarde i kwaśne jabłka
2 czubate łyżki suszonego majeranku
2 łyżeczki soli
świeżo zmielony czarny pieprz – 2 łyżeczki
2 łyżki masła

Kurczaka dokładnie umyj ze wszystkich stron, następnie dokładnie wytrzyj wewnątrz i zewnątrz papierowymi ręcznikami. Następnie natrzyj go solą, pieprzem i majerankiem – z zewnątrz i w środku. Zwiąż nogi i wstaw kurczaka do lodówki na klika godzin, by cały przeszedł aromatem przypraw. Przed pieczeniem przygotuj jabłka: umyj je i pokrój na ćwiartki, usuń gniazda nasienne. Kawałki owoców upchnij w ptaku. Kurczaka połóż w sporym naczyniu żaroodpornym i wstaw do piekarnika. Na wierzch połóż masło. Aby kurczak upiekł się równomiernie, zacznij jego pieczenie w temperaturze 200 stopni. Najpierw piecz go ułożonego grzbietem do góry, kiedy zaczyna się ładnie rumienić, połóż go na jeden bok, potem na drugi, na koniec zaś znowu ułóż go na grzbiet. Pieczenie trwa około 60 minut (zależy od wagi). Podczas pieczenia, kilka razy co najmniej, polej go tłuszczem, który powstaje podczas pieczenia - to po to, aby był soczysty i miał ładną i chrupiącą skórkę. Smakuje wyśmienicie z pieczonymi ziemniakami i sałatą.

▲ **Pieczony kurczak z cebulą, boczkiem i ziemniakami dobrze przyprawiony.** Wszystko w jednym naczyniu – aromatyczne, syte i bardzo smakowite. Ziemniaki dzięki bliskiej obecności kurczaka i sporej dawce przypraw nabierają wspaniałego aromatu i delikatnej konsystencji.

czas: 70 minut – kilka godzin marynowania
trudność: łatwe
liczba porcji: 4

kurczak średniej wielkości – około 1,3 kg
kilogram ziemniaków
kawałek wędzonego boczku – około 20 dag
2 cebule średniej wielkości
2 łyżki majeranku
pół łyżeczki tymianku
sól
świeżo zmielony, czarny pieprz
2 główki czosnku

Kurczaka dokładnie umyj ze wszystkich stron, następnie dokładnie wytrzyj wewnątrz i z zewnątrz papierowymi ręcznikami. Następnie natrzyj go solą, pieprzem i majerankiem – z zewnątrz i w środku. Zwiąż nogi i wstaw kurczaka do lodówki na klika godzin, by cały przeszedł aromatem przypraw. Przed pieczeniem przygotowuj ziemniaki: obierz je, umyj i pokrój na ćwiartki, obsyp tymiankiem i solę. Boczek pokrój na sporą kostkę. Główki czosnku podziel na połówki. Cebule obierz i pokrój na ćwiartki. Posól i popieprz. W sporym naczyniu żaroodpornym umieść kurczaka, dookoła niego ukłu ziemniaki, wszystko posyp boczkiem. Pomiędzy kurczaka i ziemniaki wciśnij czosnek i ćwiartki cebuli. Naczynie wstaw do piekarnika nagrzanego do 200 stopni. Aby kurczak upiekł się równomiernie, zacznij jego pieczenie w temperaturze 200 stopni. Najpierw piecz go ułożonego grzbietem do góry, kiedy zaczyna się ładnie rumienić, połóż go na jeden bok, potem na drugi, na koniec zaś znowu ułóż go na grzbiet. Pieczenie trwa około 60 minut (zależy od wagi).

▲ **Kurczak pieczony na puszce od piwa**. Opary piwa unoszące się wewnątrz pieczonego ptaka sprawiają, iż jest mięso ptaka jest niezwykle delikatne i aromatyczne.

czas: 70 minut + kilka godzin marynowania
trudność: łatwe
liczba porcji: 4

kurczak średniej wielkości - około 1,3 kg
łyżeczka świeżo zmielonego czarnego pieprzu
pół łyżeczki pieprzu cayenne
pół łyżeczki suszonego czosnku
łyżeczka soli
łyżeczka mielonego kminku
półlitrowa puszka dowolnego piwa

Kurczaka dokładnie umyj ze wszystkich stron, następnie dokładnie wytrzyj wewnątrz i na zewnątrz papierowymi ręcznikami. Wszystkie przyprawy zmieszaj ze sobą i dokładnie natrzyj nimi ptaka ze wszystkich stron. Kurczaka wstaw do lodówki na kilka godzin. Na puszkę z piwem (z połową jej zawartości) nadziej kurczaka i wstaw ostrożnie do piekarnika nagrzanego do 200 stopni. Wstaw go do sporego naczynia żaroodpornego - będzie bowiem podczas pieczenia spływał z niego sok. Piecz około godziny - do ślicznego zrumienienia skórki. Po upieczeniu, bardzo ostrożnie wyjmij kurczaka z piekarnika, usuń puszkę (należy uważać, bo jest w niej gorące piwo) i podaj. Jest przepyszny - bardzo soczysty i delikatny.



Dopóki czas macie, dobro czyńcie.

Św. Paweł



Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą.

Św. Augustyn



Celem naszych czynów powinno być czynienie dobra.

Platon



Najbardziej przeszkadza ludzkiemu życiu ten, kto posiadając dobro wybiera zło.

Cyceron



Należy starać się o dobro głównie przez walkę ze złem.

Tadeusz Kotarbiński

W SOBOTĘ 30.12
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
BĘDZIE NIECZYNNE
PRZEPRASZAMY!!!

PRACA

ZATRUDNIĘ

APTEKA w Łomży zatrudni techników farmaceutycznych po stażu i na staż oraz magistrów farmacji (086)215-03-66.

BLACHARZA samochodowego. 0602-352-508.
DO zbijania palet, tel. 0606-373-030.
DRWAL - motorniczy, Suwałki, 0508-989-796.
ELEKTRONIKÓW, programistów AVR, C, Czarna Białostocka, atrakcyjne wynagrodzenie. praca@ddtronik.pl
FRYZJERKĘ, fryzjera do zakładu. 0606-633-074, (085)715-26-88.
HYDRULIKA zatrudnię. 0514-920-930.
IMPEL Cleaning Sp. z o.o. prowadzi nabór na stanowisko sprzątająca-salowa. Miejsce pracy: placówki ochrony zdrowia. Wymagania: mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności. Kontakt tel.: (085)732-47-22.

KIEROWCÓW ciężarówek kat. C+E - praca kraj lub zagranica. (086)472-08-07, 0600-079-527.

KOSMETYCZKĘ. (085)661-25-45, 0602-409-009.

LEGALNA praca jako hostessa - Holandia, Belgia. 0511-66-44-95.

LITEWSKA firma UAB Transaktis, transportująca samochody osobowe lawetami 8-9 miejscowymi na terenie UE, zatrudni kierowców z prawem jazdy kat. E. Mile widziane doświadczenie. 00370-685-583-57, e-mail: ivona@transaktis.lt

MECHANIKÓW samochodowych (Łapy). (085)715-60-73.
MURARZY, cieśli, pomocników. 0662-077-575.
NOWO otwierający się zakład przyjmie tapicerów, szwaczki, pakowaczy. Kontakt w godz. 8.00-15.00, (085)663-18-72.
OD zaraz budowa, szklarnia, mężczyźni, kobiety. 0698-592-110.
OKOLICE Augustowa w gospodarstwie rolnym. 0509-863-160
OPERATORA tokarki, frezarki CNC, Łomża 0-604-610-800, (086)218-36-34.
PIEKARZA, ciastakarza. (085)654-73-15.
SKÓRY futra -szycie, krojenie. Przyuczamy. Płacimy najlepiej. (085)663-30-86.
STOLARZA meblowego. (085)650-44-70.
STOLARZY. Tel. 0602-376-930.
ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SKUP katalizatorów samochodowych, najwyższe ceny. 0515-560-337.

SPRZEDAM

AUDI A4, 2,5 TDI, (1999), bezwypadkowy, serwisowy, stan bdb, 31 tys. 0604-061-875.
FIAT Luise, (1999), 7-osob., pełna opcja, 120 tys. km. (085)657-89-38, 0606-599-888.
FORD Transit, (1994). 0500-126-379.
KAMAZ wywrotka 3W. (1985) 16.000 zł. Koparka gąsienicowa Hydromag 15t. 15.000 zł. 0604-963-556
KIA K2700 (1999), uszkodzony przód, cena 3000zł. 0-501-630-066.
LAND Rover. (1998). 0693-030-681
MERCEDES 124, 2,5D, (1990), ABS, zarejestrowany, 12500,- (085)650-54-71, 0608-667-844.
NACZEPA chłodnia 31 palet, stan dobry, 14.500 zł +Vat. 0603-840-408.
OPEL Astra II, 1,7 DTL, (1998), klima, 17.200. 0504-155-250, (085)711-36-52.
OPEL Frontera, (1996), 2,2 benzyna, 18 tys. 0604-061-875.
OPEL zafira (2003), 1,6 benzyna, pełne wyposażenie, komfort line, 43.000 km, 33.900,-. 0507-064-130.
PASSAT, 1,9 TDI, 110 KM, (1997), 20.200. 0691-756-871, (085)711-36-52.
PASSAT, 1,9TDI, 110 KM, klima, (1998), 0504-155-250, 23.500. (085)711-36-52.
RENAULT megane 1,5 DCI, (2005), pełne wyposażenie, czarna, sport line, 39.900 zł. 0507-064-130.
SAMOCHÓD ciężarowy IFA L60 (1989) 4000zł., 0-501-630-066.
SEAT Leon, 1,9 TDI, (2000), skura, klima, alufelgi elekt., 29 tys. 0501-404-708.
SKODA Oktavia, 1,6 benzyna, (2000). 0600-253-551.
TOYOTA corolla 1.3B (1997) świeżo sprowadzony, 11.500 zł. 0513-861-276.
TOYOTA rav 4 (1997) +gaz, komplet kół, 29.000,-. 0505-143-988.
TOYOTA Yaris (2002), 3-drzwiowa, klimatyzacja. 0668-839-756, (086)272-28-26 po 17.
UNO 900, (2001). 0602-43-23-23.
VW Passat, 1,9 TDI, (1997), 20 tys. 0508-051-574.
VW Passat, 1,9 TDI, (1997), 20 tys. 0508-051-574.
VW Sharan, 1,9TDI, 7-osobowy, klima, (1996), 21 tys. 0508-051-574.
ŻUK skrzyniowy. 0602-106-693

CZĘŚCI

OPONY, felgi używane, lato, zima, hurt, detal, od 30 PLN. 0694-826-390, 0508-783-385.
WWW.VOLVOFAN.PL -Maczka 82. (085)662-20-22.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTA z USA -Komis -"Dobrzyniewo". (085)719-74-55, 0508-145-996.
AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL (085)663-53-00,0512-516-558

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia-MST, 27-Lipca 91 Białystok. tel.502-621-872, tel.0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana- importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM w Sejnach lub na obrzeżach. 0600-750-818.
KUPIĘ 3-pokojowe mieszkanie w Suwałkach, 0504-527-501.
KUPIĘ ziemię. 0604-977-885.

SPRZEDAM

140/554 m2. 0605-365-625.
ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.
BLASZAKI, garaże -tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
MIESZKANIE +garaż (razem lub osobno), wyposażone, lp., cegła, osiedle zamknięte -Sobieskiego. 0604-631-086, 0668-815-566.
NOWE: 48 i 55 m2. 2-poziomowe: 55 i 85 m2, www.prymusplus.pl 0662-907-363.
PIASKOWNIE sprzedam. 0508-368-945.
RZEMIEŚLNICZO -mieszakniowy Białystok. (085)741-51-65, 0606-266-612.
SPRZEDAM sklep o pow. 160 m2 w Ostrołęce. 0512-378-012.
STACJA paliw, gmina Grodzisk k/Siemiatycz, do negocjacji. 0602-716-744.

ZAMIENIĘ

LOKATORSKIE 61,5 m2 na mniejsze. 0501-964-386.

WYNAJMĘ

150 m2, 290 m2, -centrum handlowe -Siemiatycze, do uzgodnienia. 0602-716-744.
LOKAL 80 m2. 0605-365-625.
LOKAL -centrum, parter (Białystok, Krakowska). 0601-299-029.
WYNAJMĘ zakład fryzjerski -centrum Łap. 0507-064-130, 0606-633-074.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorki, środy, -DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.
*MAXIM, środa, czwartek -Belgia, Niemcy, Holandia, klimatyzacja, video. (085)662-16-00, 0608-835-822.
*PRZEWÓZ osób, przesyłek - Niemcy, Holandia, Belgia -sobota wieczór, niedziela, środa rano. 0694-556-819, 0698-816-719.

ANGLIA, BEZPIECZNIE, KOMFORTOWO, DVD. 0603-961-975.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.
BELGIA- niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.
BELGIA- piątek, sobota. 0507-420-214, 0885-721-635, (085)654-04-49.
BILETY autokarowe, lotnicze, od 99 zł. Wczasy, obozy. Promocje! "Maxim Travel", Piękna 5/12. (085)744-11-99, (086)662-16-00.
OKĘCIE (noc), "DRIVER". (085)732-49-56, 0507-195-507.
OKĘCIE. (085)745-21-23, 0660-445-542.
USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt -Wesoła 18. (085)742-38-00.

MATRYMONIALNE

*"STOKROTKA", Ełk, 0662-956-673.

"ORIENT". (085)742-72-73, 0604-633-840.
MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.
OWCZARKI Niemieckie: (086)215-75-13.
RATLERKI, 0-606-401-057.
SKRADZIONO 2-klacze źrebne, za pomoc w odzyskaniu koni nagroda, 0504-571-854, opis i zdjęcia www.klacz.yoyo.pl

BIZNES

SPRZEDAM sklep zoologiczny -kompletny. 0604-846-248.

KREDYTY

GOTÓWKA OD RĘKI. (085)745-11-06, 0801-080-500.

KREDYTY świąteczne na dowód rolnikom, emerytom, pracującym, Św. Rocha 13/20, Rzemieślnik. (085)744-50-08.

LOMBARD, Żabia 18/1. (085)744-52-12, 0609-22-91-3

POŻYCZKA gotówkowa w 15 minut. Przyjdź i odbierz swój prezent! Lukas Bank S.A. Grochowa 4 Białystok (085)744-63-66.

POŻYCZKI

BECZKOWOZY, przyczepy do sianokiszonek, pługi Kverneland, inne maszyny. 0604-270-922.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO każdej kondycji, maciory, 0669-574-747.
*****BYDŁO każdej kondycji, maciory, dojazd, dobre ceny 0505-689-152.
*****BYDŁO pourazowe, maciory, na całe podlaskie, wyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 050 419-263.

*****KNURY 1,80 zł i odbiór. 0669-955-408.

****BYDŁO pourazowe, knury i maciory. 0691-513-3 0889-335-764.
BYDŁO pourazowe. 0889-335-764.
GRUNTY rolne. (085)654-24-70.
KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.
KUPIĘ las z wycinką, 0692-092-525.
KUPIĘ ziemniaki białe. 0608-622-919.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

SKUP jałowic hodowlanych, cielnych 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0 692 146 293.

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. 0510-317-663.
ZIEMNIAKI jadalne. 0602-254-563, (085)732-25-35 po 17.00.
ZIEMNIAKI. Tel. 0605-852-609.
ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.
ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.

SPRZEDAM

*****BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-8
***ZBIORNIKI nadające się do beczkowozów (po stacj gazowych LPG) 5.000l. 0601-787-601.

**PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 0503-303-06

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, limousine. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER" Jeżewo Stare 16. 0502-314-540.

902 Ursus, cena 19.500. 0669-239-816.
AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorn do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transp gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-1 (087)425-00-59, 0603-703-243.
BECZKOWOZY pojemność 3000-5000 l, 0609-801-577.
CHŁODZIARKA mleka, 1200 l. (0-87)629-89-54.
CIĄGNIK International 4x4, 100KM. (0-87)629-89-54.
CIĄGNIK Perkins 3P. (1985). 0693-030-681

CIĄGNIKI rolnicze Ursus 5314, 385, Zetor 7341, 7340, 6340, 7711, 7211, pługi Kverland, (087)566-49-23, 0503-155-816.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-1 0607-379-824.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbic
DO
POGRZEBOW
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalno
(garderobę, paratię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

I Oddział Kredyt Banku w Białymstoku zdobył godło Złoty Oddział Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców

W grudniu 2006 r. I Oddział Kredyt Banku w Białymstoku został wyróżniony prestiżowym godłem promocyjnym Złoty Oddział Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców, nadawanym przez Krajową Izbę Gospodarczą, Polsko-Amerykańską Fundację Doradztwa dla Małych Przedsiębiorstw i Warszawski Instytut Bankowości.

Nagrody przyznawane są tym bankom i oddziałom bankowym, które w najwyższym stopniu poszerzają dostępność i nieustannie podnoszą jakość swoich usług dla klientów z sektora MSP.

Kredyt Bank otrzymał Godło promocyjne „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców" w kategorii banków komercyjnych. Ponadto dziesięć oddziałów Kredyt Banku zdobyło wyróżnienie „Złoty Oddział Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców".

Zdobyte wyróżnienia są tym bardziej cenne, że w długofalowej strategii Kredyt Bank przywiązuje dużą wagę do rozwoju segmentu MSP.

VIII edycja Konkursu przebiegała pod hasłem „Przejrzysta i nowoczesna oferta za rozsądną cenę".

Nagrody przyznawane są w kilku kategoriach. W tegorocznej edycji konkursu udział wzięło 5 banków komercyjnych, 18 banków spółdzielczych oraz 70 oddziałów bankowych.

Wszyscy uczestnicy konkursu zostali poddani wnikliwemu audytowi, w trakcie którego niezależni eksperci zwracali uwagę między innymi na jakość usług finansowych dla sektora MSP; udogodnienia oferowane przedsiębiorcom w zestawieniu z ofertami innych banków; jakość standardów obsługi przedsiębiorców, w tym środowisko obsługi. Zwracano również uwagę na jakość kapitału ludzkiego banków oraz zakres doradztwa dla przedsiębiorców przy sprzedaży usług bankowych. Przeprowadzono także badania opinii klientów. Wyniki wizyt audytorów oraz opinie klientów zadecydowały o ostatecznej klasyfikacji.

Konkurs popularyzuje najwyższe standardy współpracy banków z małymi i średnimi przedsiębiorstwami (MSP), promuje aktywność banku, służącą wzmocnieniu kondycji sektora w polskiej gospodarce, a także wspomaga funkcjonowanie MSP na rynkach Unii Europejskiej.

Zasadniczym zadaniem konkursu jest rekomendowanie przedsiębiorcom tych banków, które oferują produkty i usługi najlepiej dostosowane do bieżących potrzeb i specyfiki sektora MSP.

Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców to bank, który ma kompleksową ofertę produktów i usług przygotowaną z myślą o MSP, ma kadrę wyspecjalizowanych doradców zapewniających wysoką jakość obsługi MSP oraz podejmuje aktywne działania wspierające rozwój lokalnej przedsiębiorczości.

NAGRODY W KONKURSIE STANOWIĄ RZETELNĄ, OPARTĄ NA KOMPLEKSOWYCH BADANIACH REKOMENDACJĘ DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.

(Artykuł reklamowy nr 616606gwbhB)

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

Termitech
KOTŁY CO
NA PALIWO STAŁE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

W dniu 3 stycznia 2005 r. zmarł nasz ukochany Tata **MARIAN DOMAŃSKI**, a za rok i jeden dzień, bo 4 stycznia 2006 r., odeszła do Pana i swoich zmarłych bliskich nasza ukochana Mamuśka **CZESŁAWA DOMAŃSKA**.





Dla nas, dzieci, to były czarne dwa lata. Chociaż chcemy wierzyć, że po Tamtej Stronie naszym kochanym Rodzicom jest lepiej, że są znowu młodzi, zdrowi, spacerują razem po Niebiańskich Łąkach, to Ich odejście tak ciągle boli, a serca krwawią nadal. Kiedyś z pewnością wszyscy się spotkamy, bo tutaj jesteśmy tylko na chwilę, rozłąka jest naszym losem, ale spotkanie naszą nadzieją. Tak bardzo jednak tu i teraz za Nimi tęsknimy i tak Ich nam brakuje.

Ale dopóki jeszcze tu jesteśmy i żyjemy, to pamiętać będziemy o naszym Tacie i ukochanej Mamci. Pamiętać też będziemy, jak dużo my, dzieci, Im zawdzięczamy.

Tata, w czasie wojny i okupacji „Wilk" w oddziałach Armii Krajowej, pod dowództwem „Romana" i „Sępa", uczył nas, że w życiu najważniejsze jest kierowanie się honorem i uczciwością oraz że nigdy zachowaniem swoim nie wolno skalać własnego nazwiska. Tak też sam postępował, a hasła „Bóg, Honor i Ojczyzna" w Jego życiu nabierały treści, a nie były, jak to obecnie często jest traktowane, jedynie niewiele znaczącymi zwrotami ze staroświeckich czytanek.

Kochana Mamuśka była zaś przede wszystkim ostoją dla każdego z nas i wszystkich potrzebujących, dobro nas wszystkich stawiała ponad swoje skromne potrzeby, a cała była Miłością.

Obydwoje uczyli nas szacunku do innych ludzi i rzetelnego traktowania swoich obowiązków.

Te wartości, które nam przekazali, i za co jesteśmy Im bardzo wdzięczni, są w nas i pozostaną. Podobnie, jak pamięć o naszych kochanych Mamie i Tacie. Wszystkich Ich przyjaciół i znajomych prosimy o zachowanie naszych Rodziców w pamięci. I o modlitwę w Ich intencji, w tym także o udział we mszy świętej: w drugą rocznicę śmierci Taty, w dniu 3 stycznia 2007 r. o godz. 18.00 i w pierwszą rocznicę śmierci Mamy, w dniu 4 stycznia 2007 r. o godz. 18.00, w Bazylice Mniejszej przy ul. 3 Maja w Augustowie.

Dzieci

CIĄGNIKI, maszyny rolnicze. (086)273-63-25, 0509-604-048.
CIĄGNIKI: Ursus, Zetor, MTZ. Pługi "Kwerneland", agregaty siewne. 0660-818-515.
DOJARKA przewodowa "Westfalia", sprawna, kompletna, k/Grajewa. (086)273-40-94.
DOJARKA przewodowa, agregat prądotwórczy 5KW. Słoma belowana. k/Grajewa. (086)273-42-66
DWA siliniki z przekładniami do wyciągu obornika, k/Grajewa. (086)273-40-94.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: -z Niemiec od 5.300 zł; - z Polski od 4.500 zł; Krowy pierwiastki; Jałowice mięsne limousine w ciągłej sprzedaży. P.H. "Konrad", ul. Poligonowa 28C, Łomża /086/215-11-15.

JAŁÓWKI HF,krowy pierwiastki oraz bydło mięsne Limousine, Simental w ciągłej sprzedaży. Cattlex, Karwowo 12, 18-520 Stawiski tel/fax 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466.

KOMBAJN Claas Dominator 85. (0-87)629-89-54.
KOMBAJN JD 970, agregat, uprawowo-siewny, rozsiewacz nawozów, 1600V, od 6000 zł. 0504-121-656.
KOMBAJN zbożowy Class dominata, 105, (1990), cabina+ sieczkarnia. (085)657-89-38.
KOMBAJN zbożowy New Holland, (1980), kabina +klima. (085)657-89-38, 0606-599-888.
KOMBAJN zbożowy, international, 860, stan idealny, 30 tys. (085)657-89-38.
KOPARKO-SPYCHARKA Ostrówek, 0609-801-577.
KOSIARKI rotacyjne, (087)516-36-58.

LAND Technika: duży wybór maszyn rolniczych. Ratyl Rupin k.Kolna, (086)47-43-632, 0507-615-072.

LIMOUSINE 100% do zacielenia. 0502-314-540.
MATY dla bydła, 604-169-938.
MATY na płótnie. (086)477-10-27.
MF 1102, 110 KM, 4x4, (1978), stan bdb, 19000 zł. 0602-817-783.
MF 260 z kabiną, (087)516-36-58.
MTZ +tur, pług 4 Unia Grudziądz. (086)476-36-42, 0600-118-522.
MTZ 102, (100 KM), 1996, 0609-801-577.
NEW Holland M 140, heder 4,5 m, (087)516-36-58.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLATFORMĘ do bel. 0781-872-945.
PRASA Class, kostkująca, podbieracz 120 cm, 4500 zł, 0602-817-783.
PRASA rolująca Welger RP 12, (087)516-36-58.
PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.
PRASY belujące, zbiorniki na zboże, sieczkarnie 1-rzędowe, (085)650-19-14.
PRZEWRACARKA do siana Feela, 6 gwiazd, stan bdb. 9.500 zł. 0609-264-609.
PRZEWRACARKI do trawy, pająki, zgrabiarki. (085)657-89-38., 0606-599-888.
PRZYCZEPA 4, I właściciel, stan b.dobry. (085)738-51-35.
PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.
PRZYCZEPY, wywrotki i sztywne, 0609-801-577.
ROZRZUTNIK Forszhnit z nowych części. (087)644-54-92.
SIANOKISZONKA belowana. Sołki. k/Grajewa. 100 zł. (086)273-41-33
SIECZKARNIA Claas Jaguar 695SL Mega. (0-87)629-89-54.
SIECZKARNIE 1-rzędowe do kukurydzy, (087)516-36-58.
SIEWNIK zbożowy Amazone D-7, 3m, 5.300 zł. 0609-264-609.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, (086)279-15-65.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: sieczkarnie samojezdne, kombajny, ciągniki, prasy i inne, 0505-975-221.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.
TROL (1998) zielony oryginał, (086)271-90-71.
URSUS C 360, 1983, z kabiną, (087)516-36-58.
UŻYWANE zetory, ursusy, kombajny bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawski. (086)278-51-84, 0606-947-028.
WAGĘ do żywca 1-tonową, (086)217-09-03.
ZETOR 16245, 1996, 2000 MTG, 0609-801-577.
ZETOR 5211, Agroma, 25.000,-, (087)569-64-57.
ZETOR 6340, 1995, (087)516-36-58.
ZETOR 9540, 1997, z ładowaczem czołowym, 0609-801-577.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO stosowe, las do wycinki (wycinka własna). 0693-030-681
TOPOLE (wycinka), 0605-54-54-65, (086)2192-600
TOPOLE: skup, wycinka, (086)216-24-61, wieczorem.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka- tanio, (085)868-18-14.
BRZOZA, olcha. 0661-921-290.
GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
OKNA dachowe, PCV - tanio, (085)868-18-14.
PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: dorabianie, naprawa. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k/Łomży. (086)217-91-01 0698-641-678.
TANIO przyczepy kampingowe. 0601-338-136, Wiewiórcza 66.
TANIO sprzedam wyposażenie szmateksu (087)567-55-95.
ZETOR 9540, 1997, z ładowaczem czołowym, 0609-801-577.

INNE

WRÓŻKA ELLENI- tarot, zdejmowanie klątw, uroków. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

*GINEKOLOG -bezpiecznie. 0504-627-763.
GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (CODZIENNIE, CAŁODOBOWO, TAKŻE W DOMU PACJENTA) ESPERAL (CHIRURG) DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

KROPLÓWKI. Wyczerpanie psychiczne, fizyczne. Dobór leków indywidualnie. Miażdżyca (zmniejszają ryzyko zawału, paraliżów, niedowładów). Zaburzenia pamięci. Nerwice, depresje, zaburzenia lękowe, snu. Seksualne. Otyłość. Narkotyki. Problemy rodzinne. Dr Choroszucha, Podleśna 16, (085)732-77-35.

LECZENIE I PROFILAKTYKA (KROPLÓWKI, LEKI DOUSTNE, ZASTRZYKI): ZAWAŁÓW, NIEDOWŁADÓW I PARALIŻÓW CIAŁA, MIAŻDŻYCY, CHORÓB WIEKU STARCZEGO (OTĘPIENIE, ZABURZENIA PAMIĘCI). CHOROBA ALZHEIMERA. BÓLE, ZAWROTY GŁOWY. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA:(085)732-77-35, 0502-445-555.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.
ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHOTERAPIA indywidualna - problemy: w nauce, pracy, rodzinne, uzależnienia, bulimia, anoreksja, intymne, inne. Psychoterapeuta, Podleśna 16, rejestracja: (085)732-77-35.

SEKSUALNE ZABURZENIE - LECZENIE SKOJARZONE (KROPLÓWKI, ZASTRZYKI, LEKI DOUSTNE), DR ADAM CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

REUMATOLOG

REUMATOLOG doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)745-19-60.
DERMATOLOG (086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.
ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

*HEMOROIDY, żylaki, 5 metod, m.in. bezbolesne
Maciej Kleniewski, 0601-97-17-96
Andrzej Kupisz, 0602-32-40-09
Centrum Medyczne OMEDA, (085)654-53-53.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.
LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY, protezy, obuwie -zakłady ortopedyczne. (085)743-12-79, www.ortopedia.strefa.pl

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.
APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).(085)744-44-19.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, "PUH" Partner Bałałarzewska 21 0604-708-420.
ZBIORNIKI po stacjach gazowych LPG 5.000l. 0601-787-601.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe -wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

PARKIET -producent. (085)653-75-04.
PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA obór, płyty gnojowe, szamba. 0-604-510-292, (0-87)620-57-05.

DOMY drewniane, bal, szkielet, 0696-846-881.
DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.
KOMINKI- fachowiec (087)516-37-58, 0506-310-169.
KOMINKI Pisz, 0696-846-881.
KORDUŁA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. (85)663-26-39
MALOWANIE, panele podłogowe, tapetowanie. 0501-847-399.
NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. 0602-777-760.
POSADZKI agregatem, 0604-400-174.
STUDNIE. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.
SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538-788.

ELEKTRYCZNE

ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary, alarmy, autoalarmy, telewizja dozorowa, anteny, domofony, automatyka. (085)650-34-29, 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE podłóg, 0513-005-474.
CYKLINOWANIE. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.
USŁUGI hydrauliczne, 0502-781-757.

GAZOWE

GAZONAPRAWY -Sidorowicz. (085)654-64-55, 0507-187-414.
NAPRAWA, instalowanie. (085)651-76-40.

ANTENY

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

BALUSTRADY, schody. 0604-530-089.

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński.
PRALKI, lodówko -zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.
TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.
OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.
ROLETY Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów, sprzedaż blach. 0602-299-342.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30



TRANSPORT

BUSEM towarowym. 0500-080-517.
POMOC drogowa, przewóz ciągników rolnych, busów lub 2 sam. osobowe. 0501-731-250. Białystok
PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. 0602-423-529.
ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.
NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł, www.okla.com.pl. 0609-610-753.
OCTET profesjonalne wsparcie informatyczne. Konsulting IT, outsourcing. (029)764-85-93, www.octet.pl

PRAWNIK porady prawne, pozwy, podania, odwołania. Legionowa 14/16, lok. 2, mgr prawa Moroz. (085)741-51-65 0606-266-612.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. 0600-433-901.
TRAKTORY, kombajny z Zachodu. 0663-303-475, (085)745 37-38.

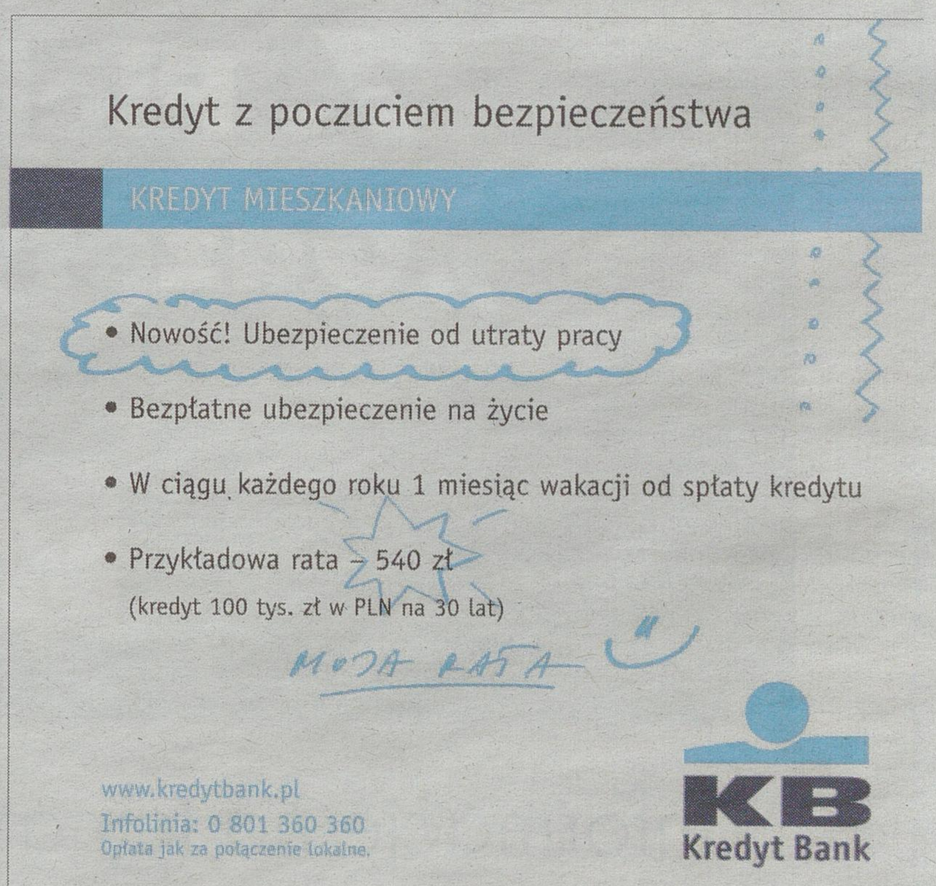
ZLECĘ WYKONANIE

OKOLICE Augustowa zlecę remont domu oraz wykonanie poddasza. 0609-175-841.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. 0692-414-488 (085)869-12-03.





Zapraszamy do najbliższego oddziału Kredyt Banku:

I Oddział w Białymstoku **Białystok**, ul. Mickiewicza 50, tel. (085) 740 91 10
Filia nr 1, **Sokółka**, ul. Wyszyńskiego 2 , tel. (085) 711 56 42
Filia nr 4, **Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 62, tel. (085) 730 83 60
Filia nr 5, **Białystok**, ul. Skłodowskiej 14, tel. (085) 745 40 45

II Oddział w Białymstoku **Białystok**, ul. Warszawska 14, tel. (085) 745 01 10
Filia nr 3, **Białystok,** ul. Zwycięstwa 8c, tel. (085) 652 59 13
Filia nr 4, **Białystok**, ul. Lipowa 4, tel. (085) 732 96 83
Filia nr 5, **Białystok,** ul. Radzymińska 14, tel. (085) 652 60 08
Oddział w Łomży, **Łomża**, ul. Dworna 14, tel. (086) 215 61 10
Filia nr 1, **Zambrów,** ul. Mazowiecka 2, tel. (086) 271 65 71
Filia nr 2, **Łomża,** al. Piłsudskiego 11, tel. (086) 215 03 61
Oddział w Ostrołęce, **Ostrołęka**, ul. Inwalidów Wojennych 6, tel. (029) 767 01 10
Filia nr 1, **Maków Maz.**, ul. Przasnyska 21, tel. (029) 717 10 08
Oddział w Suwałkach, **Suwałki**, ul. Sejneńska 2, tel. (087) 565 15 11
Filia nr 1, **Ełk**, ul. Słowackiego 15f, tel. (087) 621 15 30
Filia nr 1, **Giżycko**,ul..Warszawska 5,tel. (087) 429 11 36

WIELKA GALA SPORTU I BAL KARNAWAŁOWY

Białystok, 2 lutego 2007 Hotel Gołębiewski

52. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

7. Plebiscyt Piłkarski „Gazety Współczesnej"

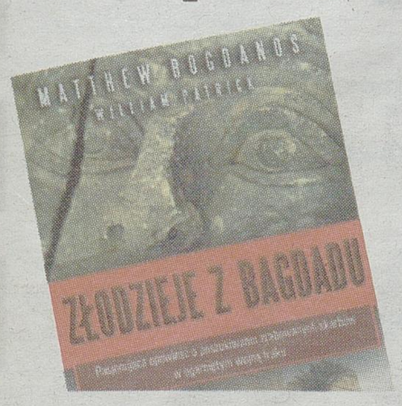
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń
na Wielką Galę Sportu
i wieńczący ją Bal Karnawałowy

tel. 603 340 444

KSIĄŻKI

Hieny muzealne



▲ „Złodzieje z Bagdadu"
▲ Matthew Bogdanos, Wiliam Patrick
▲ Rebis, Poznań 2006, s. 368, c. 45,00.

Wkrótce po wybuchu drugiej wojny w zatoce świat obiegła sensacyjna wieść o zrabowaniu zasobów Muzeum Irackiego w Bagdadzie. Gdyby się potwierdziła, byłby to niesamowity cios dla badań nad historią Mezopotamii. Tropem zbrofni wyrusza pułkownik amerykańskiej piechoty morskiej Matthew Bogdanos, zarazem erdyta i znawca kultury babilońskiej. Jego książka przenosi czytelnika na niespokojne ulice Bagdadu, pełne wyrazistych postaci. Bogdanos ustala z niemałym trudem do czego naprawdę doszło w muzeum, przełamując nieufność miejscowych i walcząc z jawną niechęcią przedstawicieli ONZ, z których jeden (Francuz), powiedział, że nie jest by pomagać, ale by patrzeć na klęskę USA. **(ajs)**

„Ściśnięte" w rysunku



▲ „Jacek Gawłowski"
▲ Znak, Kraków 2006, s. 159, c. 44,00.

Gawłowski zarzeka się, że tylko rysuje, a lepsi od niego tworzą dzieła, które dają do myślenia. Ale trudno spotkać drugiego artystę, który by tak umiejętnie i przewrotnie wystawiał na pośmiewisko nasze umysłowe nawyki. To nie przypadek. Jacek Gawłowski studiował w warszawskiej ASP u Teresy Pągowskiej oraz Henryka Tomaszewskiego. Publikował swoje rysunki m.in. w „Zwierciadle", „Szpilkach", „Warsaw Voice", „Tygodniku Literackim" oraz od 1990 roku w „Gazecie Wyborczej". Jest laureatem Nagrody Młodych im. Henryka Grunwalda oraz Nagrody im. Eryka Lipińskiego. Ilustrował wiele książek. Publikacja Znaku jest przekrojem jego twórczości pokazującym umiejętności i talent, który potrafi wykorzystać, by wyjątkowo trafnie oceniać rzeczywistość i przekładać ją na zrozumiały dla wszystkich język. **(o)**

Ocalić od zapomnienia



▲ „Budownictwo ludowe w Polsce"
▲ Tomasz Czerwiński
▲ Muza SA, Warszawa 2006, s. 323, c. 59,90.

Kolejna publikacja z serii „Ocalić od zapomnienia". Tym razem jest to – jak szeroka i rzetelna – prezentacja tradycyjnych formy budownictwa ludowego. Jego zasoby kurczą się z każdym rokiem. W ciągu ostatnich dziesięcioleci z krajobrazu Polski zaczęły gwałtownie znikać drewniane budynki wiejskie kryte strzechą, wiatraki, młyny, kuźnie i karczmy, które kiedyś stanowiły nieodłączny element zabudowy wiejskiej. Książka przypomina te odchodzące z krajobrazu polskiej wsi obiekty. Zawarty w niej bogaty materiał ilustracyjny prezentuje w większości zasoby budownictwa ludowego, które możemy podziwiać w muzeach etnograficznych na wolnym powietrzu. W publikacji nie brakuje obiektów z Suwalszczyzny i Podlasia. **(o)**

Zdrowo z Biblią



▲ „Co mógł jadać Jezus?"
▲ Don Colbert
▲ Videograf II, Katowice 2006, s. 218, c. 24,90.

Poradnik żywieniowy oparty na Piśmie Świętym i przykładzie Jezusa. Okazuje się, że Jezus najczęściej rozsądnie wybierał pełnoziarnisty chleb, czystą wodę i potrawy wręcz wyjęte z dzisiejszych podręczników zdrowego żywienia. Zatem dieta z Biblii rodem spełni swe zadanie bez względu na to, czy zamierzamy schudnąć, zaopobiec chorobom, utrzymać dobrą formę, czy też wręcz - żyć dłużej. Dietę tę stosowali - prócz Jezusa - patriarchowie znani z długowieczności. Autor książki radzi, co zrobić, by jadać zdrowo jak Chrystus i pozostać w dobrej kondycji. Podaje też przepisy, dane o wartościach odżywczych oraz praktyczne porady. **(ajs)**

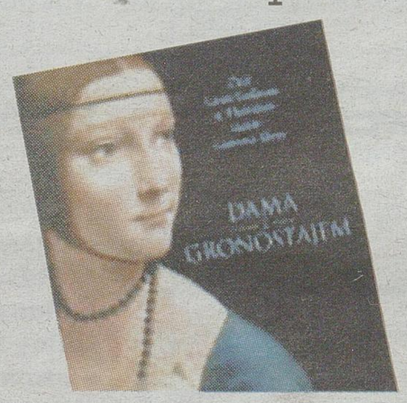
Doćwiczyć się geniuszu...



▲ „Jestem genialny"
▲ Harald Havas
▲ Videograf II, Katowice 2006, s. 259, c. 29,00.

Jak wiadomo nasz mózg jest o wiele bardziej złożony i pojemny, niż można to sobie wyobrazić. Pod pewnymi względami przypomina mięsień - im częściej jest zmuszany do wysiłku, tym jest sprawniejszy. Autor książki twierdzi, że każdy jest w stanie aktywizować swoje szare komórki, obudzić uspione obszary mózgu, odkryć w sobie zdolności, o jakie wcześniej nie podejrzewał by się. Proponuje ćwiczenia i porady, które mają pozwolić nam na zwiększenie zdolności koncentracji, poprawę pamięci. Ponadto mają pomóc rozwijać kreatywność oraz poziom inteligencji. Ćwiczenia są dostosowane do różnych typów sprawności umysłowej. Zatem do dzieła... **(ajs)**

Historia prawdziwa



▲ „Dama z gronostajem"
▲ Daniela Pizzagalli
▲ Rebis, Poznań 2006, s. 159, c. 35,00.

To prawdziwa historia kobiety, którą Leonardo da Vinci uwiecznił w postaci najpiękniejszego portretu świata. Obraz namalowanyw Mediolanie około 1489 roku i znajduje się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Kim była dama z gronostajem? Jakie tajemnice skrywa jej ledwo zarysowany uśmiech? Badając świadectwa tamtych czasów, autorka opowiada o życiu Cecylii Gallerani, kobiety, która w wieku lat piętnastu dostała się na dwór mediolański i została kochanką Ludwika Sforzy zwanego Moro. Piękna i inteligentna Cecilia została nie tylko twarzą Leonarda, pisała wiersze, prowadziła „salon literacki". Podążając jej śladami, poznajemy też piętnastowieczny Mediolan. **(o)**

PŁYTY

bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

doskonałe ▲▲▲▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ W najbliższą sobotę odbędzie się pogrzeb Jamesa Browna, który w wyniku komplikacji, związanych z zapaleniem płuc, zmarł w nocy nocy z 24 na 25 grudnia w Atlancie. „Ojciec chrzestny muzyki soul" i prekursor funky miał 73 lata. W ubiegłą niedzielę muzyka z objawami zapalenia płuc przewieziono do szpitala. Lekarze stwierdzili zgon nad ranem czasu polskiego. Brown należał do bardzo aktywnych twórczo i najbardziej rozpoznawalnych wykonawców muzyki popularnej. W ciągu kariery, trwającej od końca lat 50-tych, nagrał ponad 50 płyt, wydał 119 singli. Najbardziej znane utwory to m.in. „I Got You (I Feel Good)" i „(Get Up I Feel Like Being a) Sex Machine". To właśnie Brown, określany mianem „Mister Dynamit", wprowadził do muzyki pojęcie „funk". Jego przebój „Say it Loud (I'm Black and I'm Proud)" stał się hymnem walki o równość społeczną czarnoskórej ludności w Ameryce lat 60-tych XX w. Karierę artysty przerwały kłopoty finansowe i prawne, które doprowadziły do procesu o nadużycia podatkowe i jego uwięzienia. W końcu lat 90-tych Brown powrócił na scenę, ale nie udało mu się już odzyskać dawnej popularności.

▲ Amerykańska legenda thrash metalu **TESTAMENT** będzie gwiazdą XXI edycji festiwalu Metalmania, który odbędzie się 24 marca 2007 r. w katowickim „Spodku" – poinformował organizator imprezy Metal Mind Productions. Zespół ten miał wystąpić na Metalmanii w 2006 r., jednak ostatecznie do występu nie doszło. Na XXI edycji festiwalu grupa ma pojawić się w niemal klasycznym składzie (jedynie za perkusją Lou Clemente zostanie zastąpiony przez Nicka Barkera, grającego w **BENEDICTION**, a wcześniej w m.in. **DIMMU BORGIR** i **CRADLE OF FILTH**). Oprócz amerykańskich klasyków thrashu, w „Spodku" zagrają szwedzcy death`n`rollowcy z **ENTOMBED**, Anglicy z coraz mniej metalowego **PARADISE LOST**, angielska legenda doom metalu **MY DYING BRIDE**, death-blackowy **ZYKLON** z Norwegii, fiński folk metalowy **KORPIK-LAANI,** a z Polski – chrześcijański **2TM2,3**. Do końca roku obowiązuje promocyjna cena biletów – pierwsze 500 osób będzie mogło je kupić za 100 zł. Po 31 grudnia wejściówki do „Spodka" będą kosztować tyle samo co w 2006 r. W przedsprzedaży można je kupić za 125 zł (płyta i sektor czerwony), 155 zł (sektor H, J) i 200 zł (loża), a w dniu imprezy za 135 zł (płyta i sektor czerwony), 165 zł (sektor H, J) i 210 zł (loża).

▲ Członkowie brytyjskiej grupy **THE DARKNESS** nie wysili się, szukając następcy charyzmatycznego wokalisty Justina Hawkinsa. Nowym frontmanem zespołu został bowiem dotychczasowy basista grupy Richie Edwards. Natomiast rolę basisty w **THE DARKNESS** obejmie niejaki Toby McFarland. Justin Hawkins opuścił grupę w październiku, tłumacząc swoją decyzję kłopotami z alkoholem i narkotykami.

▲ Australijska piosenkarka Kylie Minogue (na zdjęciu) zajęła



pierwsze miejsce w rankingu gwiazd, które w 2006 r. najbardziej inspirowały nastolatki. Ranking został stworzony przez angielski magazyn „Sugar". Kylie wyprzedziła w nim m.in. Christinę Aguilerę, Lily Allen i Charlotte Church. – Kylie nie mogłaby być lepszym wzorem. Jest przyjacielska, cudowna i utalentowana – powiedziała Annabel Brog, wydawca „Sugar". – W tym roku pokazała także, jak jest silna – dodała, mając na myśli walkę piosenkarki z nowotworem piersi, na który zachorowała w ubiegłym roku.

▲ Jeden z najbardziej zaangażowanych społecznie muzyków o światowej sławie, zabiegający u przywódców mocarstw o redukcję długów najbiedniejszych krajów, prowadzący kampanie na rzecz pomocy Afryce, czyli Bono z **U2** otrzymał od królowej Elżbiety II honorowy tytuł szlachecki. Uhonorowany został za „zasługi dla przemysłu muzycznego i pracę humanitarną". Ceremonia wręczenia tytułu odbędzie się na początku nowego roku w Dublinie. Jednak Bono – który jest Irlandczykiem, a nie Brytyjczykiem – nie będzie mógł używać tytułu „sir".

opr. Semi



▲ MICHAEL BUBLE
▲ „Totally Buble"
▲ DRG

Takie krążki powinny ukazywać się przynajmniej kilka razy w miesiącu. I bez znaczenia jest tu pora roku, kraj czy sytuacja rządowa. Piosenki z tzw. sznytem, jak garnitur uszyty u dobrego krawca, sprawdzają się wszędzie, niezależnie od czasu i okoliczności. A Michael Buble ów sznyt posiada. Podobnie jak i gatunek, w którym ten wokalista się obraca – jazz swing. Fantastycznie pulsujące brzmienie klasycznej sekcji rytmicznej (kontrabas, perkusja), podkreślane sekcją dętą i delikatnymi dźwiękami pianina, a przede wszystkim melodyjny, płynący z dźwiękami głos, podany lekko, bez potknięć i wymuszeń. Taką Buble ma receptę na to, by nogi rwały się do wystukiwania rytmu, a serce rozpływało z błogości. I mniejsza z tym, że płyta „Totally Buble", na której znalazły się piosenki, będące ścieżką dźwiękową do amerykańskiego filmu „Totally Blonde", pojawiła się w Polsce dopiero po pięciu latach od jej wydania. Choć dobrze, że Buble oprócz tej płyty nagrał w tym czasie jeszcze dwie. Bo świat jest zupełnie inny, gdy on śpiewa. Pozwala marzyć i tańczyć. I kochać też, bo cóż innego można robić przy takich balladach jak „Me & Mrs You" bądź „Guess I`m Falling 4 U". Czego Państwu i sobie życzę w nadchodzącym roku 2007...

kÓra



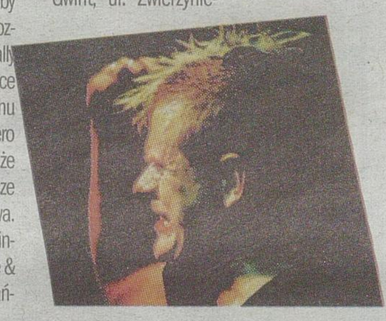
▲ AZARATH
▲ „Diabolic Impious Evil"
▲ Pagan Records

Czterogłowa bestia z Tczewa do specjalnie pracowitych nie należy. Czas, dzielący wydanie poprzedniego albumu „Infernal Blasting" i nowego krążka, to aż trzy lata. Ale... to dobrze. Obawiam się bowiem, że tym razem nawet tyle czasu nie wystarczy, by naprawić zniszczenia, jakie spowoduje „Diabolic Impious Evil". To, co dzieje się po intro, trudno nazwać inaczej niż starannie zaplanowane dźwiękowe bestialstwo. Nazwy zespołów, które przewijają się w myślach w szaleńczym tempie podczas słuchania trzeciej płyty Pomorzan, to **IMMOLATION**, **MORBID ANGEL** (z najlepszego swego okresu), **DEICIDE** (jak w poprzednim przypadku), **ANGEL CORPSE**, **KRISIUN**... Nie wymieniam ich jednak, by sugerować obecność jakichś zapożyczeń na „Diabolic Impious Evil". Wprost przeciwnie – po wydaniu tej płyty nazwa **AZARATH** powinna być wymieniana jednym tchem wraz z powyższymi. Nie odstępując ani na milimetr od – wydawałoby się – skostniałej na amen formuły opętanego death metalu, Pomorzanie sprawili, że ich muzyka – mimo swej brutalności – stała się bardziej przystępna niż na poprzednich płytach, żywo i naturalnie brzmiąca, a przy tym perfekcyjnie wykonana i zaaranżowana. Obrzydliwe, pochodzące prosto z dna piekielnych kotłów wokale Bruna, dźwięki niebywale sprawnej, ale i bardzo interesująco pracującej gitarowej machiny tnąco-świdrującej (te chore solówki!), kierowanej przez Barta i nowego, czyli Trufla (ex-**YATTERING**) oraz niszczycielskie, ale bynajmniej nie opierające się jedynie na ściganiu się ze światłem, działania światowej klasy dewastatora bębnów Inferno złożyły się na coś potwornego, a jednocześnie masochistycznie zniewalającego. Wystarczy posłuchać takiego „Devil`s Stigmata", żeby przekonać się, jak można niszczyć dźwiękiem, nie uciekając się wyłącznie do ekstremum. Daruję sobie jednak tym razem wymienianie tytułów kolejnych kawałków, bo „Diabolic Impious Evil" zatrzymuje oddech jako całość. I jeśli istnieje czuły barbarzyńca, to mogę powiedzieć, że tę płytę nagrał barbarzyńca precyzyjny. Na imię ma **AZARATH**.

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad?

▲ 11 stycznia, środa, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert zespołu, którego fani zawsze wypełniają Gwint do ostatniego centymetra – **KULT**; drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu - godz. 20; bilety (w przedsprzedaży 30 zł, w dniu koncertu 35 zł) można kupić w „Gwincie", sklepie „Tango" przy ul. Lipowej oraz pubie „Amigos" przy ul. Malmeda;



▲ 17 stycznia, wtorek, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert, który miał odbyć się w 2006 r. – zagra core`owo-rapowy zespół **WU-HAE**; drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu – godz. 20; bilety (w przedsprzedaży: 7 zł (studenci)/10 zł (pozostali), przed koncertem – 15 zł) można kupić w „Gwincie", sklepie „Tango" i pubie „Amigos";

▲ 27 stycznia, piątek, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert zespołu **NEGATYW**, przed którym wystąpią grupy **ANTISTAR** oraz **EMPTV**; drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu – godz. 20; bilety (w przedsprzedaży: 10 zł (studenci)/13 zł (pozostali), w dniu koncertu – 16 zł) można kupić w „Gwincie", sklepie „Tango" i pubie „Amigos".

promocja





Cześć Kochani! Dziś spotykamy się po raz ostani w 2006 roku. Z tej właśnie okazji pozwolę sobie życzyć Wam wszystkiego najlepszego w nowym roku. Dużo szczęścia podczas losowania nagród, krótkich lekcji, długich przerw, łatwych klasówek i wielu przyjemności. Sobie zaś życzę, abyście nadal przysyłali do mnie tak dużo tak miłych listów jak dotychczas.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Ola Fabisiak z miejscowości Piętki Grężki, Paulina Majewska z Siekierek oraz Kinga Grondzka z Białegostoku.** Kingę zapraszamy po odbiór nagrody od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", pozostałe nagrody wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

CZEŚĆ! KUPON NR 46

kolęda noworoczna

Nowy Rok bieży, w jasełkach leży:
– A kto, kto?
– Dzieciątko małe, dajcie Mu chwałę
Na ziemi.

Leży Dzieciątko jako jagniątko:
– A gdzie, gdzie?
– W Betlejem mieście, tam się pospieszcie
– Znajdziecie. (...)

Anieli grają, wdzięcznie śpiewają:
A co, co?
– Niech chwała będzie zawsze i wszędzie
– Dzieciątku.

coś takiego...



To co widzicie na zdjęciu, to najdroższa zabawka Hello Kitty, warta 161.500 dolarów amerykańskich. Można ją oczywiście kupić. Jest platynowa, mierzy 56 mm i waży 590 gram. A może któremuś z Was przyniósł ją Mikołaj?

Fot. AFP PHOTO/Kazuhiro Nogi

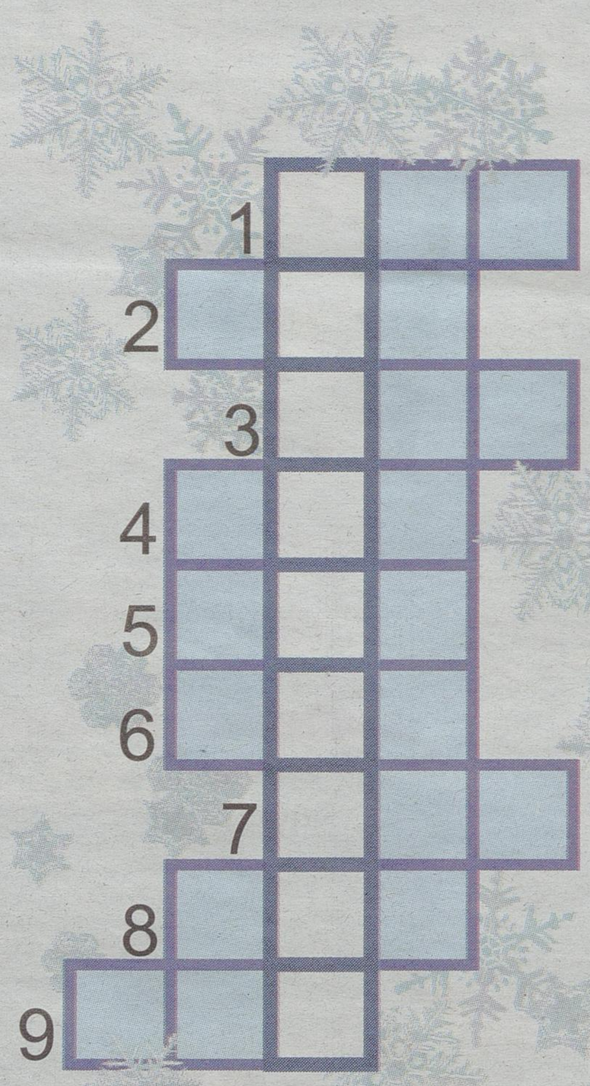
dla spostrzegawczych

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?

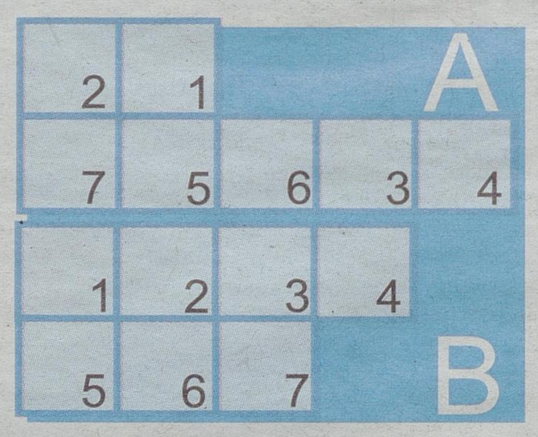


logogryf

1. Wyciskany z owoców. 2. Unosi się nad ogniskiem. 3. Przemieszczanie się w powietrzu. 4. Obchodzi imieniny 24 grudnia. 5. Śni się. 6. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w skrócie. 7. Wymarły przodek krowy. 8. Drapieżnik zwany królem zwierząt. 9. Z mleka, żółty lub biały.

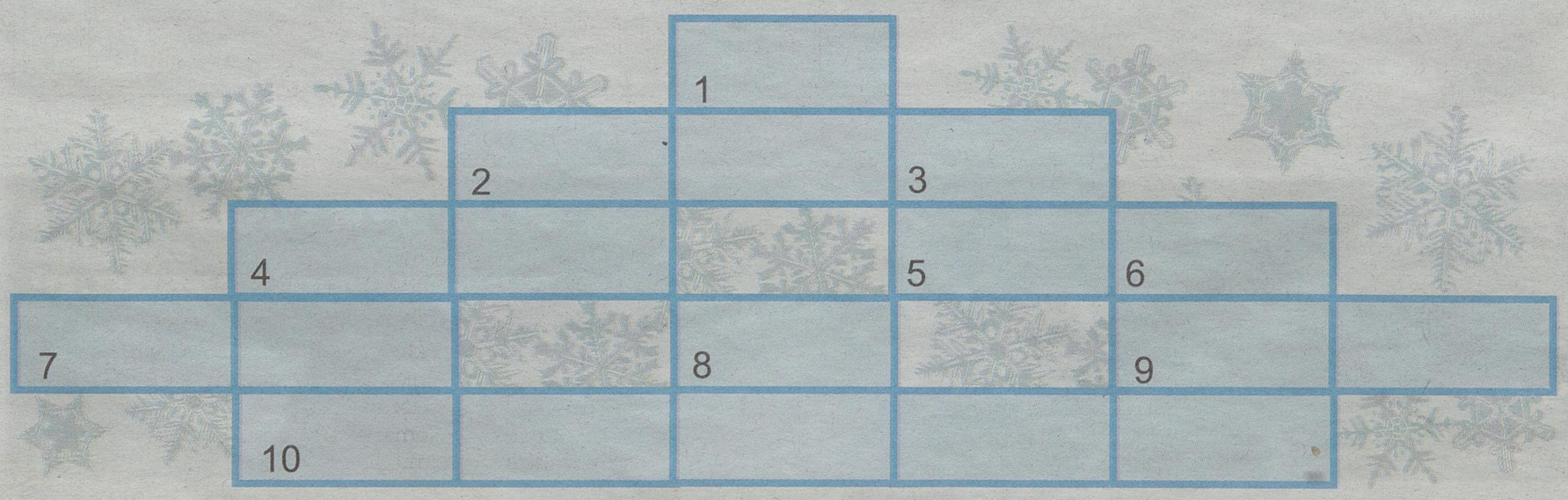


szyfrogram



Do diagramu A wpisz poziomo: 2. ..., ona, ono. 7. Dają mleko. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 7. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie, będące rozwiązaniem szyfrogramu.

sylabówka



Do diagramu wpisuj nie litery a sylaby.

POZIOMO: 2. „Robal", który ma podobno sto nóg. 4. 60 sztuk. 5. Boi się bociana. 7. Zapotrzebowanie na jakieś towary. 9. Tańcowała z igłą. 10. Listy i pocztówki roznoszone przez pana listonosza.
PIONOWO: 1. Pod wigilijnym obrusem. 2. Część nogi. 3. Wynagrodzenie aktora. 4. Małe kopyto. 6. Dawniej wygnanie kogoś za karę z kraju. 8. Wycinasz go i naklejasz na kartkę z rozwiązaniem.

KUPON 104/WE

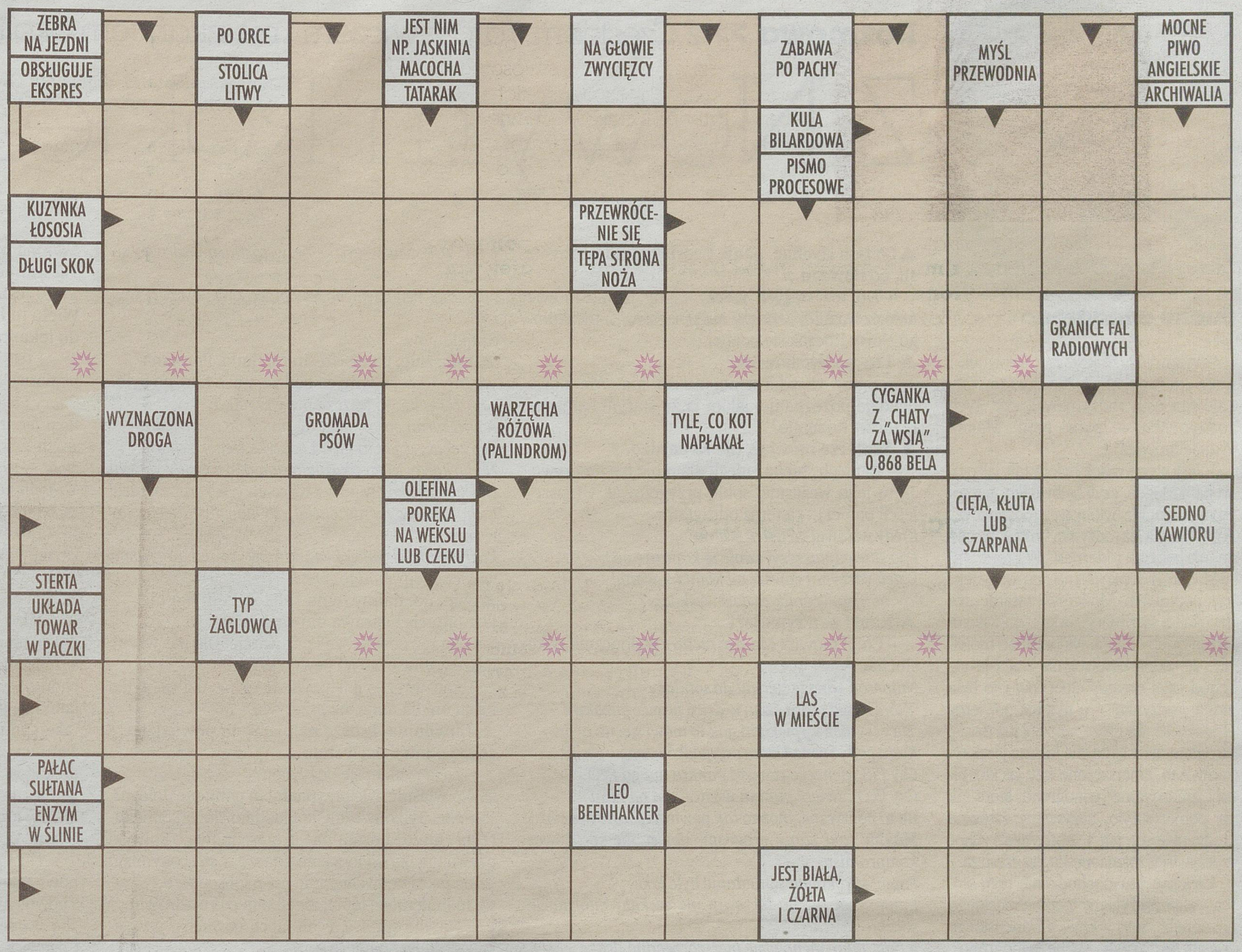
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "104/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 102.
1. "Serwolatka".
2. "Sytość usypia".
3. "Ale komedia".
4. "Doktorstwo".

Nagrody otrzymują:
1. Agata Filipczuk, Białystok - upominek
2. Michał Gryko, Białystok - upominek
3. Leonarda Rosińska, Białystok - upominek
Gratulujemy!

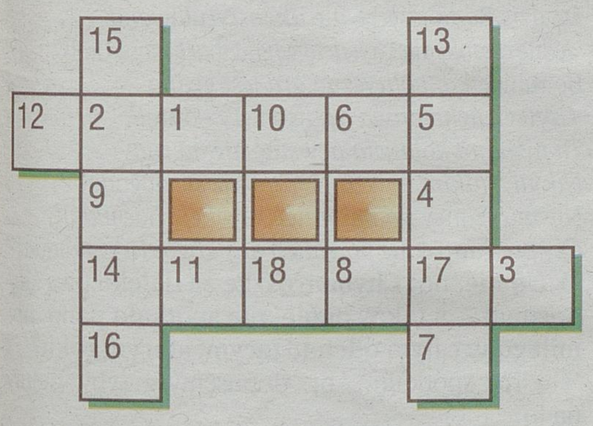
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(Tzebr)**

Krzyżówka panoramiczna >>



Litery w zaznaczonych rzędach utworzą rozwiązanie *HELLES*

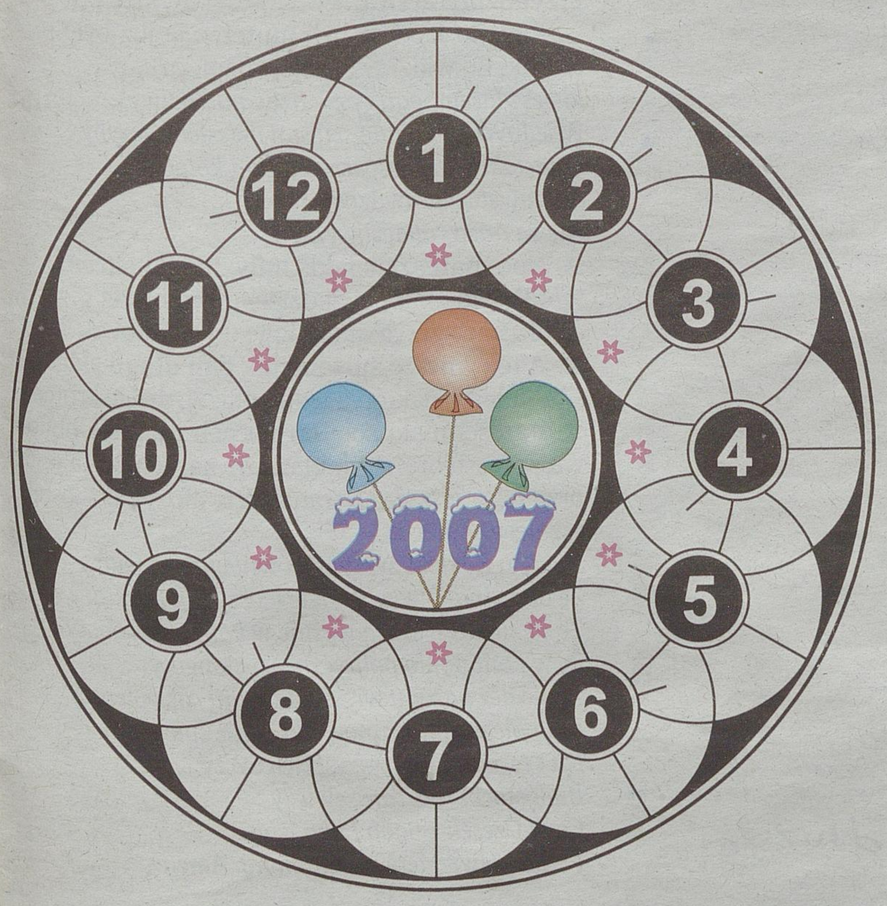
Krzyżówka-szyfr >>



Wszystkie litery, napisane od 1 do 18, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko aktorki.

POZIOMO: 12) kinowe, Hammonda albo wewnętrzne, 14) na oczach Temidy lub na rękawie kapitana drużyny sportowej.
PIONOWO: 15) kwitnie na polanie we wrześniu, 13) jeśli stołowa, to nie do butów.

Wirówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE
(od pola z kreską):
1) najmłodszy członek czteropokoleniowej rodziny, 2) producent napoju rozwiązującego język, 3) służy do farbowania różnych materiałów, 4) pękate naczynie do trunków, 5) atłas lub tiul, 6) dziewięciodniowe nabożeństwo, 7) zarodek, 8) obchodzi imieniny 30 marca lub 4 czerwca, 9) umyślne stawianie komuś przeszkód, 10) wstawia szyby, 11) mycie, czesanie, strojenie się itp., 12) tytuł wyższy od starszego asystenta.

Szyfrogram >>

A	32	13	24	46	6	36	1	2	3	4	5	6
B	53	4	39	26	62	20	7	8	9	10	11	12
C	69	61	12	17	43	10	13	14	15	16	17	18
D	63	47	42	59	54	23	19	20	21	22	23	24
E	22	1	64	37	49	67	25	26	27	28	29	30
F	5	34	44	66	30	68	31	32	33	34	35	36
G	41	70	25	50	3	15	37	38	39	40	41	42
H	9	35	56	52	16	65	43	44	45	46	47	48
I	51	11	21	45	58	28	49	50	51	52	53	54
J	40	18	27	71	7	60	55	56	57	58	59	60
K	33	8	29	2	19	55	61	62	63	64	65	66
L	48	57	14	38	72	31	67	68	69	70	71	72

Litery napisane od 1 do 72 utworzą rozwiązanie - przysłowie staropolskie.

A) opłata za mieszkanie, B) mysz, królik albo nutria, C) prelekcja, D) wybrzuszenie denka puszki konserw, wywołane ciśnieniem gazów fermentacyjnych, E) typ spod ciemnej gwiazdy, F) np. Tour de France, G) ostre widełki na trzonku, używane przez kłusowników do połowu ryb, H) ruchome, to eskalator, I) giez bydlęcy, J) dbanie o kogoś albo o coś, K) zwierzęta rzeźne, rybka na przynętę lub znany browar polski, L) element konstrukcji dachu w dawnym budownictwie wiejskim.

słowo o słowie



Suche winogrono

– Wiem już, że jest „ten rodzynek", a nie „ta rodzynka". Ale czy mówimy „nie ma tych rodzynków", czy „tych rodzynek"? – pyta pani Magda Wojciechowicz.

– Jeśli rzeczywiście byłoby tak, jak mówi pani Magda, czyli byłby tylko „ten rodzynek", to „nie byłoby tych rodzynków". A gdyby była „ta rodzynka", mogłoby także „nie być tych rodzynek". W istocie, Pani Magdo, nie tylko forma „ten rodzynek" jest poprawna. Mówimy czasami „rodzynka", a są sytuacje, w których tylko ta forma byłaby dobra. Na przykład mówimy, że jedna dziewczyna znalazła się wśród całej czeredy chłopców i to była jedna „rodzynka" – o niej nie powiemy „rodzynek". To może rzadziej już dzisiaj używane określenie, ale jeszcze je spotykamy. A to „zmarszczone" czy, jak ktoś pisał, „zmartwione" winogrono, które tak się pomarszczyło, nazywamy zarówno „rodzynkiem", jak i „rodzynką". Choć rzeczywiście forma męska jest częstsza.

Ciekawe jest pochodzenie tego słowa – zapożyczyliśmy to z niemieckiego „rozienen", a to z kolei z francuskiego „raisin sec", czyli „suche winogrono". A więc rodzynka to rzeczywiście takie suche, zmarszczone, zminimalizowane winogrono.

na widelcu

Ku pamięci

Pojemność ludzkiego mózgu jest ograniczona. Wtłaczanie nowej wiedzy powoduje, że zapominamy wiedzę starą, przeważnie tę bardziej wartościową. Na przykład uczymy się nowych PIN-ów i kodów dostępu do naszych pieniędzy a zapominamy tekstów kolęd. Piszę „my", bo wyjątkowość tych, których to nie dotyczy, ginie w szponach bezlitosnej statystyki. W dodatku nowoczesność zamiast rozwijać – otępia. W kościele podaje się teksty na rzutnikach, więc nie ma potrzeby ich zapamiętywać, w telewizji kolęd nie słuchamy, bo w tym samym czasie na 5 innych kanałach lecą sensacyjne filmy, do tego wszystkie potrzebne informacje o życiu można znaleźć w internecie, więc nie ma po co uczyć się niczego na pamięć. W efekcie nawet prezydent nie pamięta hymnu, a my pozostawieni samym sobie stajemy się coraz bardziej bezbronni. Bez telefonu, kalkulatora i internetu nasza wartość spada do pułapu człowieka pierwotnego. Ba, niezupełnie, bo nie potrafimy rozniecić ognia, nie nadajemy się do życia w jaskini, a tylko niektórzy chodzą w skórach i futrach. Paradoksalnie ci najbardziej prymitywni komórki akurat posiadają (oprócz tych szarych), zaś jaskinie zwiedzają ludzie ambitni, bo żądni wiedzy geograficznej. Zatem o tym, czy coś jest pożyteczne, czy szkodliwe decydujemy my sami, bo jeśli zechcemy, karabinem możemy otwierać lufcik, zaś jajkiem rzucać w prezydenta czy premiera, o ile oczywiście zapomnimy, że wszyscy są braćmi.

Niektórzy nawet – bliźniakami.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Z Nowym Rokiem!

▲Co tam słychać, panie Czesiu? Mam na myśli, co nowego…

– Nu toż starych rzeczy nigdy ja nie mówie najprzeważniej , znaczy nie poruszam… niezadługo Nowy Roczek sie pojawi…

▲ I to ma być nowość?

– Same te zdarzenie, nu to nie. Ale nowe bendzie pożegnanie, jakim ja ze starym zarez sie rozlicze. Rozumie?

▲ Szczerze mówiąc, nie za bardzo.

– To niech słucha i niech dla mnie nie przerywa. Ja tu jego wczesniej sobie przygotował… (zaszeleścił papier)… a terez odczytam:

Kiedy wstawał co dzień srania
I po snie odpluszczył swoje te kaprawe oczy
Dzień zaczynał zawsze od kombinowania -
co nowego w polityce dziś wyskoczy?

▲ Rany! pan rymuje?!

– Co ja mówił? Ma być cicho i wyłoncznie tylko słuchać:

Najprzód zawsze siengał do sondaży
Które nasza prasa dzień w dzień prawie publikuje
Nu i czytał z wypiekami, jak to mówi sie, na twarzy
Która parcia ponad któro przypadkowo znów góruje
Czy PiS wiencej o czwierć punkta ma od PeO
Czy PeO czwierć punkta wiencej ma od PiSu
Bo to polityczne, można tak powiedzieć, arcydzieło
Majonc taki samy program, nawet nie sprobować kompromisu
Potem szybko jad szniadanie byle jake
I załańczał radźio bo w im już czekała informaćja sliczna
o tym, jako mienowicie pierszorzendno drake
Znów zafundowała dla nas nasza, z przeproszeniem, klasa polityczna
Czyje członki, oczewiscie tylko te partyjne
Z kim, dlaczego nu i w jake wdajo sie amory
Które akci sondowniczo- policyjne
Mogo z sobo nowe dla nas nieść wybory.
Jake polityki so szlachetne, jake z ZOMO albo z łże elity?
Które ź ich so psy na władze, które tyko na przekrenty i kobity?
Jake których za co czy za ile dziś podkupio?
Kto ź ich mondrze sie sprzedaje, a kto głupio?
Czy pan premier, były, poszybuje w polityczno góre?
Czy przeciwnie, na bankowo zgodzi sie chałture?
I jak w koncu wszystke ze wszystkiemi zdrowo sie rozliczo
wtenczas bendzie licho, czy przeciwnie, byczo?
Uff!
Szkoda słów.

▲ I słusznie, panie Czesiu złociutki. Porozmawiajmy lepiej o tym, co będzie, nie o tym, co było.

– Zaczeka, to jeszcze nie wszystko:

A wieczorno poro chientnie siadał do telejwizora
Żep zobaczyć jak ta nasza polityka cienżko chora.
Nu bo każdy jeden z każdym ciongle o cóś sie wykłócał
Dla każdego każdy wszystko, co nie tylko brał zarzucał
I choć człowiek nie chciał, to najchientniej dałby w rure
kiedy widział take kwiatki, jak te, co prezydent wrenczał łodygami w góre…

▲ Nie, no, dajmy temu spokój. Polityka nie jest przecież sprawą najważniejszą.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Dla nas ważne nasze zdrowie, co na pewno każdy powie.

Temu terez o im powiem różne dziwa, tylko niech on dla mnie nie przerywa.

▲ Chwilunia. Proszę najpierw mi powiedzieć, co się panu dzisiaj stało…

– Że ja rymem sie odzywam?

▲ No właśnie. Nic przypadkiem panu nie dolega?

– Nic. Tylko w rymy ja układam słowa, bo wkurzyła mnie normalna u nas mowa. Polityki używajonc jej wyłoncznie gdaczo i stracony majo dzień jak sie nawzajemnie nie naobsobaczo…

▲ Jednak może lepiej niech pan coś o zdrowiu…

– Nie ma sprawy. A on niech posłucha, jak ciekawy (szelest papieru):

Szlachietne zdrowie, nik sie nie dowie
Ile kosztujesz, aż sie zepsujesz…

▲ Zaraz! Coś takiego już ktoś kiedyś napisał.

– Nu toż wiem ja o tym. Ale dalej bendzie moje własne, rozumie? (szelest papieru):

Chory, jak on idzie sie podleczyć do lakarza
Na chorobe cienżke dobrowolnie sie naraża
Bo, dopuśćmy, idonc piecze jego zgaga
A wracajonc już na nerwy niedomaga.
Najprzód musi stać w ogonku do doktora rodzinnego,
Który nie jest od leczenia - skierowanie daje do drugiego.
Nu a potem, choć u jego jest już skierowanie
To i tak do spećjalisty sie przeważnie nie dostanie
Niby ma potrzebne, jake tylko wszystke kwity
Ale własnie przyjenć już skonczyli sie lemity…

▲ To jest zwykłe czarnowidztwo, panie Czesiu. Wielu ludziom jakoś jednak się udaje dostać do lekarza…

– I tu sie dpieru nieszczenscie zaczyna (szelest papieru):

Chory idzie potem do apteki z duszo na ramieniu
Bo w jej zarez stukno jego po kieszeniu
Jeden zajszczyk może dziś kosztować trzy tysionce złote
Czasem siedym nawet, jak któs zachoruje na szlepote

▲ Niech pan nie przesadza!

– Tak on sondzi? A co stało sie ze Zenka ojcem, że zapytam? Jakasć plamka w jego oku zwyrodniała…

▲ Już nie mówi pan rymem?

– Jak o take sprawy sie rozchodzi, to ja nie mam czasu na wygłupy. Facet poszed do doktora, nu a ten dla jego mówi, że lekarstwo jest na te chorobe, tyle że niestety bardzo droge. Siedym bańki za jeden zajszczyk dooczny, rozumie? A on takej sumy nigdy i nie widział wogle… terez, nawet żep i wygrał w totka to jej nie zobaczy, bo oszlep do konca. I tyle.

▲ Paanie Czesiu! Trzeba współczuć człowiekowi, ale czy koniecznie właśnie dziś musimy mówić o tym? W końcu już niedługo Nowy Roczek...

– Nu i prawda, że faktycznie. Tyle tylko, że on nowy, ale stare w im kłopoty pozostano. Jak nic. Znowuś niech słucha (szelest papieru):

Tak zwanego samerzondu nasze członki
Co my ich ostatno we wyborach wybierali
So nie byle kto, czy jakeś zwykłe pionki
Żep sie oni byle czym w robocie zajmywali
Mało ważne dla ich take drobne sprawy
Jak dopuśćmy dziury, które na co drugiej so ulicy
Dla ich so ważniejsze rzeczy do naprawy
Gdyż so oni wielke przecież politycy
Do dziś Rada jeszcze nie ukonstytułowana
Jedne członki dla tych drugich na łbach cioszo kołki
Bo tu wielka, polityczna gra jest grana
Czyli cienżka bitwa o zajszczyty i o stołki
Tu niżadna kołalicia powstać nie da rady
Nik tu ź nikim nawet nie probuje sie dogadać
Nie ma szancy na najmniejsze jakeś choć układy
Czy psechiatra nie powinien aby kogóś tu przebadać?

▲ No nie, no! Chyba troszke za daleko pan się posunął… a tak w ogóle, nie spotkało pana nic miłego w całym odchodzącym, starym roku?

– Toż spotkało… o! dopuśćmy grzyby, dejmy na to.

▲ Słucham?!

– Nie wie, że straszliwie oni obrodzili tej jesieni?

▲ Wiem. Ale pan był zawsze przeciwnikiem grzybozbieractwa…

– Być to kiedysć był, nu terez ja już były przeciwnik. Bo widzi… (szelest papieru):

Idziesz lasem, patrzysz - dziw nad dziwy!
W jednym tylko miejscu stoi dziesienć grzyby
I maślaki i kozlaki, serowiatki i kołpaki
A i nawet so prawdziwe
Nie za dużo robaczliwe…

▲ Noo, nareszcie jakiś miły, ludzki akcent.

– Prawde tak powiedzieć, nu to raczej grzybny. Ja już stary grzyb, temu lgne do grzybow…

▲ A te rymy, te spisane jak pan długo składa?

– Zależy jak które. Jedne dłużej, druge krótcej… ze starosci mało spie po nocach i jak sie obudze wtenczas biore i rymuje… o! na koniec take cóś przytocze jeszcze… srania dziś ułożył, o szóstej… (szelest papieru) :

Nowym Rokiem życzym głównie nowej wiary
Że on jednakowoż bendzie lepszy jak ten stary
Że sie nasza władza weźnie w koncu do roboty
Że w kont pójdo polityczne jej ciongoty
Że sie dla narodu wreszcie trochu cóś polepszy
I że polepszania zanowu któś nie śpieprzy.
Nu i tego dla nas wszystkich życzy
Białostocki ród Tarasewiczy
Czyli Czesek z babo Lilko, żono
Przed półwiekiem poszlubiono. Amen.

